VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 46)**

z dnia 27 października 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (nr 46)

27 października 2016 r.

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Stanisława Piotrowicza (PiS)**, przewodniczącego Komisji oraz **Małgorzaty Wassermann (PiS)** zastępcy przewodniczącego Komisji rozpatrzyła i zaopiniowała dla Komisji Finansów Publicznych rządowy projekt ustawy budżetowej na rok 2017 (druk nr 881) w zakresie:

1) części budżetowej 04 – Sąd Najwyższy:
– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,

2) części budżetowej 06 – Trybunał Konstytucyjny:
– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,

3) części budżetowej 10 – Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych:
– wydatki z zał. nr 2,

4) części budżetowej 08 – Rzecznik Praw Obywatelskich:
– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,

5) części budżetowej 05 – Naczelny Sąd Administracyjny:
– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,

6) części budżetowej 13 – Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu:
– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
– dotacje celowe z zał. nr 8,

7) części budżetowej 15 – Sądy powszechne:
– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,

8) części budżetowej 37 – Sprawiedliwość:
– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,
– dotacje podmiotowe z zał. nr 8,

9) części budżetowej 52 – Krajowa Rada Sądownictwa:
– wydatki z zał. nr 2,

10) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 64 i 66,

11) części budżetowej 88 – Powszechne jednostki organizacyjne prokuratury:
– dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,
– wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,

12) dotacje podmiotowe z zał. nr 9,

13) zadania z zakresu administracji rządowej i inne zadania zlecone jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami w części 85 – budżety wojewodów z zał. nr 7,

14) planów finansowych instytucji gospodarki budżetowej z zał. nr 12:
a) Centrum Zakupów dla Sądownictwa Instytucji Gospodarki Budżetowej,
b) Zachodniej Instytucji Gospodarki Budżetowej „Piast",
c) Bałtyckiej Instytucji Gospodarki Budżetowej „Baltica",
d) Pomorskiej Instytucji Gospodarki Budżetowej „Pomerania",
e) Mazowieckiej Instytucji Gospodarki Budżetowej „Mazovia",
f) Podkarpackiej Instytucji Gospodarki Budżetowej „Carpatia",

15) planów finansowych państwowych funduszy celowych z zał. nr 13:
a) Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej,
b) Funduszu Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywięziennych Zakładów Pracy.

W posiedzeniu udział wzięli: **Patryk Jaki** sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Małgorzata Gersdorf** pierwszy prezes Sądu Najwyższego wraz ze współpracownikami, **Stanisław Biernat** wiceprezes Trybunału Konstytucyjnego wraz ze współpracownikami, **Edyta Bielak-Jomma** generalny inspektor ochrony danych osobowych wraz ze współpracownikami, **Adam Bodnar** rzecznik praw obywatelskich wraz ze współpracownikami, **Marek Zirk-Sadowski** prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego wraz ze współpracownikiem, **Marcin Stefaniak** dyrektor generalny Instytutu Pamięci Narodowej wraz ze współpracownikiem, **Piotr Raczkowski** wiceprzewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa wraz ze współpracownikami, **Bogdan Święczkowski** pierwszy zastępca prokuratora generalnego, prokurator krajowy wraz ze współpracownikiem, **Mirosław Stasiak** zastępca dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej Ministerstwa Finansów wraz ze współpracownikami, **Monika Świercz** p.o. wicedyrektora Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego NIK, **Dariusz Zielecki** wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej NIK, **Sławomir Stężewski** doradca ekonomiczny w Departamencie Budżetu i Finansów NIK.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Daniel Kędzierski, Dawid Ożóg, Maciej Zaremba** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Bardzo mocno przepraszam państwa za chwilowe opóźnienie, spowodowane przyczynami natury obiektywnej. Zostałem po prostu zatrzymany przez dziennikarzy przed wejściem do sali. Media kierują się swoimi prawami. Sądzę, że państwo to wybaczycie. Bardzo państwa przepraszam.

Stwierdzam, że Komisja dysponuje niezbędnym kworum. W porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia mamy rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2017 r. w zakresie: części budżetowej 04 – Sąd Najwyższy, części budżetowej 06 – Trybunał Konstytucyjny, części budżetowej 10 – Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych, części budżetowej 08 – Rzecznik Praw Obywatelskich, części budżetowej 05 – Naczelny Sąd Administracyjny, części budżetowej 13 – Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, części budżetowej 15 – Sądy powszechne, części budżetowej 37 – Sprawiedliwość, części budżetowej 52 – Krajowa Rada Sądownictwa, części budżetowej 83 – Rezerwy celowe w zakresie pozycji 64 i 66, części budżetowej 88 – Powszechne jednostki organizacyjne prokuratury, dotacji podmiotowych z zał. nr 9, zadań z zakresu administracji rządowej i innych zadań zleconych jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami w części 85 – Budżety wojewodów, planów finansowych instytucji

gospodarki budżetowej z zał. nr 12, planów finansowych państwowych funduszy celowych z zał. nr 13.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja zaakceptowała zaproponowany porządek obrad.

Proszę bardzo, pan przewodniczący Rzymkowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Szanowny panie przewodniczący, proponowałbym zmianę, mianowicie przesunięcie pkt 9 – czyli części budżetowej 52 – Krajowa Rada Sądownictwa przed pkt 7 – część budżetowa 15 – Sądy powszechne. Czyli po pkt 6 – część budżetowa 13 – Instytut Pamięci Narodowej, proponuję omówić pkt 9 – część budżetowa 52 – Krajowa Rada Sądownictwa.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że Komisja zaakceptowała tę zmianę.

Proszę bardzo, pani poseł Barbara Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Dzień dobry państwu. Mam propozycję – pod rozwagę Komisji – żeby ująć razem wymiar sprawiedliwości i KRS. Czyli – Sąd Najwyższy, KRS, sądy powszechne i sprawiedliwość. To stanowi pewną całość wymiaru sprawiedliwości. W związku z tym gdybyśmy to omawiali równocześnie mogłoby to stworzyć pewien obraz wymiaru sprawiedliwości. Czyli powtarzam: Sąd Najwyższy, KRS, sądy powszechne i sprawiedliwość.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Konkretnie – w którym momencie pani proponuje?

Poseł Barbara Dolniak (N):

Zaczynamy od Sądu Najwyższego, w związku z tym przeniesienie KRS, sądów powszechnych i sprawiedliwości po Sądzie Najwyższym. To oczywiście propozycja, którą zgłaszam Komisji, ale wydawałoby się, że to jest pewna całość. Wtedy to będzie spójne – przedstawianie sytuacji finansowej i rozwiązań dotyczących Sądu Najwyższego, KRS i wymiaru sprawiedliwości w szerokim tego słowa znaczeniu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

O głos prosił pan przewodniczący Rzymkowski. Proszę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Zmodyfikowałbym tę propozycję, przychylając się do propozycji pani marszałek. W takim razie przed Instytutem Pamięci Narodowej. Bo wtedy będzie w tym ciągu, jak proponuje pani marszałek. Sąd Najwyższy, Trybunał Konstytucyjny, Naczelny Sąd Administracyjny i wtedy mielibyśmy Krajową Radę Sądownictwa, a potem Instytut Pamięci Narodowej. Czy taka propozycja odpowiada pani marszałek? Ja przychylam się. To jest różnica jedynie jednego punktu w stosunku do mojej propozycji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, proponuję 5 minut przerwy i ustalenie porządku. Propozycja pani poseł Dolniak, żeby omówić blokowo wszystkie instytucje wymiaru sprawiedliwości jest słuszna, a potem generalny inspektor ochrony danych osobowych, rzecznik praw obywatelskich. Ale myślę, że to trzeba w ciągu 3 minut wpisać w jednym ciągu, albo przyjąć propozycję pani poseł Dolniak i już nic nie modyfikować, bo połowę posiedzenia Komisji zajmie nam modyfikowanie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

O głos prosi pani minister – generalny inspektor ochrony danych osobowych. Proszę.

Generalny inspektor ochrony danych osobowych Edyta Bielak-Jomma:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, czy w tej sytuacji byłaby taka możliwość, żeby generalny inspektor ochrony danych osobowych mógł być pierwszy w tej kolejce.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Drodzy państwo, widzę po twarzach, że niektórzy z państwa nie pierwszy raz uczestniczą w posiedzeniach Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. To scenariusz przez wszystkie lata był w takiej kolejności. Natomiast teraz widzę, że tworzą się daleko idące przetasowania. Nie mam nic przeciwko temu, ale to po prostu trzeba uporządkować. Podejrzewam, że usłyszę następne głosy, że inni też chcą być przed innymi podmiotami.

Proszę bardzo, pani przewodnicząca Małgorzata Wassermann.

Poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mam taką prośbę: proszę państwa, rozpocznijmy pracę, bo z doświadczenia wszyscy wiemy, że teraz będziemy 2 godziny rozmawiać o tym, kogo zamienimy. Naprawdę będzie dużo szybciej, jeżeli postąpimy zgodnie z harmonogramem i rozpoczniemy. Państwo też obserwujecie w telewizji, jak to wygląda.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Zdarzają się sytuacje, że wyjątkowo przedstawiciel jednego z podmiotów musi opuścić salę, zatem wyjątkowo uwzględniamy tego rodzaju przesunięcia. Natomiast jeszcze raz zwracam się do państwa z gorącą prośbą: przystąpmy do realizacji porządku. Ta kolejność jest od lat. Myślę, że pan sekretarz Komisji potwierdzi, że ta kolejność jest od lat tak ukształtowana. Można zmieniać, ale szkoda, że nie wcześniej.

Jeżeli po moim apelu nie usłyszę sprzeciwu, to uznam, że możemy przystąpić do realizacji porządku dzisiejszego posiedzenia.

Wobec tego zgodnie z założeniami rozpoczniemy od pkt 1 – części budżetowej 04 – Sąd Najwyższy. Bardzo serdecznie witam panią Małgorzatę Gersdorf – pierwszego prezesa Sądu Najwyższego. Bardzo proszę o przedstawienie propozycji budżetowych.

Pierwszy prezes Sądu Najwyższego Małgorzata Gersdorf:

Dzień dobry państwu. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Chciałam w skrócie przedstawić projekt budżetu Sądu Najwyższego na 2017 r. Pierwsze – to prognoza dochodów: 339 tys. zł. 76% dochodów stanowią spłaty pożyczek udzielonych sędziom na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych. Kwotę tych dochodów obliczono na podstawie harmonogramu spłat rat pożyczek.

Jeżeli chodzi o wydatki, to są one wyższe o 9,2% w stosunku do budżetu na 2016 r. Wynoszą 109 694 tys. zł. Jakie są powody wzrostu? 3,4% z 9,2% – to zwiększone wydatki na uposażenia sędziów w stanie spoczynku i ich uposażenia rodzinne w związku z ich waloryzacją oraz zwiększeniem liczby uposażonych o 13. 1,9% – to skutki zwiększenia funduszu wynagrodzeń sędziów w związku z waloryzacją i odpowiednio wyższymi wypłatami odpraw i gratyfikacji. 0,6% – to skutki podwyższenia funduszu wynagrodzeń członków Biura Studiów i Analiz oraz pracowników administracji. 2,1% – to proponowane przez nas zwiększenie planu zatrudnienia o 21 etatów. Dlaczego tak duże zwiększenie? 14 etatów asystentów sędziego. Chcemy dopełnić liczbę asystentów sędziego do takiej, jaka powinna być planowana – dla każdego sędziego jeden asystent. Brakuje nam 14 etatów asystentów sędziego. Następnie 2 etaty pracowników w Biurze Studiów i Analiz i 5 etatów administracyjnych. 1% – to skutki zmian w składkach na ubezpieczenie społeczne, dodatkowego wynagrodzenia rocznego, wydatki na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych związane ze zwiększeniem planu zatrudnienia i związanego z tym dodatkowego wynagrodzenia. Wydatki pozapłacowe zaplanowano na niższym poziomie niż w 2016 r. Ale uwzględnienie wskaźnika inflacji 101,3% spowodowało wzrost wydatków w stosunku do budżetu z 2016 r. zaledwie o 0,2%.

Bardzo proszę o przyjęcie tego projektu budżetu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo pani pierwszej prezes Sądu Najwyższego.

Bardzo proszę o koreferat pana posła Waldemara Budę.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, jakkolwiek zaproponowany budżet Sądu Najwyższego na 2017 r. jest przygotowany dość standardowo – nie ma tam nowych pozycji, został przygotowany zgodnie z wytycznymi ministra finansów – to można jednak sformułować jedną generalną uwagę dotyczącą jego wzrostu o przeszło 9%. Należy zgo-

dzić się z przedstawioną analizą, że częściowo wynika to z elementów sztywnych, waloryzacyjnych, jeśli chodzi o wynagrodzenia sędziów i pracowników Sądu Najwyższego, ale duża część jest jednak pewnego rodzaju swobodną propozycją w zakresie wzrostu wynagrodzeń. Mówię tu chociażby o wynagrodzeniach członków Biura Studiów i Analiz, jak i o zwiększeniu zatrudnienia o 21 etatów. Przypomnę, że zakładając pewnego rodzaju oszczędność w dysponowaniu środkami, przy niezachodzeniu jakiś szczególnych okoliczności uzasadniających wzrost o 9%, budzi to pewne wątpliwości, jak chociażby waloryzacja wynagrodzeń członków Biura Studiów i Analiz. Ważne jest, że wzrost budżetu o 9% jest w większości spowodowany zwiększeniem wynagrodzeń.

Strona dochodowa w zasadzie nie zmienia się. Jest na nieznacznym – bardzo niewielkim – poziomie.

W związku z powyższym – mimo tych uwag – proponuję Komisji pozytywne zaopiniowanie budżetu w omawianej części dotyczącej Sądu Najwyższego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. W naszym dzisiejszym posiedzeniu uczestniczą przedstawiciele Ministerstwa Finansów. Bardzo serdecznie witam pana Mirosława Stasiaka – zastępcę dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej. Witam pana Karola Czajkowskiego – referendarza w Departamencie Finansowania Sfery Budżetowej, panią Małgorzatę Przyłuską-Troć – starszego specjalistę w tym departamencie, pana Mariana Jednoroga – głównego specjalistę w tym departamencie.

Czy ktoś z przedstawicieli Ministerstwa Finansów chciałby się odnieść do proponowanego budżetu Sądu Najwyższego? Nikt nie zgłasza się.

Chcę również poinformować państwa, że w dzisiejszym posiedzeniu udział biorą przedstawiciele Najwyższej Izby Kontroli: pani Monika Świercz – p.o. wicedyrektora Departamentu Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego NIK, pan Sławomir Stężewski – doradca ekonomiczny w Departamencie Budżetu i Finansów NIK, pan Dariusz Zielecki – wicedyrektor Departamentu Administracji Publicznej NIK.

Moje pytanie kieruję do przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli – czy chcieliby w tym momencie zabrać głos? Nikt nie zgłasza się.

A zatem otwieram dyskusję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos na temat propozycji budżetu Sądu Najwyższego przedstawionej przez pierwszego prezesa SN panią Małgorzatę Gersdorf?

Pani prezes, bardzo proszę.

Pierwszy prezes SN Małgorzata Gersdorf:

Jestem bardzo zadowolona z wniosku pana posła, który referował projekt budżetu Sądu Najwyższego. Ale chciałabym wyjaśnić – żeby państwo nie mieli obaw – że 4000 tys. zł to cały budżet prezesa SN na wynagrodzenia wszystkich, a nie członków Biura Studiów i Analiz. Natomiast podwyżka na fundusz wynagrodzeń pracowników Biura Studiów i Analiz wynika z ustawy i jest konieczna, bo oni są wynagradzani tak, jak sędziowie. Nie sędziowie Sądu Najwyższego, ale tak, jak sędziowie, czyli to jest niejako „poza nami". 21 etatów to nasza propozycja. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

I moja generalna prośba – jeżeli przy omawianiu poszczególnych punktów przedstawiciele Ministerstwa Finansów czy Najwyższej Izby Kontroli będą chcieli zabrać głos, to proszę o zgłoszenie się.

Przechodzimy do punktu drugiego, czyli części budżetowej 06 – Trybunał Konstytucyjny. Witam wiceprezesa Trybunału Konstytucyjnego pana Stanisława Biernata, szefa Biura Trybunału Konstytucyjnego pana Macieja Granieckiego oraz głównego księgowego panią Annę Sipa.

Bardzo proszę, panie prezesie o przedstawienie projektu budżetu.

Wiceprezes Trybunału Konstytucyjnego Stanisław Biernat:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, pozwolę sobie przedstawić w skrócie projekt budżetu Trybunału Konstytucyjnego na przyszły

rok. Szczegółowy projekt został przekazany wcześniej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Dochody budżetowe zostały zaplanowane w wysokości 30 tys. zł. To są dochody ze sprzedaży okazjonalnych wydawnictw. Odpadło inne dotychczasowe źródło dochodów w postaci sprzedaży drukowanych zeszytów „Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego. Zbiór Urzędowy", bowiem obecnie zbiór orzecznictwa jest dostępny w wersji elektronicznej.

Wydatki zostały zaplanowane w wysokości 33 500 tys. zł. To jest na poziomie 109,3% wydatków budżetu z 2016 r. (o 2850 tys. zł więcej). Chciałbym zauważyć, że na kwotę wzrostu składają się dwa składniki. Pierwszy – to kwota 1810 tys. zł, drugi – to kwota 1040 tys. zł. Co one oznaczają? Pierwszy – to realny wzrost wydatków budżetowych, natomiast drugi – 1040 tys. zł – to kwota wynikająca z konieczności wyrównania poziomu środków budżetowych Trybunału w dziale 753 – Obowiązkowe ubezpieczenia społeczne, o czym za chwilę powiem.

Jeśli chodzi o wydatki na przyszły rok, to należy podkreślić, po pierwsze, spodziewaną waloryzację wynagrodzeń pracowników Biura Trybunału zgodnie ze wskaźnikiem Ministerstwa Finansów o 1,3%, co łącznie z planowanymi na 2017 r. wypłatami odpraw emerytalnych oraz gratyfikacji jubileuszowych dla pracowników powoduje wzrost całego funduszu wynagrodzeń o 5,2%. Natomiast nie przewidujemy w przyszłym roku wzrostu zatrudnienia w Biurze Trybunału.

Kolejnym elementem jest waloryzacja wynagrodzeń sędziów Trybunału, która wynika z ustawy o Trybunale Konstytucyjnym. Następuje wzrost tzw. bazy mnożnika. W funduszu wynagrodzeń sędziowskich uwzględniamy także wypłatę świadczeń należnych sędziemu kończącemu kadencję w Trybunale w połowie 2017 r.

Następnym składnikiem jest zwiększenie wydatków na zakupy inwestycyjne stosownie do potrzeb związanych z infrastrukturą informatyczną i techniczną w siedzibie Trybunału. Chodzi o sprzęt komputerowy i klimatyzację (jej modernizację i usprawnienie).

Kolejna sprawa – to wzrost wydatków w dziale 753 – Obowiązkowe ubezpieczenia społeczne. W 2017 r. zwiększy się liczba sędziów Trybunału w stanie spoczynku, którym w ciągu całego roku będą wypłacane stosowne uposażenia. Tych sędziów będzie w sumie 31. Do tego trzeba jeszcze dodać 3 świadczenia rodzinne. Łączna liczba uprawnionych w 2017 r. to 34 osoby. Na pokrycie wydatków tej części budżetu potrzebna jest kwota 7200 tys. zł, to jest 1690 tys. zł więcej w stosunku do wysokości środków, które Trybunał ma na ten w budżecie na bieżący rok. Należy wyraźnie podkreślić, że w budżecie Trybunału na 2016 r. w wyniku poprawek uchwalonych w trakcie prac parlamentarnych w dziele 753 – Obowiązkowe ubezpieczenia społeczne zostały zredukowane środki na wypłatę uposażeń sędziom w stanie spoczynku i świadczeń rodzinnych o 1040 tys. zł. A zatem w 2016 r. możemy dokonać należnych wypłat za 10 miesięcy, a nie 12 miesięcy. Po prostu nie mamy pieniędzy na wypłatę w listopadzie i grudniu bieżącego roku. W związku z tym istnieje zagrożenie, że osoby uprawnione nie otrzymają należnych wypłat w listopadzie i grudniu br., jakkolwiek przez cały rok czynimy starania o uzyskanie pomocy ze strony rządu w postaci dotacji z rezerwy ogólnej budżetu państwa, ale jak dotąd bez rezultatu. Ostatni nasz list do pani premier w tej sprawie został wysłany kilka dni temu.

Dlatego planowana na 2017 r. kwota wydatków w omawianym dziale wynosi 7200 tys. zł i musi być o 1690 tys. zł większa w stosunku do budżetu z 2016 r., ponieważ na tę nadwyżkę składa się kwota 650 tys. zł realnego wzrostu wydatków na uposażenie sędziów w stanie spoczynku w związku ze zwiększoną liczbą uprawnionych, o czym wcześniej mówiłem oraz kwota 1040 tys. zł na konieczne uzupełnienie ogólnego poziomu niezbędnych środków na 2017 r. Trzeba wyraźnie wskazać, że jeżeli w tym roku – w listopadzie i grudniu – Trybunał nie wypłaci uposażeń i świadczeń osobom uprawnionym, czyli nie otrzyma na ten cel dotacji z rezerwy ogólnej budżetu państwa – a tego nie wiemy – uprawnieni będą mieć roszczenie do Skarbu Państwa o wypłatę należnych świadczeń. Zaspokojenie tych roszczeń nie będzie mogło nastąpić w 2017 r. ze środków budżetowych w łącznie zaplanowanej wysokości bez dodatkowego zasilenia naszego budżetu na ten konkretny cel. To właśnie kwota 1040 tys. zł.

W pozostałym zakresie planowane wydatki budżetowe Trybunału w sferze zapewnienia bieżących optymalnych warunków funkcjonowania i działalności Trybunału nie odbiegają w istocie od poziomu wydatków w 2016 r. i w latach ubiegłych. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, to ogólna prezentacja, szczegółowe dane znajdują się w materiale przekazanym Komisji, w syntetycznej postaci są zawarte w tabeli na str. 7. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

O koreferat poproszę pana posła Michała Szczerbę.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, jeśli chodzi o projekt budżetu państwa na rok na 2017 w części 06 – Trybunał Konstytucyjny, to planowane dochody i wydatki budżetu państwa na rok 2017 nie budzą jakichkolwiek zastrzeżeń. Należy rekomendować przyjęcie projektu ustawy budżetowej na 2017 r. w przedłożonym kształcie.

Szanowni państwo, w części 06 projektu ustawy budżetowej zaplanowano wydatki w wysokości 33 500 tys. zł. Zatem mają być nominalnie wyższe o 9,3% od wydatków zaplanowanych w ustawie budżetowej na rok 2016 – 30 650 tys. zł. Na finansowanie uposażeń sędziów Trybunału Konstytucyjnego w stanie spoczynku oraz uposażeń rodzinnych zaplanowano kwotę 7200 tys. zł, tj. o 30,7% wyższą niż w planie na 2016 r. Chciałbym zauważyć, że w 2017 r. w Biurze Trybunału Konstytucyjnego nie planowane jest zwiększenie zatrudnienia. Tak jak w bieżącym roku, ma ono wynosić 140 osób. To 15 sędziów Trybunału Konstytucyjnego razem z prezesem oraz 125 pracowników Biura. Chciałbym również zauważyć, że w 2017 r. kończy się kadencja wiceprezesa Trybunału Konstytucyjnego, co pociąga za sobą również skutki finansowe w postaci wypłaty przysługujących świadczeń.

Chciałbym także zwrócić uwagę, że budżet roku 2016 był budżetem, w którym dokonano drastycznych ograniczeń w zakresie wydatków na zakupy inwestycyjne, jeśli chodzi o działalność Trybunału Konstytucyjnego. Nie znalazły się tam wystarczające środki na wymianę sprzętu komputerowego wraz z oprogramowaniem. Nie znalazły się również środki na konieczne dostosowania i doskonalenia nowych rozwiązań informatycznych bazy orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego oraz jej szerokiego udostępniania na stronach internetowych TK. Nie znalazły się też wydatki związane z budynkiem, w którym Trybunał ma swoją siedzibę.

W związku z powyższym wzrost wydatków jest w pełni uzasadniony. Budżet Trybunału Konstytucyjnego został uchwalony przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK 15 września 2016 r. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z przedstawicieli Ministerstwa Finansów lub Najwyższej Izby Kontroli chciałby zabrać głos? Nikt nie zamierza zabrać głosu.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo, pan poseł Janusz Sanocki, a następnie pani poseł Zofia Czernow.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeszcze nie widziałem – jak długo żyję i obracam się w różnych kręgach – instytucji budżetowej, która powiedziałaby, że ma za dużo pieniędzy, a za mało pracy. To dotyczy nie tylko Trybunału, ale wszystkich instytucji, które będziemy tu oceniać.

Chciałbym zwrócić uwagę państwa posłów – zwłaszcza posłów PiS jako partii rządzącej, mającej większość – na jedną instytucję, którą uważam za cudaczną, kompletnie dziwaczną, mianowicie – stan spoczynku. To według mnie instytucja, która dziś pozostała jakimś reliktem nie wiem jakiego przywileju, wyjątków wobec normalnego prawa emerytalnego i która powoduje rozliczne kłopoty, nie tylko finansowe. Również kłopoty interpretacyjne – co wolno, a czego nie wolno sędziemu w stanie spoczynku –

które ostatnio obserwujemy. To takie niezdefiniowane pole, w którym każdy rości sobie pretensje do określenia np. zakazu udziału w fundacjach, który moim zdaniem byłby absurdalny, tak jak stwierdzenie, że sędzia w stanie spoczynku nie może być np. prezesem fundacji. Natomiast uważam, że powinno się poddać nie tylko tę instytucję, ale całą masę rozwiązań – które dziedziczymy gdzieś daleko nawet nie wiadomo skąd – jakiejś analizie. Apeluję do posłów PiS, żeby może zacząć poważną debatę na temat struktury państwa polskiego, naszych rozwiązań, w których tkwimy po uszy, a budżet państwa polskiego nie może domknąć się – nawet na zero – tylko co roku mamy kilkadziesiąt miliardów deficytu, a jednocześnie wszyscy szczęśliwie przychodzimy i mówimy: to jest uzasadnione, wszystkie wydatki są uzasadnione, wszystko jest „cacy", wszystko jest w porządku.

Nikt nie zadał takiego fundamentalnego pytania. W związku z tym poczułem się w obowiązku zaapelować, żeby większość sejmowa przystąpiła do poważnej analizy struktury państwa. Prosiłem o to rok temu, przy pracach nad budżetem, żeby dokonać audytu tych wszystkich instytucji. Powiem jeszcze o innych. Ale tu zwracam uwagę, ponieważ przeznacza się 7000 tys. zł na stan spoczynku. Co to za rozwiązanie? Emerytury i do widzenia! Niech będą wyższe, niższe, nie wiem – jakie, ale nie żeby instytucja… W końcu okaże się za 4 lata, że więcej wydajemy na stan spoczynku niż na funkcjonowanie instytucji. Proszę państwa, wszyscy musimy zreflektować się nad stanem naszego państwa.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Zofia Czernow, proszę.

Poseł Zofia Czernow (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałam zapytać o wysokość zobowiązań Trybunału Konstytucyjnego na koniec roku, bo to niewątpliwie rzutuje na budżet na 2017 r. Nie zanotowałam tej kwoty albo nie zrozumiałam do końca. Bardzo proszę o powtórzenie tej kwestii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, pan poseł Arkadiusz Myrcha.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie prezesie, przedstawił pan plan wydatków związanych z funkcjonowaniem Trybunału Konstytucyjnego w 2017 r., natomiast wczoraj do Sejmu wpłynął projekt ustawy, który dość mocno może zmienić strukturę organizacyjną, jak również może wpłynąć na ewentualne zatrudnienie osób pracujących w Trybunale Konstytucyjnym. Moje pytanie brzmi następująco: czy jeżeli ta ustawa weszłaby w życie w najbliższym okresie i faktycznie w 2017 r. już funkcjonowałaby, to w jakim stopniu ona będzie skorelowana z planem wydatkowania na 2017 r.? Czy on miałby ulec wówczas jakiejś drastycznej zmianie? Czy planowane zmiany były z państwem konsultowane w kontekście planowanych na przyszły rok wydatków budżetowych? Czy po wstępnej analizie tego projektu ustawy – jeżeli pan prezes miał okazję zapoznać się z nim – możemy spodziewać się jakiś większych bądź mniejszych zmian kadrowych w Trybunale Konstytucyjnym? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Marcin Święcicki, proszę.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym prosić o doprecyzowanie czy braki, jakie państwo mają w wypłatach dla sędziów w stanie spoczynku w tym roku są wliczone do budżetu na przyszły rok w państwa projekcie. Czy też propozycje na 2017 r. są niejako niezależne, a oprócz tego staracie się państwo o środki z rezerwy prezesa Rady

Ministrów, żeby uzupełnić niedobór w bieżącym roku? Czyli, innymi słowy – czy projekt budżetu na 2017 r., jaki państwo przedstawiacie, rozstrzyga kwestię niedoboru w tym roku, czy też oprócz tego trzeba jeszcze mieć środki z rezerwy prezesa Rady Ministrów, żeby ten niedobór i obowiązki wobec sędziów w stanie spoczynku wykonać?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Nikt więcej nie zgłasza się do głosu.

Pozwólcie państwo, że poinformuję państwa o pewnych faktach. Mianowicie, Trybunał Konstytucyjny przedstawił projekt budżetu na postawie uchwały z dnia 15 września 2016 r. Jest to uchwała Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego. W posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego 15 września br. brało udział 12 sędziów TK. 2 sędziów Trybunału zakwestionowało zgodność z prawem obrad Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego, a jedna sędzia zakwestionowała skład Zgromadzenia Ogólnego. W przypadku wszystkich trojga sędziów chodziło o zastrzeżenia co do zgodności tej uchwały z prawem na skutek niedopuszczenia do udziału w Zgromadzeniu Ogólnym 3 sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Zwróciłem się do Biura Analiz Sejmowych o opinię, jak Komisja powinna zachować w takiej niecodziennej sytuacji. Ta opinia jest dostępna dla wszystkich państwa. Przytoczę tylko jej konkluzję: „Uchwała Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 września 2016 r. w sprawie uchwalenia projektu dochodów i wydatków Trybunału Konstytucyjnego w roku 2017 jest niezgodna z art. 194 ust. 1 konstytucji, gdyż organ zwołujący Zgromadzenie nie wziął pod uwagę wszystkich 15 sędziów Trybunału Konstytucyjnego je tworzących. Dla wykluczenia z góry udziału w tym posiedzeniu któregokolwiek z sędziów Trybunału Konstytucyjnego brak jest przesłanek konstytucyjnych i ustawowych. Opiniowana uchwała może być konwalidowana poprzez ponowne zwołanie Zgromadzenia Ogólnego, w którym udział będą mogli wziąć wszyscy sędziowie Trybunału Konstytucyjnego”.

Wobec takiej opinii składam wniosek, ażeby Trybunał Konstytucyjny konwalidował tę uchwałę. Z tego też względu mój wniosek zmierza do tego, abyśmy dziś odstąpili od opiniowania budżetu Trybunału Konstytucyjnego do czasu konwalidowania wadliwej uchwały. Jednocześnie chcę przypomnieć, że Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka nie decyduje o budżecie, a jedynie ma za zadanie zaopiniować – pozytywnie bądź negatywnie – dla Komisji Finansów Publicznych rozpatrywane dziś projekty budżetów poszczególnych instytucji.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Komisja akceptuje zaproponowany przeze mnie sposób postępowania.

Ze względu na podniesione ręce uznaję, że jest sprzeciw. Czy on jest równoznaczny z wolą zabrania głosu?

Bardzo proszę, pan prezes Biernat.

Wiceprezes TK Stanisław Biernat:

Dziękuję, panie przewodniczący. W tej części odniosę się do tej kwestii, którą pan przewodniczący był uprzejmy podnieść. Nie będę teraz odpowiadał na wcześniejsze pytania, bo rozumiem taka jest okoliczność zasadnicza.

Chciałem zwrócić uwagę szanownym państwu posłom, że zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym z 2016 r., projekt dochodów i wydatków Trybunału w brzmieniu uchwalonym przez Zgromadzenie włącza się do projektu budżetu państwa. Ten przepis nie dopuszcza żadnych wyjątków w tym zakresie. Projekt budżetu został przedłożony Sejmowi przez rząd. Odbyło się pierwsze czytanie. Teraz trwają prace komisji przed drugim czytaniem. W świetle prawa nie jest możliwe wyłączenie części ustawy budżetowej dotyczącej jednej jednostki i procedowanie nad resztą. Ustawa budżetowa stanowi integralną całość. Czyli w świetle prawa nie jest możliwe wyłączenie tej części. Chciałbym to bardzo mocno podkreślić, bo to jest argument prawny. Trzeba zwrócić uwagę na obecny stan procedowania, to znaczy włączenie do projektu przez rząd i trwająca procedura w Sejmie.

Natomiast jeśli chodzi o meritum, to jako wiceprezes Trybunału Konstytucyjnego chciałem powiedzieć, że nie zgadzam się z treścią opinii pana prof. Banaszaka. Jeśli mielibyśmy tę rzecz rozpatrywać merytorycznie, to chciałbym zwrócić uwagę, że można by przedłożyć bardzo wiele opinii, które wyrażałyby odmienny pogląd. Czyli jedna opinia nie może decydować o stanowisku w tej kwestii. Chciałem zwrócić uwagę, że dokładnie w takim samym składzie osobowym Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego przyjęło informację o działalności Trybunału w 2015 r., która została przekazana do Sejmu i Senatu. Była przedmiotem obrad komisji, w tym Wysokiej Komisji. Potem została przekazana przez prezesa Trybunału na posiedzeniu plenarnym obu izb. Nie było żadnych zastrzeżeń co do składu Zgromadzenia, ważności i prawomocności tej uchwały. W tym przypadku w Zgromadzeniu Ogólnym brało udział także 12 sędziów Trybunału, z których troje głosowało przeciw i zgłosiło swoje zastrzeżenia. Niemniej jednak brało udział w głosowaniu. W związku z tym było kworum. Uchwała została podjęta większością głosów.

Nie chcę w tym momencie wchodzić w głębszą kwestię – dlaczego akurat było 12 sędziów. Oczywiście, na życzenie pana przewodniczącego czy Wysokiej Komisji mogę także przejść do tego wątku. Ale sądzę, że na razie wystarczy ograniczyć się do tego, iż nie ma żadnych powodów do kwestionowania prawomocności uchwały Zgromadzenia Ogólnego i nie ma żadnej potrzeby, a nawet nie ma prawnej możliwości konwalidowania tej uchwały. To jest przeniesienie konstrukcji prawa prywatnego na obszar prawa publicznego, który tutaj nie znajduje zastosowania. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan poseł Marcin Święcicki.

Jeżeli pan poseł Michał Szczerba pierwszy, to proszę bardzo.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, komu pan w końcu udzielił głosu?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Udzieliłem panu, ale pan poseł Szczerba ma pretensje, że był pierwszy. W związku z tym proszę bardzo, pan poseł Michał Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Nie mam pretensji, tylko zauważyłem, że byłem pierwszy. Myślę, że kolejność jest istotna, szczególnie wtedy, kiedy pan przewodniczący chce konwalidować uchwałę Zgromadzenia Ogólnego…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ale do rzeczy, bardzo proszę. Udzieliłem panu głosu, proszę odnieść się do rzeczy.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Chciałbym powiedzieć, że nie wyobrażam sobie, iż Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka na dzisiejszym posiedzeniu, na którym opiniowany jest budżet państwa na 2017 r., nie zajmie się projektem budżetu Trybunału Konstytucyjnego, który został przedstawiony zgodnie z uchwałą Zgromadzenia Ogólnego. Trybunał Konstytucyjny jest organem konstytucyjnym państwa. Zgodnie z konstytucją, władzę sądowniczą w Polsce sprawują sądy i trybunały. Trybunał jest niezależny od władzy ustawodawczej i wykonawczej, a w ramach władzy sądowniczej zajmuje odrębną pozycję wobec sądów powszechnych, jak również Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego. To nie jest najbardziej istotne, bo o tym wszyscy wiemy.

Najbardziej istotne jest to, że poprzez jedną opinię prof. Bogusława Banaszaka słynącego wobec dużej dyspozycyjności wobec marszałka Sejmu i Biura Analiz Sejmowych wtedy, kiedy trzeba napisać odpowiednią opinię. Pan prof. Banaszak stwierdza swoim autorytetem prawniczym, że uchwała Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego jest niezgodna z konstytucją. W mojej opinii, to rzecz niebywała. Ekspert wynajęty i dobrze opłacany, najpierw przez marszałka w swoim zespole, w którym przygotowuje kolejne projekty ustawy o Trybunale Konstytucyjnym niezgodne z konstytucją,

stwierdza, że uchwała Zgromadzenia Ogólnego Sędziów jest niezgodna z konstytucją. To jest coś nowego, a jednocześnie nakłada na nas rekomendację o opiniowaniu uchwały, która może być konwalidowana poprzez ponowne zwołanie Zgromadzenia Ogólnego Sędziów TK. Ta opinia jest bardzo kuriozalna. Rekomenduję wszystkim państwu zapoznanie się z nią. Pan prof. Banaszak żyje w nieco innej rzeczywistości prawnej. Mianowicie, w swojej opinii najpierw powołuje się na ustawę o Trybunale Konstytucyjnym z 15 czerwca 2015 r., która mówi, że wymóg minimalnego kworum obecności dla ważności uchwał Trybunału Konstytucyjnego to co najmniej 13 sędziów. Chciałbym przypomnieć Wysokiej Komisji i szanownym państwu, że 22 lipca Sejm uchwalił nową ustawę o Trybunale Konstytucyjnym. Jak ekspert sejmowy prof. Banaszak może powoływać się na rozwiązania, które nie istnieją? To pierwsza sprawa.

W związku z powyższym chciałem wyrazić stanowczy sprzeciw wobec propozycji pana przewodniczącego. Uważam – mówiłem to jako koreferent – że przedstawiony budżet Trybunału Konstytucyjnego nie budzi jakichkolwiek zastrzeżeń. Chciałbym też zauważyć, że taka jest również opinia Biura Analiz Sejmowych z 13 października 2016 r. Stąd jeszcze raz wnoszę do pana przewodniczącego o zaopiniowanie projektu budżetu państwa na rok 2017 w części 06 – Trybunał Konstytucyjny na dzisiejszym posiedzeniu Komisji w przedłożonym przez Trybunał kształcie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Marcin Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, apeluję do pana przewodniczącego o wycofanie tego wniosku, ponieważ byłby to przykład jakiegoś niezwykłego psucia naszego państwa, żeby sejmowa Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka mogła uznawać uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sędziów TK za niezgodne z prawem na podstawie opinii. Nie mamy takich uprawnień w stosunku do uchwały, którą podejmuje Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego. To tak, jakby Rada Ministrów stwierdziła, że nie uznaje przesłanej przez marszałka Sejmu ustawy uchwalonej przez Sejm, ponieważ nie podoba się jej sposób zwołania Sejmu, jego obrad i skład Sejmu, w którym uchwalono ustawę.

To będzie nieprawdopodobne psucie państwa, jeśli komisje sejmowe zaczną uznawać uchwały niezależnych władz sądowniczych za ważne lub nieważne, albo wzywać do ich konwalidowania, do zmian. Nie mamy takich kompetencji i uprawnień. To byłoby niezwykłe naruszenie podziału władz, ich autonomii, niezależności sądownictwa, jeśli Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka będzie sobie rościć prawo tego, żeby uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego przyjęte przez Radę Ministrów i przesłane do Sejmu, bo to jest włączone w projekt budżetu, uznawała za nieważne i wzywała do ponownego uchwalania.

Bardzo proszę pana przewodniczącego o wycofanie tego wniosku. Bo jest on nieprawdopodobnie skandaliczny i naruszający niezależność organów sądowniczych i Trybunału. Nie mamy takich uprawnień.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Pani poseł Zofia Czernow.

Poseł Zofia Czernow (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałam zwrócić uwagę – przychylając się do wypowiedzi przedmówców – na procedurę uchwalania budżetu. Zgodnie z harmonogramem, Komisja ma termin do końca tego miesiąca na przedstawienie opinii Komisji Finansów Publicznych. To ostateczny termin. Zaraz po 1 listopada Komisja Finansów Publicznych będzie analizowała te części, które opiniuje Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Moja propozycja jest taka: przeanalizować liczbowo budżet, ta uwaga powinna być przekazana Komisji Finansów Publicznych, jeżeli jest taka wola większości. Natomiast nie blokujmy, nie zablokujemy w ten sposób całego budżetu. Terminy biegną. Budżet

będzie uchwalony już w grudniu. Zastanówmy się nad tym. Spójrzmy na liczby i oceńmy, czy one mają sens. Natomiast uwagę zawsze można przekazać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę, pani poseł prof. Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Chciałam najpierw odnieść się do wypowiedzi pana prezesa Biernata i uwagi, która później została przez kogoś zgłoszona. Mianowicie, niezależność Trybunału nie polega na tym, że działa w dowolny sposób, z pominięciem prawa. To nie na tym polega i dobrze o tym wiemy. Niezależność działania. Jest ustawa, która wiąże. Są przepisy konstytucyjne i przepisy ustawy, które mówią kto tworzy Zgromadzenie Ogólne. A dowolna, uznaniowa decyzja pana prezesa Rzeplińskiego, który nie dopuszcza części sędziów nie rodzi żadnych skutków prawnych. Wymogi, jakie stawia ustawa muszą być spełnione, żeby można było uznać działania Trybunału i jego organów za zgodne z prawem i za możliwe do procedowania.

Pan sędzia Biernat mówi, że informacja o działalności Trybunału Konstytucyjnego została przyjęta na podstawie uchwały. Chcę powiedzieć, ta informacja Trybunału Konstytucyjnego nie rodzi żadnych skutków prawnych i finansowych. Właściwie można było tutaj nie zwracać uwagi. Natomiast gdy chodzi o budżet, to rodzi konsekwencje. Konieczna jest forma prawna przedstawienia budżetu wymagana przez ustawę. A ustawa wymaga pełnego składu, czyli wszystkich urzędujących sędziów, którzy złożyli ślubowanie, dopuszczonych do decydowania, wypowiedzenia się w sprawie budżetu, tak że wymóg prawny musi być absolutnie spełniony.

Jeśli chodzi o wypowiedź pana posła Szczerby, to radziłabym być skromniejszym. Pan jest tylko socjologiem, z całym szacunkiem dla socjologów. Pana wypowiedzi naprawdę mało kulturalne oceniające opinię prawną profesora prawa, radziłabym trochę skromniej. Pan nie ma zielonego pojęcia i pan na pewno nie rozumie, co jest w tej opinii. Pomińmy pana wypowiedź. Pan politycznie i propagandowo wypowiada to, co panu koledzy podpowiedzieli. Przepraszam bardzo, teraz ja mówię.

Jeśli chodzi o rząd, ktoś tu podnosił – pani poseł – że rząd przyjął taką formę budżetu. Chcę powiedzieć, że rząd rządem, a Sejm Sejmem. Sami oceniamy budżet, a Komisja ma również prawo zgłosić zastrzeżenia. Zgłaszamy takie zastrzeżenia. Prosimy pana przewodniczącego, żebyśmy przegłosowali, bo oczywiście możemy wymieniać uwagi i dalej kłócić się. Projekt nie został przedstawiony w formie budżetu. Sejm jest odrębną władzą ustawodawczą. Przegłosujmy. Odłóżmy w czasie, jak proponował pan przewodniczący. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

O głos prosił pan poseł Arkadiusz Myrcha. Proszę bardzo.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Panie przewodniczący, kolejny raz apelujemy, żeby pan reagował na osobiste wycieczki, które pani poseł Krystyna Pawłowicz czyni pod adresem członków Komisji. Nie jest to pierwszy przypadek. To kolejny raz. Możemy spodziewać się, że tych przypadków może być więcej, jeżeli pana bierność nie zmieni się w aktywne reagowanie na tego typu uwagi. Sformułowanie, że pan poseł nie rozumie treści czytanej opinii nie przystoi osobie, która posiada stopień naukowy profesora, chociaż czasami można mieć wątpliwość, czy to jest stopień profesora prawa czy jakiejkolwiek innej dziedziny.

Odnosząc się do pana wniosku o odstąpienie od opiniowania projektu budżetu, w Zgromadzeniu Ogólnym wzięło udział tylu sędziów, ilu jest uprawnionych do uczestniczenia w posiedzeniu tego gremium. Nawet pana kiwanie głową tego nie zmieni. Jeżeli mamy kierować jakiekolwiek wnioski, to możemy kierować apele do pana prezydenta Andrzeja Dudy, żeby odebrał ślubowanie od 3 jedynie prawidłowo wybranych sędziów, którzy oczekują, żeby podjąć swoje obowiązki w Trybunale. A jedyną przeszkodą jest to, że pan Andrzej Duda – prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, lekceważy prawidłowo wybranych

sędziów. Co więcej, to nie jest tylko gołosłowne twierdzenie. Mamy orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z grudnia 2015 r. Przypomnę, panie przewodniczący, że to orzeczenie zostało opublikowane przez panią premier Beatę Szydło i ma moc powszechnie obowiązującą. Tam jest wyraźnie wskazane, którzy sędziowie zostali wybrani prawidłowo, a którzy nie. I mówi się słucham, a nie co…To jest kolejna rzecz.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle…

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Proszę mi nie przerywać. Dobrze?

Jest tam ewidentnie wskazane, którzy sędziowie zostali prawidłowo wybrani, a którzy nie. Jeżeli mamy wyłącznie opierać się na autorytecie prof. Banaszaka, który swoją aktywność przejawia tylko w momencie, kiedy państwo składacie te skandaliczne ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, to z całym szacunkiem dla pana prof. Banaszaka, jego opinia nie będzie wystarczająca w tym zakresie. Mamy wyrok Trybunału Konstytucyjnego. On jest dla nas podstawą do podejmowania jakichkolwiek decyzji.

Przychylam się do wniosku, który zgłosiła pani poseł Czernow. Nie hamujmy przyjmowania budżetu dla Trybunału Konstytucyjnego na 2017 r., tylko dlatego, że pan ma swoje zdanie na temat Zgromadzenia Ogólnego, natchniony lekturą opinii autorstwa pana prof. Banaszaka, bo to będzie tylko ze szkodą dla funkcjonowania Trybunału Konstytucyjnego. Można w protokole zapisać zastrzeżenia, że większość parlamentarna ma wątpliwości co do prawidłowości podjęcia tej uchwały. Macie do tego święte prawo. Ale nie róbcie na złość nie tylko sędziom Trybunału Konstytucyjnego, ale wszystkim pracownikom zatrudnionym w tej instytucji, bo to ich ukarzecie, nie tylko sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Przyjmijmy dzisiaj i zaopiniujmy projekt budżetu w zakresie dotyczącym Trybunału Konstytucyjnego. Przestańcie państwo prowadzić jakąś hybrydową wojnę z Trybunałem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pozwólcie państwo, że skorzystam w tej chwili z prawa głosu w dyskusji. Myślę, że nie trzeba być wybitnym prawnikiem, żeby wiedzieć, iż Trybunał Konstytucyjny składa się z 15 sędziów. To zdanie jest precyzyjnie zapisane w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Jest również oczywistym, że Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego obejmuje wszystkich sędziów Trybunału. Chyba co do tych dwóch zdań, które wypowiedziałem, nie ma zastrzeżeń.

W związku z tym jeszcze raz przytoczę państwu, że uchwała na mocy, której przyjęto projekt budżetu Trybunału Konstytucyjnego… W Zgromadzeniu uczestniczyło tylko 12 sędziów, nie dlatego, że inni nie mogli uczestniczyć, tylko dlatego, że pozostali sędziowie Trybunału Konstytucyjnego nie wiadomo na jakiej podstawie prawnej – bo takiej nie ma – nie zostali dopuszczeni do udziału w Zgromadzeniu. Proszę zwrócić na to uwagę, 3 sędziów Trybunału Konstytucyjnego nie zostało dopuszczonych do udziału w Zgromadzeniu. Pytam: jakim prawem? W związku z powyższym sędziowie Trybunału, którzy uczestniczyli w Zgromadzeniu wpisali do protokołu – dysponuję tym protokołem, bo został przedłożony Komisji – co następuje: „Kwestionuję zgodność z prawem obrad Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego". Pisze to sędzia, który jest jednocześnie profesorem prawa. Kolejny wpis: „Kwestionuję skład Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego" i kolejny: „Kwestionuję zgodność z prawem obrad Zgromadzenia Ogólnego Sędziów Trybunału Konstytucyjnego". Chcecie państwo przejść nad tymi faktami do porządku dziennego? Przecież nam wszystkim powinno zależeć na przestrzeganiu prawa. Moja prośba – bo chciałbym być dobrze zrozumiany – sprowadza się do tego, że dziś rozpatrujemy merytorycznie, natomiast z ostatecznym zaopiniowaniem wstrzymamy się do czasu spełniania przez Trybunał wymogów natury formalnej i przedstawienia protokołu, z którego będzie wynikało, że w Zgromadzeniu Ogólnym wzięli udział wszyscy sędziowie Trybunału Konstytucyjnego, którzy mogli i chcieli wziąć w nim udział.

Odnosząc się do wypowiedzi pana prezesa Biernata, nie zamierzamy z budżetu niczego wyłączać, bo przecież nie mamy takiej możliwości, ale nie możemy dziś zaopi-

niować pozytywnie, a podkreślam, negatywnie nie chcemy zaopiniować. Chcemy, aby dokumenty były uzupełnione pod względem zgodności z prawem, a więc poprzez przedstawienie projektu budżetu na podstawie uchwały Zgromadzenia Ogólnego, czyniącej zadość wymogom prawnym. Tyle i tylko tyle. To od przedstawicieli Trybunału Konstytucyjnego będzie zależało, kiedy Komisja podejmie uchwałę o zaopiniowaniu budżetu. Jeżeli Trybunał nawet jutro czy w ciągu najbliższych dni przedstawi taką uchwałę, Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka jest gotowa na zorganizowanie posiedzenia i podjęcie decyzji co do zaopiniowania, mam nadzieję, że pozytywnego, niemniej jednak – w moim przekonaniu – trzeba uzupełnić braki natury formalnej.

Bardzo państwa proszę, żebyście nie używali populistycznych sformułowań. Proszę o odniesienie się do stanu prawnego. Jeszcze raz: Zgromadzenie Ogólne – to 15 sędziów, a nie 12. W związku z tym w obradach Zgromadzenia Ogólnego powinni mieć prawo wziąć udział wszyscy sędziowie Trybunału Konstytucyjnego. Tylko tyle i aż tyle.

Bardzo proszę, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, mam wrażenie, iż ta dyskusja jest kompletnie nie na temat, ponieważ posiedzenie zostało zwołane w celu opiniowania budżetu, a państwo rozmawiacie w dużej mierze – i pan przewodniczący również uzasadnia swój dość nieszczęsny wniosek – o tym czy Zgromadzenie zostało zwołane legalnie, czy nielegalnie. Wszystkim państwu polecam opinię prof. Banaszaka, z którą można zgadzać się lub nie, ale którą warto przeczytać. Może przeczytam państwu jej część, w której prof. Banaszak mówi o zasadzie legalizmu i cytuje w niej fragment orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, z którym zgadza się, skoro je cytuje. „Organ władzy publicznej stosujący się do zasady legalizmu, powinien z urzędu sam badać swoją właściwość do rozpatrzenia i rozstrzygnięcia wniesionej lub podejmowanej sprawy. Obowiązek pozostawania w granicach wyznaczonych przez prawo dotyczy wszelkich form aktywności organów władzy publicznej…" itd.

Proszę zwrócić uwagę, że autor opinii jednoznacznie wskazuje, że organ sam bada, czy może to zrobić, czy nie. Można kolokwialnie powiedzieć: wara innym organom, a nawet posłom. Wara innym organom od tego, co ustalił inny organ, a szczególnie innej władzy – władzy sądowniczej. Jeżeli Trybunał przesłał projekt budżetu podpisany przez właściwe osoby – inne osoby mogą mieć uwagi, ale jest zwołane Zgromadzenie Ogólne Sędziów TK, jest to przyjęte, podpisane przez prezesa – to co ma Sejm do tego, jak ono zostało zwołane. To jest wewnętrzna – dyscyplinarna – odpowiedzialność prezesa, ewentualnie – jeżeli ktoś nie będzie się z tym zgadzał, a nie, że posłowie będą ustalać, czy organ zwołał prawidłowo, czy nieprawidłowo itd.

Mamy projekt budżetu i o nim powinniśmy rozmawiać, bo to jest kluczem naszego dzisiejszego spotkania i zaproszenia na nie wszystkich gości. Proszę zobaczyć, co będzie działo się, gdy jakiś organ innej władzy będzie mówił, że posiedzenie Komisji zostało zwołane nielegalnie. Idziemy w klasyczną anarchię. Będziemy mówić, że to jest czyjaś opinia i tyle. Nie zgadzam się z nią. W związku z tym wysoki sąd ma swoją opinię, ja mam swoją, jestem niewinny. Dziękuję, nigdzie nie pójdę. W ten sposób anarchizujemy państwo. Nie możemy do tego doprowadzić. Poza tym nie mamy kompetencji do oceny, czy organ jest właściwy, czy nie.

Proszę zwrócić uwagę, że Sejm uchwala budżet. Komisja może go opiniować, ale nie musi. W ten sposób my jako Komisja wystawiamy się dzisiaj trochę na śmieszność. „Nawijamy makaron na uszy", czy trzech sędziów tak, czy trzech sędziów inaczej. Nie rozmawiamy o meritum. Komisja Finansów Publicznych uczyni to bez naszej opinii, tak jak będzie chciała, wniesie poprawki albo nie, czy ustali ten budżet. Nie będzie miała tylko opinii merytorycznej, ale zrobi, co będzie chciała. A państwo bijecie pianę kompletnie bez sensu, zamiast zastanowić się, czy ten budżet jest wystarczający, czy niewystarczający, może na coś za dużo, może na coś za mało. Warto o tym dyskutować, a nie o jakiejś sieczce, o której państwo prowadzicie dyskusję. Dlatego wnioskuję, żebyśmy nie ośmieszali Komisji i wydali pozytywną opinię o projekcie budżetu przesłanego przez rząd w części 06 dotyczącej Trybunału Konstytucyjnego i zakończyli tę dyskusję. Nie

mamy kompetencji do oceny stanu prawnego dotyczącego zwoływania Zgromadzenia Ogólnego. Myślicie państwo, że jeśli macie większość, to jesteście władzą omnipotentną i już wszystko możecie. Ale tak nie jest. Nikt nie jest omnipotentny i nie wie wszystkiego. Wy też nie wiecie wszystkiego. Warto, żebyście państwo o tym pamiętali – zwracam się do większości parlamentarnej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Zgromadzenie Ogólne ma 15 sędziów, kolego…

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Oczywiście, że ma 15 sędziów. Tylko, że co za różnica…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę nie zabierać głosu bez upoważnienia.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

To nie nasza sprawa.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę nie zabierać głosu bez upoważnienia.

Odniosę się krótko. Wcześniej prowadziliśmy dyskusję merytoryczną. To gwoli wypowiedzi pana posła, żeby zająć się meritum sprawy, a nie formalną stroną. Wyczerpały się głosy w dyskusji. Dopiero wtedy zwróciłem uwagę, że uchwała Zgromadzenia Ogólnego jest dotknięta wadą. Zwróciłem się również o to, ażeby Trybunał Konstytucyjny – jeżeli Komisja podzieli mój punkt widzenia – konwalidował tę wadę. Od Trybunału Konstytucyjnego będzie zależało, kiedy Komisja ponownie poświęci czas tej sprawie i z jakim skutkiem zaopiniuje projekt budżetu.

Proszę, pan prezes Biernat.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

A ja?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Momencik, poza kolejnością. Proszę wybaczyć gościowi. Zaraz udzielę głosu panu posłowi.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Widzę, że poseł niezrzeszony jest tu wyraźnie szykanowany.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Posłowie z mojego ugrupowania też czekają w kolejce.

Proszę bardzo, panie prezesie.

Wiceprezes TK Stanisław Biernat:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, często zarzuca się sędziom Trybunału, że wypowiadają się poza orzeczniczo o ustawach czy o pracach legislacyjnych. Zaryzykuję taką wypowiedź poza orzeczniczą. Chciałem zwrócić uwagę szanownym państwu posłom, że propozycja pana przewodniczącego nie ma jednak uzasadnienia prawnego. Komisja sejmowa nie ma kompetencji do kontrolowania zgodności z prawem uchwał Zgromadzenia Ogólnego. To po pierwsze.

Po drugie, zwracam uwagę na druk sejmowy nr 881. Minister finansów nie zgłosił zastrzeżeń. Rząd zaakceptował ten projekt. Marszałek Sejmu nadał bieg. Teraz żądanie – tak to muszę nazwać, przepraszam, że tak to określę, zapewne nie były takie intencje pana przewodniczącego, ale jednak obiektywnie tak jest – stawianie takiego ultimatum Trybunałowi Konstytucyjnemu blokuje prace nad całym budżetem. Nie jest możliwe prowadzenie dalszych prac nad budżetem, na co zwróciła uwagę pani poseł Czernow, bez przyjęcia części dotyczącej Trybunału Konstytucyjnego, ponieważ wadliwe jest całe przedłożenie rządowe. Tylko to chciałem powiedzieć, przepraszając jeszcze raz, że być może jako sędzia nie powinien wypowiadać się o kwestiach prawnych, ale tak to wygląda,

skoro z propozycją pana przewodniczącego wiążą się pewne wymagania pod adresem sędziów Trybunału co do ich dalszego działania. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Panie prezesie, pozwoli pan, że w związku z tym zadam panu jedno pytanie – ilu członków liczy Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego?

Wiceprezes TK Stanisław Biernat:
Czy panu przewodniczącemu chodzi…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Pytanie jest proste. Ilu członków liczy Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego?

Wiceprezes TK Stanisław Biernat:
W świetle konstytucji i w świetle ustawy liczy tylu, ilu jest sędziów przewidzianych.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Proszę wymienić liczbę.

Wiceprezes TK Stanisław Biernat:
Natomiast doskonale wiadomo…

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Czy państwo chcecie przeprowadzać jakiś egzamin?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Panie pośle…

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Debatujemy nad budżetem.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Kwestionujecie państwo moje stanowisko, zatem mam prawo zapytać, ilu członków liczy Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Ale ma pan to napisane w konstytucji. Po co pan o to pyta?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Dlatego, że widzę zasadniczą sprzeczność między tym, co zapisane w konstytucji, a tym, co zapisane w uchwale. Dlatego moje pytanie jest zasadne. Jeżeli państwo uważacie, że jest w porządku, iż rozbieżność między uchwałą a konstytucją nie ma żadnego znaczenia, to właśnie chcę doprowadzić do tej refleksji.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Panie przewodniczący, proszę podać mi kompetencje…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Panie pośle…

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
…Komisji, albo pana do badania legalności uchwał Zgromadzenia Ogólnego.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):
Czy doproszę się o udzielenie mi głosu? To jest jakaś żenada.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
… przecież pan nie ma do tego kompetencji.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):
Panie pośle, udzielam głosu…

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):
Panie przewodniczący, dyskutujemy, to dyskutujmy.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Obowiązuje kultura dyskusji, w kolejności… Dlatego postawiłem zasadne pytanie, być może retoryczne. Bardzo niewygodnie panu prezesowi na nie odpowiedzieć, że w Zgromadzeniu Ogólnym winno wziąć udział, a przynajmniej winno móc wziąć udział 15 sędziów. Z niezrozumiałych względów…

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ale to jest pana opinia i nie ma pan prawa, żeby pan oceniał…

Głos z sali:

Panie przewodniczący, kto prowadzi obrady?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, przywołuję pana do porządku. Zakłóca pan obrady.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Nie, nie zakłócam.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Udzielam panu głosu, wtedy kiedy pan zgłasza się. Natomiast nie udzielam głosu bez zgłoszenia. Apeluje pan o kulturę dyskusji. Zadaję konkretne pytania i oczekuję na nie odpowiedzi. Mam takie prawo, jak każdy poseł.

Pan prezes Biernat może nie chcieć odpowiedzieć na to pytanie. Niech ono zawiśnie w próżni. Proszę bardzo, pan prezes Biernat.

Wiceprezes TK Stanisław Biernat:

Panie przewodniczący, nie odpowiadam dlatego, że faktycznie nie jestem dopuszczony do głosu, ze względu na wypowiedzi państwa.

Panie przewodniczący, nie chcę w tym momencie zaczynać dyskusji, która jest doskonale znana i wiąże się z orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego wydanymi począwszy od grudnia 2015 r. W Zgromadzeniu Ogólnym brało udział 12 sędziów, którzy są dopuszczeni do orzekania. Stanowisko Trybunału wielokrotnie było przedstawione w orzecznictwie wyroku K 34/15, K 35/15, K 47/15 i K 39/16. To są znane rzeczy. Z tego względu nie chcę zaczynać tej dyskusji. Pan przewodniczący doskonale zna stanowisko Trybunału. Wiem, że jest rozbieżność, to znaczy, że to stanowisko nie jest akceptowane, ale ono jest przyjmowane w Trybunale. W związku z tym, zdaniem Trybunału, uchwała Zgromadzenia Ogólnego była przyjęta zgodnie z prawem. Nie ma podstaw, nie ma możliwości jej konwalidowania. Chciałem uprzejmie prosić, żeby Sejm uszanował w tym zakresie konstytucyjną rolę Trybunału Konstytucyjnego.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan prezes wspomniał, że w Zgromadzeniu wzięli udział sędziowie dopuszczeni o orzekania. Wobec tego zapytam o podstawę prawną dzielenia sędziów na dopuszczonych i niedopuszczonych.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący, nadużywa pan funkcji…

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Proszę o głos.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Państwo wszyscy wielokrotnie wypowiadali się…

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ale nadużywa pan funkcji, ponieważ…

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, naprawdę, nadużywa pan funkcji.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

…komentuje pan odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poseł Janusz Sanocki, proszę bardzo.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Niestety, muszę zgodzić się z panem posłem Kropiwnickim. Panie przewodniczący, to nie może polegać na tym, że pan przesłuchuje pana prezesa Biernata i w zasadzie uniemożliwia debatę. Bardzo proszę o udzielanie głosu, a sobie – w komentarzach – ewentualnie na końcu.

Drodzy państwo…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Zastosuję się do tej rady. Zabiorę głos na końcu. Wydawało się, że zabrałem głos na końcu.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, od dawna zgłaszam się do głosu. Pan wie o tym.

Panie przewodniczący, panie prezesie Biernat, szanowni państwo, oto mamy kolejny odcinek konfliktu, wojny, Sejmu z Trybunałem.

Głos z sali:

PiS-u z Trybunałem.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Przepraszam, jestem po stronie PiS w tej sprawie, aż do dzisiaj. Zaraz określę moje stanowisko, kierując się przesłankami dobra publicznego, a nie partyjnej ideologii.

Po pierwsze, w poprzedniej kadencji ewidentnie bezprawnie Sejm wybrał nie dwóch, nie trzech, lecz pięciu sędziów Trybunału, dlatego że wybrał poza swoją kadencję. To oczywiste, logiczne. Gdyby Sejm obecnej kadencji zebrał się tydzień wcześniej, to nie byłoby możliwości kwestionowania… Proszę państwa, bardzo przepraszam, znam tę sprawę.

Oczywiście, co do tego nie ma wątpliwości, że przesłanki do zmian były słuszne. Niemniej uważam, że Sejm i większość sejmowa idzie za daleko. Zapiekliśmy się w konflikcie, który niebywale szkodzi Polsce i do niczego nie prowadzi. Nie prowadzi do żadnych rozwiązań ustrojowych. Ta wojna będzie trwała w nieskończoność, bo nikt nie jest w stanie pokonać nikogo.

Apeluję zarówno do moich kolegów z PiS, żeby wycofać się z tej wojny, nie przedstawiać nowych projektów ustaw, aby wrócić do *status quo ante* sprzed ustawy z 2015 r., jeśli chodzi o strukturę Trybunału. Natomiast apeluję również do pana prezesa Biernata i za pana pośrednictwem do pana prezesa Rzeplińskiego, żebyście państwo również wykazali chęć zawarcia kompromisu. Nie wiem, może prezydent będzie właściwą osobą do negocjacji. Ale tak nie może być. Państwo też przekraczacie swoje uprawnienia. Nie możecie być sędziami we własnej sprawie, nie możecie sobie rościć pretensji do bycia poza prawem. Ale niestety, tak czynicie. Ta wojna przybiera naprawdę formy niedopuszczalne z punktu widzenia interesu państwa.

Gorąco apeluję do wszystkich. Nie mogłem dopchać się do głosu, ale dziękuję panu przewodniczącemu, że łaskawie mnie dopuścił. Proszę poważnie potraktować mój głos pojedynczego niezrzeszonego posła. Bo nic dobrego w ten sposób nie osiągamy. Czeka wiele strukturalnych reform, wiele ustaw, które powinny być zmienione. Proszę, żeby PiS i Trybunał wykazał dobrą wolę i zrobił krok do tyłu, żeby porozumieć się. Być może propozycja Kukiz'15 była do przyjęcia. Trzeba znaleźć jakieś kompromisowe wyjście, bo przecież w taki sposób donikąd nie dojdziemy. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Proszę bardzo, pan poseł Marek Ast.

Poseł Marek Ast (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący, bo też podnoszę rękę właściwie od początku. Niektórzy posłowie zabierali głos kilkakrotnie. Posłowie Prawa i Sprawiedliwości – można powiedzieć – że są w tym momencie dyskryminowani. Myślę, że wszyscy to widzieli.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, myślę, że wniosek pana przewodniczącego jest podyktowany właśnie troską o to, abyśmy w sposób prawidłowy zaopiniowali budżet

Trybunału Konstytucyjnego, tak żeby nie budziło to żadnych wątpliwości. Jeżeli pan przewodniczący zwraca uwagę na wątpliwości prawne, to oczywiście trzeba do nich się odnieść. Możemy mieć odrębne zdanie, ale one jednak pozostają. W związku z tym wydaje się, że wniosek pana przewodniczącego jest słuszny, bo nie chciałbym być w konfuzji – gdybyśmy przystąpili do głosowania budżetu Trybunału Konstytucyjnego – że uchwała podjęta w tej sprawie przez Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego jest prawidłowa bądź nie. Rozumiem wniosek pana przewodniczącego jako wychodzący naprzeciw Trybunałowi Konstytucyjnemu, jako propozycję rozwiązania i rozwiania tych wątpliwości.

Jeżeli chodzi, panie pośle Kropiwnicki, o bicie piany na tej sali, to na razie wiedzę, że pan z kolegami bije tę pianę. Pana wystąpienie z użyciem chociażby takich trywializmów, jak bicie piany dokładnie tym jest.

Jeśli chodzi o wypowiedź pana posła Arkadiusza Myrchy, to powiem panu, że chyba sam Trybunał do końca nie wie i ma kłopot, w jaki sposób ocenić status trzech prawidłowo wybranych sędziów przez Sejm obecnej kadencji. Przypomnę, że ci sędziowie pobierają wynagrodzenie. Wobec tego zapytam, na jakiej podstawie? Na jakiej podstawie są dopuszczeni do wykonywania części obowiązków sędziowskich, a do części nie są? A zatem wątpliwości, które podnosi dzisiaj pan przewodniczący i te, które zostały wpisane w opinię pana prof. Banaszaka rzeczywiście zasługują przynajmniej na przedyskutowanie, o ile nie na uwzględnienie. Oczywiście, możemy przystąpić do głosowania w sprawie wyrażenia przez Komisję opinii, ale w takiej sytuacji ta opinia nie będzie mogła być inna jak tylko negatywna. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

W kwestii formalnej, bardzo państwa proszę o włożenie legitymacji do czytników, by informatycy mogli sprawdzić, czy system działa.

Chciałbym już zamykać ten temat. Ale jeszcze pan poseł Michał Szczerba i pan poseł Marcin Święcicki proszą o głos. Proszę bardzo.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Najpierw krótko odniosę się do wypowiedzi posłanki Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Jestem posłem, nie żadną posłanką.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Pani posłanki Krystyny Pawłowicz

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Nie ma takiej na sali.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Chciałem przypomnieć panu przewodniczącemu, że panu przysługuje również prawo – jako przewodniczącemu – zwrócenia posłowi uwagi. Jeżeli pan przewodniczący zechciał poprosić mnie, żebym był koreferentem projektu budżetu Trybunału Konstytucyjnego na 2017 r., a pani poseł kwestionuje moje kwalifikacje do prawidłowego zreferowania tego tematu, to prosiłbym, żeby pan przewodniczący reagował.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Ale pan nie referował tematu, tylko oceniał autora opinii prawnej.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Nie oceniałem, tylko przywoływałem treść opinii. Chciałbym poprosić pana przewodniczącego również o takie – powiedziałbym – przyzwoite prowadzenie obrad i również przyzwoite odnoszenie się do wypowiedzi niektórych posłów, którzy – jak widać – często powtarzają się. Nikt nie będzie kwestionował kwalifikacji posłów do zasiadania w tej komisji. Od tego są wyborcy, panie przewodniczący, którzy co 4 lata decydują, który poseł…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę do rzeczy, panie pośle.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Tak. Do rzeczy. Pan dzisiaj trochę wdał się w swoją ulubioną rolę, czyli rolę prokuratora. Przesłuchiwał pan wiceprezesa Trybunału Konstytucyjnego. Zatem chciałbym również zadać panu dwa – trzy pytania, które są pytaniami merytorycznymi. Kto zlecił sporządzenie opinii panu prof. Bogusławowi Banaszakowi w sprawie zgodności z konstytucją uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sędziów TK z dnia 15 września br.? Gdyby pan mógł od razu odpowiedzieć, to będę w stanie zadać kolejne pytania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Od razu odpowiadam. Na pierwszej stronie tej opinii jest informacja: „Opinia została sporządzona przez eksperta zewnętrznego na zlecenie Biura Analiz Sejmowych w celu przygotowania materiałów odpowiadających na pytania zgłoszone przez posłów, organy Sejmu lub Kancelarii Sejmu". Tu, panie pośle, ma pan odpowiedź na pana pytanie.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Czyli rozumiem, że pan nie był inicjatorem zlecenia panu prof. Banaszakowi sporządzenia tej opinii.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Oczywiście, że tak. Nie mogłem przejść do porządku dziennego nad wpisami sędziów Trybunału Konstytucyjnego dokonanymi w protokole Zgromadzenia Ogólnego. Te wpisy czytałem państwu na wstępie. W związku z takimi zastrzeżeniami w protokole Zgromadzenia Ogólnego zwróciłem się do Biura Analiz Sejmowych o opinię. Biuro Analiz Sejmowych powołało eksperta zewnętrznego. To cała historia.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Jeszcze kolejne pytania.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo. *(Na sali słychać komunikat: Został wykryty pożar. Proszę opuścić budynek najbliższym wyjściem ewakuacyjnym).*

Myślę, że będziemy kontynuować posiedzenie. To jest tylko sprawdzanie, czy system działa, a nie my.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

My jesteśmy częścią systemu.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałbym również poinformować, że dla nas wiążąca jest opinia Biura Analiz Sejmowych z 13 października 2016 r. *(Na sali rozlegają się dźwięki alarmu)* Podpisana przez wicedyrektora Biura Analiz Sejmowych, która mówi o tym …*(Komunikat: W tej części budynku został wykryty pożar. Proszę opuścić budynek najbliższym wyjściem ewakuacyjnym. Dla państwa bezpieczeństwa prosimy o niekorzystanie z wind).*

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Nie wychodzę. Zginę na posterunku.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Opinia, którą otrzymaliśmy podpisana przez zastępcę dyrektora Biura Analiz Sejmowych – nie przez wynajętego eksperta zewnętrznego, któremu przekazano dyspozycję przygotowania opinii – skonkludowana jest następująco: „Projekt ustawy budżetowej na 2017 r. nie budzi zastrzeżeń. Należy rekomendować przyjęcie projektu ustawy budżetowej w części 06 – Trybunał Konstytucyjny w przedłożonym kształcie". To opinia Biura Analiz Sejmowych, która jest dla nas wiążąca. Na jej podstawie powinniśmy dziś zaopiniować projekt budżetu.

Pana działanie – rozumiem, że w jakiejś mierze inicjatywa własna, związana ze zleceniem panu Banaszakowi opinii – jest działaniem dodatkowym. Jest to ekspertyza zewnętrzna, z którą nie musimy zgadzać się. Została ona uwzględniona w przygotowaniu opinii dla nas wiążącej, jaką jest ocena części budżetu dotyczącej Trybunału Konstytucyjnego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Proszę, pan poseł Marcin Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, jeszcze raz chciałem zaapelować do pana o wycofanie tego wniosku z takiego względu, że jeśli uchwały Zgromadzenia Ogólnego są podejmowane w sposób właściwy lub niewłaściwy, to jest wewnętrzna procedura w Trybunale Konstytucyjnym, regulamin, odpowiedzialność sędziów TK, zatem opinię prof. Banaszaka może należałoby przekazać do prezesa Trybunału Konstytucyjnego i członków Zgromadzenia Ogólnego, żeby zajęli się swoją wewnętrzną sprawą. O tym, czy ich obrady są prawidłowe, czy nieprawidłowe decydują sami sędziowie. Mają swoje wewnętrzne procedury, aby ustalić, czy np. któregoś sędziego trzeba dyscyplinować, czy coś innego uczynić. Nie my jesteśmy od ustalania, czy regulamin Trybunału Konstytucyjnego został wykonany prawidłowo, czy nieprawidłowo. Od tego są wewnętrzne procedury w Trybunale Konstytucyjnym.

Nie wyobrażam sobie, żeby np. ktoś zaczął kwestionować ustawy Sejmu, dlatego że takie czy inne procedury nie zostały wykonane, źle odbyło się głosowanie i w związku z tym ustawy sejmowe są nieuznawane. Niech Sejm konwaliduje ustawy itd. Do czego doprowadzimy? Podkreślam jeszcze raz – proszę o przekazanie tej opinii do Trybunału Konstytucyjnego. Niech Trybunał nią się zajmie. My nie mamy takich uprawnień.

Wracając do informacji pana przewodniczącego, że 3 sędziów zgłosiło swoje uwagi, ale 9 sędziów nie zgłosiło uwag, w tym prezes i wiceprezes Trybunału. Może zastosujmy się do tego, co stwierdziło 9 sędziów Trybunału Konstytucyjnego, w tym prezes i wiceprezes TK. Głosując dzisiaj na tą uchwałą po prostu ośmieszamy system prawny w kraju.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Pan się ośmiesza.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Czy pan tego nie rozumie, że zaczniemy się…Komisja powołana jest do oceny budżetu, którą przesłał nam rząd i marszałek, do oceny tej części budżetu, a nie do zajmowania się sporem o 3 sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Ten spór niepotrzebnie został wniesiony pod obrady Komisji, która ma zająć się częścią budżetową i sprawami finansowymi, przesłanymi przez rząd, marszałka Sejmu i Komisję Finansów Publicznych.

Jeszcze raz apeluję do pana, żebyśmy nie ośmieszali naszej komisji, Sejmu i państwa polskiego, że Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka będzie decydować czy posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego Sędziów TK są prawidłowe, czy nieprawidłowe. To rzeczywiście będzie anarchia w kraju.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Pan poseł Jerzy Jachnik, jeszcze nie zabierał głosu. Proszę.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Przed chwilą poseł Sanocki apelował o kompromis. Ale – jak widać – do niego nie dojdzie. Zatem jedna zasadnicza sprawa. Dziwię się drugiej stronie, która twierdzi, że może zgłosić 9 czy 12, a może 5 sędziów TK może zgłosić budżet, a może 2 czy 3? Zgodnie z ustawą, Zgromadzenie Ogólne Sędziów Trybunału Konstytucyjnego zgłasza projekt budżetu. Z formalnego punktu widzenia nie odbyło się Zgromadzenie. Gdyby sędziowie zostali zawiadomieni, a nie przyszli, to mogłoby być ich 9. Skoro nie zostali zawiadomieni, to jest, jak jest. Co najwyżej możemy uchwalić w 12/15, dlatego że taka część sędziów była obecna. Może w ten sposób Trybunał Konstytucyjny zrozumie, że posiada 15 sędziów, a nie 12, których wybiera pan przewodniczący Rzepliński.

Panie pośle Szczerba, dla pana wiążące są opinie BAS, dla mnie nie. To jest jedna z opinii. Kolejna sprawa – jeśli pan uzurpuje sobie prawo do zniesławiania pana prof. Banaszaka, to niech pan liczy się ze słowami. Kończąc, ponieważ nie dojdziemy do porozumienia, składam wniosek o zamknięcie dyskusji i przegłosowanie propozycji zgłoszonej przez przewodniczącego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Został zgłoszony wniosek formalny o zamknięcie dyskusji. Poddaję go pod głosowanie. Czy państwo mają legitymacje w czytnikach? Został zgłoszony wniosek formalny – pan poseł wielokrotnie zabierał głos – wniosek formalny o zamknięcie dyskusji. Kto z pań i panów posłów jest za zamknięciem dyskusji? Dziękuję. Kto jest przeciw? Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję.

W głosowaniu wzięło udział 24 posłów. Za zamknięciem dyskusji opowiedziało się 18 posłów, przeciw było 6, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Przystępujemy do głosowania nad złożonym przeze mnie wnioskiem w sprawie wstrzymania się z zaopiniowaniem budżetu Trybunału Konstytucyjnego do czasu konwalidowania uchwały, a więc do czasu ponownego zwołania Zgromadzenia Ogólnego i przyjęcia uchwały zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący, może pan przypomnieć podstawę prawną do tego wniosku.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Konstytucja.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący, przypominamy, że BAS rekomenduje przyjęcie projektu budżetu w części 06 – Trybunał Konstytucyjny.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, głosujemy teraz nad wnioskiem przewodniczącego Komisji o wstrzymanie się z zaopiniowaniem budżetu w części dotyczącej Trybunału Konstytucyjnego.

Przystępujemy do głosowania. Kto z pań i panów posłów jest za wstrzymaniem się z opiniowaniem do czasu złożenia projektu budżetu na podstawie uchwały spełniającej zadość wymogom prawnym? Kto jest przeciw?

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Panie przewodniczący, marszałek Sejmu zobowiązał nas do zaopiniowania tego projektu budżetu. W ten sposób łamie pan…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Głosujemy nad złożonym przeze mnie wnioskiem, ażeby Komisja wstrzymała się z zaopiniowaniem budżetu Trybunału Konstytucyjnego do czasu przedstawienia tego projektu na podstawie ważnie podjętej uchwały Zgromadzenia Ogólnego Sędziów TK.

Kto z pan i panów posłów jest za?

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Prosimy o podstawę prawną do tego wniosku.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Kto jest przeciw? Dziękuję.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dowiemy się czegoś o tej podstawie prawnej?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Regulamin Sejmu jest podstawą głosowania.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Nie ma takiego trybu w regulaminie Sejmu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

W głosowaniu wzięło udział 24 posłów. Za wnioskiem opowiedziało się 18 posłów, przeciw było 6, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Komisja postanowiła wstrzymać się z zaopiniowaniem projektu budżetu Trybunału Konstytucyjnego do czasu przedstawienia go na podstawie prawomocnej uchwały TK.

Przechodzimy do kolejnego punktu dzisiejszego posiedzenia, mianowicie do części budżetowej 10 – Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych. Serdecznie witam panią minister Edytę Bielak-Jommę – generalnego inspektora ochrony danych osobowych oraz panią Agnieszkę Wiśniewską – główną księgową w Biurze GIODO. Bardzo proszę panią minister o przedstawienie projektu budżetu.

Generalny inspektor ochrony danych osobowych Edyta Bielak-Jomma:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Łączna wielkość projektowanego budżetu Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych na 2017 r. wynosi 24 683 tys. zł. W stosunku do planowanych wydatków na 2016 r. jest wyższy o 28%, tj. o 5396 tys. zł. Wzrost wynika z bieżących potrzeb, m.in. modernizacji sprzętu informatycznego, zwiększenia wzrostu wydatków na wynagrodzenia, ale przede wszystkim jest on determinowany sytuacją, w jakiej znajduje się urząd w związku wejściem w życie rozporządzenia Unii Europejskiej. 25 maja 2016 r. weszło w życie nowe rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych. To rozporządzenie, które ma na celu zunifikowanie standardów ochrony danych osobowych w państwach Unii Europejskiej, nakłada na organ ochrony danych osobowych zadania, które do tej pory nie były realizowane, nie funkcjonowały w polskim porządku prawnym. To dotąd zupełnie nieznane zadania. Ponadto rozporządzenie zmienia również zakres kompetencji i zadań generalnego inspektora ochrony danych osobowych. Będzie ono stosowane bezpośrednio w polskim porządku prawnym od 2018 r.

Wejście w życie rozporządzenia wymusza w pierwszej kolejności przeprowadzenie w Biurze GIODO zmian w strukturze organizacyjnej. Wynikają one – jak powiedziałam – z bardzo dużej liczby nowych obowiązków. Przykładowo – ponieważ przedstawiliśmy to w planie budżetu – powiem o tych obowiązkach i dlaczego one wymuszają dokonanie tych zmian. Wnioskujemy o zwiększenie budżetu, ponieważ potrzebujemy zatrudnić 40 nowych pracowników. W związku z rozporządzeniem na Biuro Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych nałożono obowiązki, które polegają m.in. na przeprowadzaniu konsultacji, wydawaniu opinii i prowadzeniu współpracy administracyjnej z organami ochrony danych osobowych w całej Unii Europejskiej. Ze względu na zniesienie zasady terytorialności przewidujemy zwiększoną liczbę skarg, które będą wpływać do polskiego organu. Przypominam państwu, że w tej chwili skargi na poziomie 2,5 tys. rocznie dotyczyły przetwarzania danych na terytorium Polski. W tej chwili oprócz tych skarg będą wpływać – w związku ze zniesieniem zasady terytorialności – skargi na przetwarzanie danych polskich obywateli w innych krajach, jeśli to znacznie wpływa na ich prawa.

To wymusza na nas prowadzenie – i to również jest efekt nałożonego obowiązku – wspólnych postępowań pomiędzy organami ochrony danych osobowych w całej Unii Europejskiej, prowadzenia procesu wydawania decyzji w trybie porozumienia z innymi organami, następnie – obowiązki informowania innych organów, przeprowadzanie wspólnych kontroli, audytów, dalej – obowiązek współpracy w ewidencjonowaniu informacji o naruszeniach zasad ochrony danych, konieczne zwiększenie zasobów kadrowych organu o osoby odpowiedzialne w szczególności za prowadzenie współpracy międzynarodowej, prowadzenie przez GIODO zadań konsultacyjnych i opiniodawczych, skuteczniejsze i zakrojone na szeroką skalę egzekwowanie zasad ochrony danych osobowych. Tytułem przykładu podam tylko, że tzw. kontrole wstępne będą prowadzone przez GIODO w przypadku przetwarzania danych, które może powodować duże ryzyko naruszenia prywatności osób, w szczególności będzie dotyczyć przetwarzania z użyciem nowych technologii.

Niezbędne jest – z naszej perspektywy – pozyskanie fachowców w tym zakresie, osób, które mają doświadczenie w pracy nie tylko w zakresie znajomości danych osobowych, ale doświadczenie w pracy w sektorach, gdzie przetwarzanie może prowadzić do poważnych naruszeń np. przetwarzanie danych wrażliwych albo przetwarzanie bardzo dużej

liczby danych w takich sektorach, jak banki, komunikacja, ubezpieczenia albo przy stosowaniu określonych form przetwarzania – profilowanie czy monitoring. Chodzi o to, żeby profesjonalna kadra organu ochrony danych w sposób odpowiedzialny mogła analizować informacje otrzymane od administratorów, czyli np. oceniać, czy środki przez nich stosowane – a chcę powiedzieć, że administratorzy stosują środki technologiczne na najwyższym poziomie – są istotnie wystarczające dla zapobieżenia naruszeniom.

Ogromne są zadania w związku z obowiązkiem współpracy z innymi organami ochrony danych osobowych, prowadzeniem wspólnych postępowań, wspólnych działań i kontroli. Generalny inspektor ochrony danych osobowych 25 maja 2018 r. będzie musiał wysłać na kontrole do innego państwa członkowskiego – jeżeli będzie taka konieczność – kontrolerów, inspektorów w celu prowadzenia działań. To jest związane również – jak powiedziałam – z koniecznością zatrudnienia nowych pracowników, ale to z kolei wymusi na organie zapewnienie im odpowiednich warunków pracy, wyposażenie ich w sprzęt komputerowy, nie tylko stacjonarny, ale mobilny, a także warunków, które muszą być spełnione na miejscu, czyli zapewnienie konieczności nowej przestrzeni biurowej.

Od 2015 r. mamy zwiększoną liczbę administratorów bezpieczeństwa informacji – przyszłych inspektorów ochrony danych osobowych. Administratorzy bezpieczeństwa informacji – czy już inspektorzy – w świetle rozporządzenia będą musieli być powoływani we wszystkich podmiotach publicznych. To są osoby, które mają zapewnić zgodność przetwarzania danych osobowych z przepisami ochrony danych. To wiąże się nieodzownie z koniecznością stałego podnoszenia wiedzy wśród tych osób. GIODO przeprowadza szkolenia dla administratorów bezpieczeństwa informacji, ale to pociąga za sobą koszty związane chociażby z koniecznością wynajmu sali czy wydrukowania materiałów edukacyjnych. Spodziewamy się wzrostu liczby inspektorów ochrony danych osobowych. To również powoduje dodatkowe koszty dla organu.

Przedstawiciele GIODO uczestniczą w pracach instytucji i podmiotów międzynarodowych, w pracach grupy roboczej, podgrup roboczych, bo są do tego zobligowani. I rozporządzenie również nas do tego zobowiązuje. Dostrzegamy rolę opinii eksperckich, które są dla nas istotnym i cennym źródłem praktycznych informacji. Jesteśmy również aktywni na tym polu. Powołaliśmy komisję ekspertów. Niestety, korzystanie ze świadczeń tego grona eksperckiego, w skład którego w pierwszej kolejności weszli administratorzy bezpieczeństwa informacji, również wiąże się z koniecznością pokrywania ich kosztów.

To są niektóre elementy związane z koniecznością zwiększenia budżetu GIODO. Jedno z zadań, które realizujemy będzie zmienione albo nie będziemy go realizować od 2018 r. Ale to też wymusza na nas dokonanie zmian w strukturze biura i jego organizacji. Otóż, nie będziemy rejestrować zbioru danych osobowych i administratorów bezpieczeństwa informacji, ale to oznacza, że musimy ponieść koszty związane z archiwizacją dokumentacji związanych z dotychczas prowadzonymi postępowaniami. To oznacza koszty zamknięcia dotychczasowych baz danych związanych z prowadzoną elektroniczną rejestracją.

Jednocześnie bardzo wzrasta liczba papierowych akt rejestrowych. GIODO wynajmuje pomieszczenia biurowe w lokalu przy ul. Stawki oraz przy ul. Koszykowej. Na ul. Koszykowej znajdują się akta rejestrowe. Ze względów bezpieczeństwa i braku miejsca wykorzystaliśmy w 100% powierzchnię w siedzibach Biura GIODO na przechowywanie akt rejestrowych. Musimy wynająć dodatkowe miejsca magazynowe, co oczywiście wpływa na wzrost kosztów.

Na koniec chcę jeszcze powiedzieć o tym, co jest niezwykle istotne i musimy również to zrealizować. Musimy być przygotowani do wypełniania obowiązków i zadań wynikających z rozporządzenia. To pociąga za sobą konieczność doszkalania i dokształcania pracowników w zakresie znajomości prawa europejskiego, znajomości języków i znajomości przepisów krajowych państw, z którymi będziemy współpracować, bowiem rozporządzenie nie znosi przepisów wewnętrznych państw członkowskich.

Z tym związana jest cała grupa wydatków na zakupy inwestycyjne. To są wydatki związane przede wszystkim z budową platform informatycznych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo, pani minister.

Proszę o koreferat pana posła Marka Asta.

Poseł Marek Ast (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pani minister, jeżeli chodzi o projekt budżetu na 2017 r. w części 10 – Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych, to – jak pani minister powiedziała w swoim wystąpieniu – jest zdeterminowany okolicznością, że od przyszłego roku będzie trwać okres przejściowy związany z przygotowaniami do stosowania od 25 maja 2018 r. rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylające dyrektywę 95/46/WE. Wymusza ono pewne zmiany instytucji Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych.

Dodatkowe zadania, które GIODO będzie musiał realizować wiążą się ze wzrostem zatrudnienia. Mogłoby wydawać się, że ten wzrost jest rzeczywiście duży, ale zdajemy sobie sprawę z tego, że Główny Inspektor Ochrony Danych Osobowych przez lata był instytucją niedoinwestowaną, tak jakby państwo nie zdawało sobie sprawy z wagi problemu ochrony danych osobowych. Dzisiaj chyba nikt co do tego nie ma najmniejszych wątpliwości, że w dobie tak daleko posuniętej informatyzacji, internetu ochrona danych osobowych jest dla każdego obywatela niezwykle istotna.

Rzeczywiście, budżet na 2017 r. wzrasta o 28%, wynosi 24 683 tys. zł . I mniej więcej zbliżony jest wzrost w zakresie wynagrodzeń, kosztów osobowych, czyli 17 361 tys. zł. Tyle będą wynosiły wydatki na ten cel w budżecie Głównego Inspektora Ochrony Danych Osobowych. Wzrastają również odpowiednio wydatki rzeczowe.

Nadal głównym powtarzającym się problemem jest kwestia siedziby GIODO i kosztów związanych z opłatami czynszowymi. W przyszłości należałoby pomyśleć o stałej siedzibie.

Biorąc pod uwagę wszystkie uwarunkowania, zgadzając się z zastrzeżeniami podniesionymi w opinii Biura Analiz Sejmowych, wnoszę o pozytywne zaopiniowanie projektu budżetu w części 10. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy przedstawiciele Ministerstwa Finansów lub Najwyższej Izby Kontroli chcieliby odnieść się do propozycji budżetowych? Nikt nie zgłasza takiej potrzeby.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, mimo mojej ogromnej sympatii dla pani minister, państwo macie świadomość, że dajemy pieniądze na instytucję nie tyle zbędną, co szkodliwą z punktu widzenia rozwoju gospodarczego, nawet absurdalną. Ochrona danych osobowych powinna odbywać się na poziomie ustawy, tak jak np. chroni się portfele, samochody, jakiekolwiek wartości. Gdy je ktoś ukradnie, to wtedy odpowiada. Natomiast prewencja i tworzenie w tak niedookreślonej i trudnej do zdefiniowania dziedzinie będzie powodowało, że w zasadzie jakąkolwiek ilość pieniędzy przeznaczylibyśmy, to będzie za mało, a liczba absurdów będzie rosła. Bo jak pisał klasyk, socjalizm (a mamy tę formę) czy etatyzm bohatersko rozwiązuje problemy, które sam stwarza. Na przykład nie mamy już na domofonach nazwisk.

Pani poseł zaraz powie, jak z prokuratury nie mogą wyjść odpowiednio opisane pisma. Przecież idziemy w jakiś kompletnie absurdalny świat. Między jakimiś wartościami, które sobie wymyślimy a praktyką jednak powinien być rozsądek, który ocenia. Chętnie dałbym dwa razy więcej pieniędzy, żeby ten urząd nic nie robił, to wówczas szkody może byłyby mniejsze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan poseł Waldemar Buda.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Szanowni państwo, gdyby puścić nagraną wypowiedź pana posła Sanockiego z 2016 r., to w zasadzie tam się ani kropka, ani przecinek nigdzie nie przesunęły, dokładnie to samo pan poseł mówił i oczywiście po raz drugi kompletnie nie miał racji. Chociażby z tego powodu, że zostaliśmy zobowiązani do wykonywania – stosowania bezpośrednio, wprost rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej, które nakłada na nas obowiązki. Jeżeli pan poseł ma jakiś pomysł, żeby uchylić się od stosowania, to jestem otwarty i zapewne pani minister również.

Wielokrotnie rozmawiałem z panią minister i z wieloma rzeczami mogłaby nie zgadzać się, ale mamy taki akt, jaki mamy. Nakłada on takie, a nie inne obowiązki, które po prostu trzeba będzie wykonywać, chociażby to, że organ zyskuje nowe zadanie w postaci nakładania kar finansowych do kilkudziesięciu milionów euro w związku z naruszaniem zasad ochrony danych osobowych. To powoduje, iż jest to organ, który będzie wydawał decyzje, od których będą przysługiwały odwołania. Będzie organem niezwykle obciążonym administracyjnie.

Ale nawet gdyby tego rozporządzenia nie było, to skala zainteresowania ochroną danych osobowych i problemów z tym związanych jest tak duża, chociażby wpływ zapytań prawnych dotyczących sytuacji związanych z ochroną danych osobowych jest tak wielki – i tu panie pośle, może pan mieć żal może do obywateli, że piszą, bo obawiają się pewnych sytuacji i oczekują odpowiedzi na konkretne sytuacje, a tych jest mnóstwo, np. kradzież tożsamości. Nie wiem, czy pan poseł słyszał, ale to wiąże się z bardzo przykrymi konsekwencjami, mówię nie tylko o finansowych, ale o pewnej prywatności i dostępie do danych wrażliwych. To wszystko w dzisiejszych czasach w związku z globalizacją, przepływem informacji, powinno być chronione.

Wzrost wydatków o 28% jest całkowicie uzasadniony. Sądzę, że powinien to być element jakiegoś corocznego progresu o tę skalę wzrostu wydatków. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałem tylko państwu przypomnieć, że nie dyskutujemy o instytucji Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych, lecz o budżecie. W związku z tym proszę, żeby w swoich wystąpieniach odnosić się do propozycji budżetowych.

Pan poseł Janusz Sanocki *ad vocem.* Proszę bardzo.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Nie wierzę w te sankcje, panie pośle, bo jakoś sobie dajemy radę z Komisją Wenecką i innymi instytucjami, to i poradzilibyśmy sobie z Parlamentem Europejskim. Natomiast to, co mówię to może głos w zbiurokratyzowanym świecie. Może wielu szokować. Ale proszę państwa, w Stanach Zjednoczonych, Indiach, Chinach, w krajach, które rozwijają się nie ma takiej instytucji, zwłaszcza, że – jak mówię – zadania, które tutaj musimy zdefiniować są nieograniczone. Możemy je po prostu powiększać w nieskończoność i – tak jak słusznie powiedział kolega – będzie to wymagało corocznego znacznego wzrostu nakładów, a jednocześnie liczba procedur, którym np. podlega pracodawca, przedsiębiorca, urząd będzie rosła na skutek działalności instytucji i powodowała kolejne skomplikowanie systemu dla obywatela. Obywatele nie tylko w tej sprawie piszą, panie pośle. Dobrze byłoby, gdyby pan się tym zainteresował. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Proszę, pani poseł Barbara Chrobak. Proszę o budżecie GIODO.

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

Dziękuję, panie przewodniczący. Zadam krótkie pytanie. Korzystając z obecności pani minister, chciałam zapytać, jaką ochroną danych osobowych jest niemożność umieszczenia na zwrotnych potwierdzeniach odbioru z sądów i prokuratury zapisu, który mówi o tym, jakie to pismo. Jaka to jest ochrona danych?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Nie wiem, czy pani minister jest w stanie odpowiedzieć na to pytanie. Jeżeli tak, to proszę.

Generalny inspektor ochrony danych osobowych Edyta Bielak-Jomma:

Panie przewodniczący, mogę odpowiedzieć pani poseł tylko w taki sposób: sądzę, że to wynika z przepisów ustawy. GIODO je tylko interpretuje, nie tworzy tych przepisów.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Robert Kropiwnicki, proszę.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Oczywiście odniosę się do budżetu. Uważam, że to jest bardzo dobry budżet, zrównoważony. Może tylko żal, że nie ma pieniędzy na akcje uświadamiające, bo kompletnie nie zgodzę się z panem posłem Sanockim, że to jest instytucja niepotrzebna. To instytucja bardzo potrzebna, bo taki jest wymóg społeczeństwa. Państwo musi chronić słabszych, a w tym momencie słabsi są obywatele, którzy sobie nie radzą w walce z wielkimi firmami, które jednak wykorzystują ich dane do celów biznesowych, najczęściej niezgodnych z interesem tych, których dane przetwarzają. Dlatego taka instytucja jest bardzo potrzebna. Myślę, że Komisja nie będzie robiła problemów GIODO.

Ale też chciałbym zwrócić uwagę na słowa, które pan przewodniczący przed chwilą wypowiedział, żebyśmy rozmawiali tylko o budżecie. Żal, że nie powiedział pan tego pół godziny wcześniej przy omawianiu budżetu Trybunału Konstytucyjnego, bo właśnie wtedy powinniśmy dyskutować o budżecie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Czy są dalsze głosy w dyskusji? Nie ma.

Wobec tego przechodzimy do kolejnego punktu – część budżetowa 08 – Rzecznik Praw Obywatelskich. Bardzo serdecznie witam pana Adama Bodnara – rzecznika praw obywatelskich, panią Katarzynę Jakimowicz – dyrektora generalnego Biura Rzecznika Praw Obywatelskich oraz panią Monikę Staniszewską – główną księgową.

Bardzo proszę, panie ministrze o przedstawienie projektu budżetu Rzecznika Praw Obywatelskich.

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar:

Szanowny panie przewodniczący, szanowne panie i panowie posłowie, serdecznie dziękuję za zaproszenie na posiedzenie Komisji. Mam przyjemność przedstawić projekt budżetu Rzecznika Praw Obywatelskich na 2017 r. Chciałbym wskazać, że jeżeli chodzi o projekt budżetu, to przedstawiony limit wydatków został określony na poziomie 41 039 tys. zł, tj. o 5420 tys. zł (15,2%) więcej od budżetu przyznanego na 2016 r. Wprawdzie ten procent 15,2 wygląda poważnie, to jednak chciałbym zwrócić uwagę, że jeżeli porównalibyśmy projekt budżetu na kolejny rok do budżetu w 2014 r. czy w 2013 r., to wzrost jest dość minimalny odpowiednio o 4,8% i 5,2%, ponieważ w bieżącym roku budżet Rzecznika Praw Obywatelskich został zmniejszony do poziomu z 2011 r.

W dużej mierze to, o czym powiem, jeżeli chodzi o plan wydatków, odnosi się do tych kwestii, które nie zostały zrealizowane czy nie zostały uwzględnione w projekcie budżetu z 2016 r. Jeżeli chodzi o wydatki bieżące, to limit został ustalony na poziomie 37 704 tys. zł. Wzrost wydatków jest spowodowany przede wszystkim kwestią niewielkiej podwyżki wynagrodzeń dla pracowników, utworzeniem dodatkowych etatów, a także koniecznością zrealizowania obligatoryjnych wypłat z tytułu nagród jubileuszowych i dodatków stażowych oraz składników pochodnych.

Odnosząc się do kwestii wzrostu wynagrodzeń, wzrost wynagrodzeń, który zaplanowaliśmy na poziomie 5%, to związany jest on z tym, że od 2008 r. pracownicy Biura RPO nie byli objęci rewaloryzacją wynagrodzeń. Również w zeszłym roku rewaloryzacja nie dotyczyła pracowników, podczas gdy w większości instytucji czy organów konstytucyjnych dokonano rewaloryzacji.

Po drugie, konieczne jest utworzenie 8 dodatkowych etatów w związku z postulatami, które są przedstawiane od lat przez biuro rzecznika. Rzecznik Praw Obywatelskich jest jedną z dwóch instytucji, które mają tzw. kompetencję wyłączną do składania kasacji w sprawach karnych, które nie zakończyły się karą pozbawienia wolności. Drugą instytucją jest Prokurator Generalny – Minister Sprawiedliwości. Cały czas mamy bardzo poważne braki kadrowe, jeżeli chodzi o dział kasacyjny czy dział postępowań sądowych. Wnioskujemy o 4 dodatkowe etaty w tym zakresie. To jest poważny problem, ponieważ wielu obywateli oczekuje rozstrzygnięcia, jeżeli chodzi o to, czy rzecznik wniesie kasację, czy nie. Oczekuje zbadania akt, przedstawienia kasacji, o ile to jest zasadne. Przy niewielkiej obsadzie kadrowej nie jesteśmy w stanie spełnić tych oczekiwań w pełny sposób. Stąd wniosek o podwyżkę i prośba o zrozumienie tej kwestii.

Po trzecie, konieczne jest zwiększenie obsady kadrowej Krajowego Mechanizmu Prewencji tortur, nieludzkiego i poniżającego traktowania. To jest niezwykle ważna kompetencja rzecznika wynikająca z ratyfikacji przez Polskę Protokołu Fakultatywnego do Konwencji o zakazie tortur, nieludzkiego i poniżającego traktowania. Chcemy przede wszystkim koncentrować się i zwiększyć naszą uwagę w najbliższych latach nie na typowych miejscach pozbawienia wolności, jak zakłady karne, areszty śledcze, schroniska dla nieletnich czy młodzieżowe ośrodki wychowawcze, ale m.in. na domach pomocy społecznej oraz na kategorii, która do tej pory nie była objęta monitoringiem, a powinna być, na co wskazują chociażby ostatnie wydarzenia ze Zgierza, Trzcianki czy Wapnicy. Chodzi o różnego rodzaju zakłady opiekuńczo-lecznicze, prywatne noclegownie i różnego rodzaju miejsca, gdzie ludzie są *de facto* pozbawiani wolności. Te pieniądze są niezbędne, aby dokonywać regularnych wizyt. Przy obecnej obsadzie kadrowej nasze wizytacje mają – można powiedzieć – charakter dość szczątkowy i niepełny. Ważne jest także promowanie działalności – na czym polega prewencja, zapobieganie, wcześniejsze ostrzeganie, jeżeli chodzi o kwestię nieludzkiego lub poniżającego traktowania.

Jeżeli chodzi o 5% wzrost wynagrodzeń, o którym mówiłem, chciałbym podkreślić, że w opinii Biura Analiz Sejmowych można znaleźć stwierdzenie, iż „uzasadnienie w części dotyczącej wzrostu zatrudnienia i 5% wzrostu płac można uznać za przekonywujące”. Chciałbym bardzo serdecznie podziękować BAS za opinię.

Poza tym chciałbym zauważyć, że wzrost wydatków bieżących związany jest także z koniecznością wymiany części okien w budynku, który jest w stałym zarządzie rzecznika przy ul. Długiej 23/25. Ale także ze zwiększeniem się kwot na delegacje krajowe, różnego rodzaju wyjazdy związane z Krajowym Mechanizmem Prewencji czy z funkcjonowaniem punktu przyjęć interesantów. Te punkty obecnie funkcjonują w Bydgoszczy, Częstochowie, Lublinie, Kielcach, Szczecinie i Słupsku, uzupełniają działalność prowadzoną przez biura terenowe Rzecznika Praw Obywatelskich w Gdańsku, Katowicach, Wrocławiu.

Konieczne jest zwiększenie wydatków na usługi sprzątania i ochronę mienia ze względu na stosowanie klauzul społecznych w odniesieniu do osób, które są zatrudnione i wykonują te czynności na rzecz Biura RPO.

Chciałbym także zauważyć, że wzrost o 2200 tys. zł wydatków majątkowych związany jest także z koniecznością ponoszenia dalszych wydatków remontowych dotyczących budynku przy ul. Długiej 23/25. Chodzi głównie o wykonanie nakazów i zaleceń pokontrolnych. Rzecznik musi je wykonać. To m.in. kontrole przeciwpożarowe i Państwowej Inspekcji Pracy. Na to składa się cały szereg wydatków konkretnie określonych w projekcie budżetu – od wymiany instalacji elektrycznej po wykonanie instalacji wentylacji mechanicznej, wybudowanie windy dostosowanej do potrzeb osób z niepełnosprawnościami czy dostosowanie okien i drzwi do przepisów przeciwpożarowych. Wydatki majątkowe są również związane z zakupem dodatkowych serwerów i macierzy. Sprzęt komputerowy w Biurze ROP jest dość przestarzały, natomiast wszystkie skargi, czyli prawie 60 tys. skarg, które trafiają do biura rzecznika są rozpatrywane przy użyciu systemu elektronicznego zarządzania dokumentacją, czyli systemu EZD. Używanie tego systemu przy takim obciążeniu pracą wymaga wzrostu nakładów na serwery, macierze i różnego rodzaju inny sprzęt komputerowy.

Chciałbym wskazać, że kwota dochodów jest niewielka. Dotyczy zwrotu różnych nadpłaconych składek i innych świadczeń ZUS. Wynosi 40 tys. zł. Chciałbym o tym poinformować dla porządku.

Podsumowując, budżet RPO skalkulowany na poziomie 41 039 tys. zł pozwoli na wzmocnienie działalności ustawowej rzecznika. Jest uzasadniony zwiększeniem zakresu zadań, koniecznością wzrostu zatrudnienia, ale także – i na to chciałbym zwrócić szczególną uwagę – koniecznością wzrostu wynagrodzeń, co nie było realizowane od 2008 r. oraz koniecznością dokonania nakładów na wzmocnienie budynku i jego remonty, co jest wynikiem nakazów pokontrolnych. Dziękuję serdecznie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę o koreferat pana przewodniczącego Andrzeja Matusiewicza.

Poseł Andrzej Matusiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, zaproszeni goście, tak jak pan rzecznik praw obywatelskich podniósł w swojej wypowiedzi, w planie budżetu na 2017 r. jest przewidziany wzrost wydatków o 15,2% w stosunku do planu z 2016 r. Również jest prawdą, że w 2016 r. ten budżet został obniżony, a porównywalnie był on największy w 2013 r., kiedy wynosił 38 816 tys. zł. Uzasadnienie zwiększenia budżetu przedstawione przez rzecznika praw obywatelskich jest podyktowane zwiększeniem zakresu zadań, wzrostem zatrudnienia oraz planowanym wzrostem wynagrodzeń związanym z wcześniejszym długoletnim niedofinansowaniem urzędu.

Jeżeli chodzi o zwiększenie zakresu zadań, to można byłoby mieć wątpliwości, bo zwiększenie zakresu zadań następowało w ciągu ostatnich kilku lat, między innymi od 2010 r., kiedy weszły w życie przepisy ustawy o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania. Pan rzecznik nie wspomniał, że zwiększył liczbę zastępców rzecznika do 3, co też spowodowało określone skutki w sferze wynagrodzeń. To są wynagrodzenia w wysokości brutto ponad 12 tys. zł, dokładnie 12 771 zł. A planowane są na 2017 r. w wysokości 13 479 zł. Natomiast przeciętne miesięczne wynagrodzenie pracowników biura w 2016 r. wynosiło 5624 zł brutto, a w planie na 2017 r. jest wzrost do wysokości 5920 zł brutto.

Istotne – i chyba konieczne – jest zwiększenie zatrudnienia, jeżeli chodzi o Krajowy Mechanizm Prewencji. Rzecznik ma obowiązek przeprowadzania regularnych wizytacji w odstępach co najmniej 5-letnich. Musimy sobie uzmysłowić, że to jest ponad 1800 jednostek w skali kraju. Przypomnę, że to są zakłady karne, areszty śledcze, domy pomocy społecznej, izby dziecka, schroniska dla nieletnich, zakłady poprawcze, ośrodki odosobnienia cudzoziemców, młodzieżowe ośrodki wychowawcze. W kraju jest bardzo dużo tych jednostek. W tym przypadku na pewno konieczny jest wzrost zatrudnienia.

Wzrost zatrudnienia o 4 etaty jest również przewidywany w zespole prawa karnego. Wiadomo, jakie kompetencje ma Rzecznik Praw Obywatelskich. Chodzi o występowanie z kasacją. W opinii Biura Analiz Sejmowych jest błąd. Rzecznik nie występuje ze skargą kasacyjną w postępowaniu karnym, jak zostało napisane w opinii. Myślę, że to błąd, który jedynie przydarzył się.

Chciałbym zadać panu rzecznikowi dwa pytania. Kwestie, które mogą być przedmiotem tych pytań są również podnoszone w opinii BAS. Mianowicie, panie rzeczniku, chodzi o dokładną informację. W 2016 r. był wzrost zatrudnienia o 4 etaty w Zespole Prawa Karnego. Tu jest brak informacji, czy rzeczywiście to nastąpiło, czy nie i jaki jest stan kadrowy tego zespołu. Druga sprawa dotyczy planowanych wizytacji w 2017 r. w zakresie różnego rodzaju interwencji. Na pewno dobrze stało się, że oprócz terenowych biur funkcjonują punkty informacji. Myślę, że jest ich jeszcze za mało. Pan dodatkowo podał Słupsk, czyli to jest ósmy taki punkt. A jeżeli chodzi o Polskę wschodnią, to w miastach tego regionu tych punktów jest niewiele. Myślę, że 2-godzinne wizyty rzecznika w miastach Polski wschodniej nie rozwiążą wszystkich spraw, a – o czym pan mówił – wpływa ponad 60 tys. skarg i na wszystkie trzeba odpowiedzieć.

Reasumując, myślę, że opinia w tym zakresie będzie pozytywna.

Może jeszcze krótko o strukturze budżetu. Bardzo duże środki przeznaczono na wynagrodzenia. W projekcie budżetu na 2017 r. na wynagrodzenia zaplanowano ponad 23 000 tys. zł, na podatek od wynagrodzeń – ponad 4000 tys. zł. Rosną koszty w grupie wydatków bieżących związane z wszystkimi mediami – to ponad 5209 tys. zł. Konieczny jest – można powiedzieć – generalny remont nieruchomości, która jest w trwałym zarządzie RPO, przy ul. Długiej 23/25. Tam nie ma windy. Należy zbudować szyb windowy, zmienić instalację oraz – co wynika z informacji – trzeba wymienić 250 okien. To wszystko. Proszę, żeby pan rzecznik odpowiedział na pytania, które wynikają z opinii BAS, a później będzie stanowisko ministra finansów, NIK i ewentualne pytania. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy pan rzecznik zechce odpowiedzieć na te pytania? Bardzo proszę.

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowny panie pośle, szanowne panie i panowie posłowie, dziękuję za te pytania i uwagi. Chciałbym się do nich ustosunkować. Jeżeli chodzi o dodatkowe etaty i informację o tym zamieszczoną w opinii BAS na str. 4, to faktycznie w 2012 r. udało się zwiększyć obsadę etatową Krajowego Mechanizmu Prewencji o dodatkowe etaty. Wówczas nastąpił wzrost z 8 do 12,5 etatów. Jednakże w kolejnych latach 2013 r., 2014 r. i następnych postulat dalszego zwiększenia był powtarzany, natomiast nie spotykał się z akceptacją Sejmu.

Obecnie Zespół Krajowego Mechanizmu Prewencji posiada ok. 11 etatów (bez 1/4), z uwagi na odejście z zespołu 2 pracowników, a także zmniejszenie etatu przez jedną osobę. Ważne jest to, że niektóre osoby – co jest zupełnie naturalne – jeżeli chodzi o wiek pracowników Biura RPO, mają swoje zobowiązania rodzicielskie, a to ogranicza ich możliwości wyjazdowe. Czyli w takich sytuacjach pracownik, jeśli nawet pracuje w Krajowym Mechanizmie Prewencji, to nie może tak często uczestniczyć w wizytacjach regionalnych. One są często bardzo absorbujące czasowo i w zasadzie pracownicy, którzy regularnie uczestniczą w tych wizytacjach pozostają poza Warszawą przez mniej więcej 1/4 roku, co ma dość duże skutki dla ich życia rodzinnego. Dlatego zwiększenie etatów jest dla nas niezwykle istotne, ponieważ pozwoli też na określenie, ile miejsc pozbawienia wolności będziemy w stanie odwiedzić. Dotychczas kształtowało się to na poziomie 100–120 wizytacji rocznie. Ale chodzi nie tylko o odwiedzanie i pisanie raportów, lecz o formułowanie jak najlepszych wniosków.

Chciałbym zauważyć, że – jak pan poseł słusznie powiedział – miejsc pozbawienia wolności, które są objęte mandatem rzecznika jest obecnie 1800. Jeżeli podejmiemy decyzję – a mam nadzieję, że dzięki decyzji Wysokiej Izby to będzie możliwe – aby rozszerzyć działalność KMP także na zakłady opiekuńczo-lecznicze i różnego rodzaju prywatne schroniska, noclegownie dla osób starszych, to szacujemy, że tych miejsc jest kolejne 600. Nie chodzi o to, żeby je wszystkie regularnie odwiedzać, ale wydaje mi się, że odwiedzenie przynajmniej ich części może pozwolić na wypracowanie pewnych standardów. Po pierwszej aferze, która miała miejsce w Trzciance apelowałem do pani minister Rafalskiej o zmianę – doprecyzowanie – przepisów dotyczących prywatnych ośrodków. Deklaracja zmiany przepisów padła ze strony Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Ostatnie wydarzenia w Zgierzu pokazują jak bardzo to jest pilne i niezbędne oraz jaką rolę urząd RPO może pełnić w tym zakresie.

Konsultowaliśmy się z Podkomitetem ONZ ds. przeciwdziałania torturom, nieludzkiemu i poniżającemu traktowaniu. Oni też sugerowali, że jeśli czasami nawet nie uda się odwiedzić znaczącej liczby takich jednostek, to samo wysłanie sygnału, iż rzecznik może się pojawić, że KMP może tam monitorować jest ważne z punktu widzenia dbania o zapewnienie standardów.

Jeżeli chodzi o inne wizytacje, to faktycznie w ramach pełnienia funkcji odbywałem dość regularne tzw. spotkania regionalne. W ciągu ostatniego roku udało mi się odwiedzić wiele miast wschodniej Polski, ostatnio w województwach podkarpackim i małopolskim. W Małopolsce odbyło się kilka spotkań w Miechowie, Krakowie, Kluczach, Gorlicach, Tarnowie i Nowym Sączu. W najbliższym czasie – w zasadzie za tydzień – wybieramy się

do województwa kujawsko-pomorskiego. To są dość intensywne spotkania, bynajmniej nie 2-godzinne. To zawsze są spotkania kilkugodzinne w każdej miejscowości, którą odwiedzamy. Przyjmujemy też interesantów, którzy zwracają się do Biura RPO. Ostatnio rozpoczęliśmy spotkania regionalne poświęcone promocji Krajowego Mechanizmu Prewencji, żeby ludziom, którzy są związani z miejscami pozbawienia wolności wytłumaczyć, na czym faktycznie powinno polegać przeciwdziałanie torturom, nieludzkiemu i poniżającemu traktowaniu.

Jeśli chodzi o punkty konsultacyjne, to w pewnym sensie, mimo braków budżetowych, na zasadzie przekonywania pracowników, delegowania ich, udało nam się w tym roku stworzyć kilka punktów, ale jest potrzeba, aby taki punkt powstał w Białymstoku, Łodzi, Poznaniu. Jeżeli Wysoka Izba zdecyduje się na przyjęcie budżetu w tym kształcie, to mogę obiecać, że uczynię wszystko, co w mojej mocy, aby powstały takie punkty.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, otwieram dyskusję.

Jako pierwsza zapisała się pani prof. Krystyna Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Mam pytanie do pana rzecznika, jaki procent wydatków Biura RPO w 2016 r. dotyczył tzw. polityki równościowej i jaki procent tych wydatków jest planowany na 2017 r.? Czy wśród inwestycji mógłby pan podać najdroższą, jaką pan przewidział? W zeszłym roku przewidział pan windę za 30 000 tys. zł, jeśli dobrze pamiętam. Jakiś wydatek pan miał, który zakwestionowaliśmy. Czy mógłby pan podać, jaki jest najdroższy wydatek, który pan planuje na przyszły rok typu winda czy podobne?

W zeszłym roku sprzeciwiliśmy się – ponieważ pan dość samowolnie rozszerza zakres działań i kompetencji, ma pan taki – powiedziałabym – przechył lewicowy na sprawy równościowe – przyznaniu panu pieniędzy na powołanie kolejnego zastępcy właśnie do tych spraw. Ilu obecnie ma pan zastępców i do jakich spraw? Czy planuje pan powoływanie kolejnych? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy pan rzecznik zechce odpowiedzieć?

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar:

Tak. Oczywiście. Jeżeli chodzi o moich zastępców, to ich liczba nie zmieniła się. Jest ich 3. Zgodnie z ustawą o Rzeczniku Praw Obywatelskich mogę mieć maksymalnie do 3 zastępców. Biorąc pod uwagę skalę działalności biura i liczbę osób zatrudnionych, wydaje mi się, że jest to liczba adekwatna. Nie planuję powołania kolejnych zastępców, bo po prostu nie mógłbym tego uczynić, zgodnie z ustawą.

Jednym z moich zastępców jest pan Stanisław Trociuk, który zajmuje się nadzorem nad Zespołem Prawa Cywilnego, Zespołem Prawa Karnego, Zespołem ds. międzynarodowych, europejskich oraz konstytucyjnych. Drugim – pan Krzysztof Olkowicz, który zajmuje się nadzorem nad Krajowym Mechanizmem Prewencji oraz Zespołem ds. Wykonywania Kar. Trzecią zastępczynią jest pani Sylwia Spurek, która zajmuje się nadzorem nad Zespołem ds. Równego Traktowania, Zespołem ds. administracyjnych oraz gospodarczych. Tam wchodzą kwestie dotyczące praw przedsiębiorców, ochrony zdrowia, różnego rodzaju kwestii funkcjonowania władz lokalnych.

Jeżeli chodzi o politykę równościową, to nie zamierzam robić niczego innego niż robiłem w bieżącym roku. Uważam, że realizuję zadania wynikające z art. 32 i 33 konstytucji, ale także zadania wynikające z ustawy o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania, która obowiązuje i która powierza rzecznikowi zadania w dziedzinie równego traktowania… Trudno mi jest w tym momencie określić, jaki to jest procent wydatków, ponieważ my tak tego nie klasyfikujemy. Ale – o ile pamiętam – w Zespole ds. Równego Traktowania pracuje bodajże 7 czy 8 osób. Ten zespół – o czym pani profesor doskonale wie – zajmuje się różnymi tematami, także problematyka dyskryminacji osób z niepełnosprawnościami…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, proszę nie przeszkadzać.

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar:

Musielibyśmy wyliczyć, jaki to jest procent, biorąc pod uwagę etaty w Biurze RPO.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Mam dodatkowe precyzujące pytanie, mianowicie, ile więcej środków przewidział pan na szkolenia w szkołach w sprawie tzw. – co by pan tam nie rozumiał po tym, my rozumiemy swoje – polityki równościowej, tych różnych dyskryminacji, o których pan mówi? Czy przewidział pan większe środki na różne edukacje w szkołach, co do których rodzice się sprzeciwiają? Czy zwiększył pan wydatki na te kwestie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan rzecznik odpowie?

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar:

Tak. Nie przypominam sobie kwestii szkoleń w szkołach. Przepraszam, 124 tys. zł, a w tym roku 100 tys. zł.

Natomiast jeśli chodzi o inwestycje, bo na to pytanie nie odpowiedziałem, ta winda, o której była mowa, to projekt powtarzany z zeszłego roku. Chodzi o przebudowanie budynku przy ul. Długiej 23/25. Uważamy, że urząd, który m.in. zajmuje się również problematyką osób z niepełnosprawnościami nie powinien nie być w pełni dostosowany do potrzeb tych osób. Obecnie – niestety – tak jest. Kwota tej inwestycji oraz instalacji wynosi 330 tys. zł.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

330 tys. zł?

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar:

Tak.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dlaczego 30 000 tys. zł było w zeszłym roku?

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar:

Nie było.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pojedynczo, proszę państwa. Zapisuję każdego kto chce zabrać głos. Każdy będzie zabierał głos pojedynczo.

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar:

Druga inwestycja to wykonanie instalacji wentylacji mechanicznej w jednym skrzydle budynku przy ul. Długiej 23/25. Kwota – 850 tys. zł.

Natomiast, pani profesor, kwota całego budżetu RPO wynosi w tym roku 35 000 tys. zł. Zatem winda stanowiła niewielką część wydatków. Niestety, nie zostało to zrealizowane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Do głosu zapisał się pan poseł Waldemar Buda.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałem zapytać o współpracę z miastem Słupsk, bo usłyszałem, że jest dość priorytetowo traktowana. Jakie okoliczności spowodowały, że np. przed Łodzią Słupsk był tym miastem, w którym powstało biuro obsługi i rzecznik tam bywa czy też będzie bywał? Jakie okoliczności wpłynęły na tę współpracę? Jaki jest jej zakres?

Chciałbym też zapytać, czy rzecznik planuje rozszerzyć swoją działalność również o tego rodzaju inicjatywy, jak interweniowanie w sprawie połączenia chociażby muzeów w Gdańsku? Jakie prawa obywatelskie są w tej sytuacji zagrożone? Czy podobne działa-

nia wychodzące – w mojej ocenie – poza zakres uprawnień rzecznika praw obywatelskich będą podejmowane? A jeśli tak, to jakie wiążą się z tym koszty? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Czy pan rzecznik odpowie?

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar:

Tak, oczywiście. Jeżeli chodzi o współpracę z miastem Słupsk, to ona wygląda dokładnie tak samo, jak współpraca ze Szczecinem, Lublinem, Kielcami, Częstochową i innymi miastami, mianowicie, polega ona na prowadzeniu punktu konsultacyjnego. Punkt konsultacyjny działa w taki sposób, że pracownik biura z Warszawy albo… przepraszam, jeśli chodzi o Słupsk to jest zawsze pracownik z Gdańska ma za zadanie raz na miesiąc pojawić się w Słupsku i przyjmować interesantów. Tylko tyle. Na tym polega cała sieć punktów konsultacyjnych. One funkcjonują na zasadzie jeden dzień raz w miesiącu: delegacja pracownika biura, aby spotkać się z obywatelami, którzy chcieliby przedstawić swoje sprawy. Jeżeli chodzi o moje wizytacje w Słupsku, to byłem tam raz przez cały dzień. Miałem spotkania z organizacjami pozarządowymi, a także z prezydentem Biedroniem. Jeżeli pan prezydent zapraszał, tak jak każdy prezydent, który mnie zaprasza, to zawsze staram się spotykać. Ostatnio w Nowym Sączu czy w innych miastach.

Jeżeli chodzi o Muzeum II Wojny Światowej Westerplatte, do rzecznika zwróciło się ponad 1 tys. mieszkańców Gdańska wskazując na naruszenie – ich zdaniem – art. 73 konstytucji, który mówi o prawie obywatelskim dostępu do dóbr kultury i poprosili rzecznika o interwencję. Po przeanalizowaniu dokumentów podjąłem decyzję o skierowaniu skargi do wojewódzkiego sądu administracyjnego na decyzję o połączeniu dwóch muzeów. Mogę panu posłowi przesłać jej treść. Ona jest dostępna w całości na stronie rzecznika. Była to praca wykonana w ramach normalnej działalności jednego z zespołów Biura RPO. Nie powodowała dodatkowych kosztów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Do głosu zapisała się teraz pani poseł Gasiuk-Pihowicz.

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz (N):

Dziękuję. Panie rzeczniku, moje pytanie będzie dotyczyło tych punktów budżetu, które wynikają ze zobowiązań, z nakazów Państwowej Inspekcji Pracy. Czy są takie nakazy? Jeżeli tak, do jakich działań i inwestycji zobowiązują? Czy są także jakieś inne wydatki, które muszą być zrealizowane, a wynikają także z zaleceń audytu np. technicznego?

Chciałabym także odnieść się do kwestii zatrudnienia w Zespole Krajowego Mechanizmu Prewencji i w Zespole Prawa Karnego, szczególnie w tym pierwszym. Proszę wskazać, jaka jest optymalna liczba zatrudnienia, aby mógł pan prawidłowo wypełniać obowiązki, które są nałożone na pana urząd. Jaki w tym momencie jest poziom zatrudnienia? W jakim stopniu wnioskuje pan w tym budżecie o zaspokojenie potrzeb, które są uznawane za zasadne w pana ocenie, czy w ocenie międzynarodowych instytucji? Proszę też powiedzieć, czy w związku z tym, że w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich już od pewnego czasu nie było żadnych podwyżek wynagrodzeń, obserwuje pan fluktuację, jeżeli chodzi o poziom zatrudnienia. Czy widzi pan odpływ pracowników z przygotowaniem merytorycznym? Czy brak środków na wynagrodzenia nie ma wpływu na poziom zatrudnienia i kwalifikacji pracowników? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo. Gdyby pan rzecznik zechciał w swojej odpowiedzi uwzględnić fakt, że odpowiedział w swoim wystąpieniu na dużą część tych pytań.

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar:

Jeśli chodzi o pierwsze pytanie, to poprosiłbym o odpowiedź panią dyrektor generalną.

Dyrektor generalna Biura RPO Katarzyna Jakimowicz:

Szanowni państwo, pan rzecznik w swojej odpowiedzi wspomniał o części remontów. Chciałam tylko powiedzieć o remontach w budynku na ul. Długiej, wynikających – o czym

mówiła pani poseł – z nakazów Państwowej Inspekcji Pracy, z przepisów przeciwpożarowych. To wykonanie instalacji elektrycznej i oświetleniowej wraz z wymianą źródła światła. Tu mamy nakaz Państwowej Inspekcji Pracy. Wartość tej inwestycji szacujemy na 680 tys. zł. Następnie – wykonanie instalacji wentylacji mechanicznej w jednym skrzydle budynku przy ul. Długiej. Tu również mamy nakaz Państwowej Inspekcji Pracy. Wartość inwestycji szacujemy na 850 tys. zł. Mówimy również o dostosowaniu pomieszczeń, głównie dotyczy to okien i drzwi, do przepisów przeciwpożarowych. To kwota 148 tys. zł.

Chciałam również zaznaczyć, że mimo skromnych środków tegorocznych, Biuro RPO dokonuje analizy możliwości dalszych remontów w budynku przy ul. Długiej. Podpisaliśmy umowę na wykonanie projektu wielobranżowego. Ten budynek jest w bardzo złym stanie technicznym. Nie jesteśmy w stanie wykonać w całości poszczególnych elementów. Dopiero projekt wielobranżowy pokaże, jak te remonty powinny przebiegać, jednocześnie mając na uwadze wszystkie mankamenty budynku – instalację elektryczną, wentylację, projekt windy – uwzględniając możliwość pracy w tym obiekcie. Nie jesteśmy w stanie zamknąć urzędu i dokonywać całościowego remontu. Remonty są więc zakrojone na szeroką skalę, ale one będą wieloletnie. Biuro RPO będzie występowało – na podstawie dokumentacji, którą tworzymy w tym roku – o sukcesywne zasilanie budżetu rzecznika, abyśmy te remonty mogli przeprowadzać. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo. Mam prośbę do pana rzecznika, wobec faktu, że pani poseł zadająca pytania wyszła, o maksymalne skrócenie odpowiedzi.

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar:

Jeżeli chodzi o Krajowy Mechanizm Prewencji, to żeby ten zespół działał idealnie i w pełni wykonywał funkcje powierzone przez Protokół Fakultatywny, odnosząc to do praktyki podobnych instytucji w innych państwach członkowskich Unii Europejskiej, powinien liczyć ok. 30–35 osób. Obecnie dysponujemy niecałymi 11 etatami. Zatem zwiększenie o 4 etaty spowoduje poprawę, aczkolwiek nie spowoduje wyeliminowania wszystkich problemów. Chciałbym apelować do państwa posłów o wsparcie w tym zakresie, ponieważ to jest bardzo ważne. Dzięki takim monitoringom można faktycznie uniknąć wielu różnych problemów, które występują. Dyrektorzy różnych placówek, z którymi mamy kontakt, którym wskazujemy jakich dostosowań powinni dokonać w swoich instytucjach, często wyrażają wdzięczność za tego typu wskazówki.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Do głosu zapisał się pan poseł Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, bardzo cieszę się, że instytucja RPO rozwija się i że pan podjął działania terenowe, bo to naprawdę jest bardzo ważne dla podnoszenia świadomości praw i wolności obywatela w Polsce. Ale też patrząc na ten budżet i mówienie o windach za 30 000 tys. zł, to chyba dwa zera komuś umknęły. Jednak to nie jest najistotniejsze. Myślę, że to, o czym pan mówił przed chwilą, iż działania dotyczące ośrodków, w których przebywają osoby starsze, czyli zakłady pielęgnacyjno-opiekuńcze czy tzw. domy seniora, to zupełnie nowy obszar, który z jednej strony rozwija się w Polsce, a z drugiej – jest kompletnie poza standardami. One nawet nie są w standardach medycznych, zwłaszcza domy seniora. W związku z tym wymagane jest od państwa narzucenie jakiegoś standardu kontroli czy funkcjonowania. Wydaje się, że jest dobry moment do zrobienia tego teraz, kiedy domów seniora jest stosunkowo niewiele. Ręczę państwu, że za 5–10 lat będzie ich zdecydowanie więcej i one będą też w różnych standardach. Jeśli na początku tej drogi narzucimy im odpowiedni standard i one będą wiedziały, że podlegają kontroli, to będzie mniej wszelkich problemów w przyszłości. Myślę, że to jest bardzo ciekawa i ważna aktywność pana rzecznika. Gorąco temu kibicuję.

Chciałem zapytać, a właściwie może zasugerować panu rzecznikowi, bo Krajowy Mechanizm Prewencji jest notorycznie niedofinansowany, bo liczba jednostek jest

ogromna, czy nie rozważa pan, żeby nowych pracowników zatrudnić w terenie, aby to byli ludzie np. w Gdańsku, we Wrocławiu czy w innych miastach, w których powstaną biura. To jest praca związana z ciągłymi wyjazdami. Gdyby te osoby pracowały w biurach terenowych, to mogą szybciej i łatwiej dojechać, więcej monitorować. Nie traci się tyle czasu na delegacje. Z Warszawy nie da się ogarnąć wszystkiego. A jak się gdzieś jedzie, to jeden czy pół tygodnia schodzi na jeden zakład karny czy na 2 lub 3 w okolicy. Myślę, że do rozważenia jest rozwijanie biur terenowych, żeby miały nie tylko charakter interwencyjny, ale żeby były bazą dla pracowników. Pan jest szefem tej jednostki. Sugeruję do rozważenia taką koncepcję. Zachęcam do aktywności terenowej. To bardzo ważne dla popularyzacji praw i wolności człowieka. I za to bardzo dziękuję.

Uważam, że powinniśmy ten budżet przyjąć w wersji zaproponowanej przez pana rzecznika. Pani poseł Pawłowicz mówiła o windach. Uważam, że wstydem jest jeżeli jednostka publiczna nie ma windy, jest niedostępna dla osób niepełnosprawnych, starszych, schorowanych. Taka jednostka jak RPO powinna być dostępna dla wszystkich w jak największym zakresie. Dlatego uważam, że powinniśmy absolutnie przychylić się do tego remontu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan poseł Michał Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Szanowni państwo, wydaje się, że projekt budżetu w części dotyczącej Rzecznika Praw Obywatelskich pozwala na odpowiednie funkcjonowanie oraz na wzmocnienie działalności ustawowej RPO. Kilka słów sprostowania. Jestem posłem warszawskim. Wszyscy mamy świadomość, że budynek przy ul. Długiej 23/25, po pierwsze, został przekazany Rzecznikowi Praw Obywatelskich w 2014 r. w trwały zarząd. Jest wpisany do rejestru zabytków. Przypomnę jest to pałac Marii z Lubomirskich Radziwiłłowej, wzniesiony w 1784 r., w bardzo złym stanie technicznym, wymagający wielu remontów i inwestycji. Jak okazało się, winda nie będzie kosztowała 30 000 tys. zł, ale całość inwestycji 600 tys. zł. Cieszę się, że mogliśmy sprostować informację, która pojawiła się na dzisiejszym posiedzeniu.

Przyjmując Konwencję o prawach osób niepełnosprawnych również przyjęliśmy pewne zobowiązania. Zobowiązaniem, które wynika z konwencji jest również zasada dostępności dla osób niepełnosprawnych budynków użyteczności publicznej, w tym siedziby Rzecznika Praw Obywatelskich. Blokowanie budowy windy nie ma sensu. Nie miało też sensu w zeszłym roku. Szkoda, że pan rzecznik nie mógł wykonać tej inwestycji w tym roku. Pozwolenie, które otrzymał na tę inwestycję i pozwolenie od konserwatora ma określony termin ważności. Mam nadzieję, że ono będzie przedłużone, bo zostało wydane do końca br. To bardzo ważne.

My jako ustawodawca nałożyliśmy – przez wszystkie lata – na RPO określone obowiązki. To nie są obowiązki Adama Bodnara i jego współpracowników, to są obowiązki ustawowe wynikające z przyjęcia 3 grudnia 2010 r. ustawy o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania. Czy to komuś podoba się, czy nie, równe traktowanie jest pewną oczywistością wśród osób, które nie mają przechylenia lewicowego, ale powinny uznawać ustawodawstwo europejskie w tym zakresie. W związku z tym powinniśmy wyposażyć ten urząd w odpowiednie środki finansowe.

Szanowni państwo, wszyscy jak tu siedzimy, byliśmy zbulwersowani kwestią, która pojawiła się również ostatnio w przestrzeni publicznej. Chodzi o tzw. dom schronienia, który był prowadzony w Zgierzu. Jak widać, urzędy wojewódzkie, które powinny nadzorować tego typu ośrodki – ośrodki zamknięte, domy pomocy społecznej, zakłady opiekuńczo-lecznicze – nie za bardzo dają sobie z tym radę. Ale przypomnijmy też, że oczywiście pan rzecznik i jego urząd ma w tym zakresie określone obowiązki, które wynikają z pełnienia roli Krajowego Mechanizmu Prewencji. Jeżeli weźmiemy pod uwagę liczbę tego typu instytucji i liczę osób, jakimi dysponuje rzecznik, to wizytacje domu pomocy społecznej nie będą odbywały się raz na 5 lat, jak jest zalecane, ale raz na 15 lat. Zatem niech każdy z nas odpowie sobie na pytanie, czy chce takiej sytuacji, jaka wystąpiła

w Zgierzu. One mogą powtarzać się w innych regionach naszego kraju. Jest to rzecz, która wymaga wsparcia, również w określonych etatach.

Trzecia kwestia to drastyczne ograniczenie budżetu RPO w 2016 r. Przypomnę to była kwota o 10 000 tys. zł mniejsza niż wnioskowana przez rzecznika praw obywatelskich, kwota o 3000 tys. zł mniejsza niż w 2015 r. To spowodowało również – takie sygnały docierają do posłów – że z Biura RPO odchodzą – wiemy o takich przypadkach – wysoko wykwalifikowani, merytoryczni pracownicy, którzy z powodów osobistych szukają lepiej płatnej pracy. Nam jako ustawodawcy, który uchwala budżet tej instytucji, powinno zależeć na tym, żeby ona mogła funkcjonować – z windą, bez windy, to już jest kwestia nieistotna, a jednak ważna – ale przede wszystkim z kompetentną grupę pracowników. W związku z powyższym uważam, że opinia Biura Analiz Sejmowych w tej sprawie jest czytelna. Biuro nie zgłasza do tego projektu budżetu żadnych uwag. Uważam, że powinniśmy pozytywnie zaopiniować ten budżet. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę, pani poseł Kinga Gajewska.

Poseł Kinga Gajewska-Płochocka (PO):

Szanowny panie przewodniczący, panie rzeczniku, na wstępie chciałam życzyć panu rzecznikowi dużo cierpliwości i dalszej niezłomności w walce o windę dla osób niepełnosprawnych. Miejmy nadzieję, że w końcu w tym roku partia rządząca weźmie pod uwagę fakt, że w Polsce osoby jeżdżące na wózkach mają również prawo do godnego przyjmowania ich w biurach rzecznika.

Moje pytanie dotyczy wywiązywania się Polski z postanowień konwencji międzynarodowych. Jak słusznie przypomniał poseł Szczerba, w obecnej kadencji Sejm zmniejszył wydatki RPO o prawie 10 000 tys. zł. Jak doskonale pamiętamy, posłowie sejmowej Komisji Finansów Publicznych uznali, że budżet Rzecznika Praw Obywatelskich trzeba zmniejszyć do poziomu z 2011 r. Boję się, że ta sytuacja powtórzy się.

Ograniczanie niezależności finansowej rzecznika niewątpliwie prowadzi do naruszenia zobowiązań międzynarodowych Polski i w ten sposób może naruszyć również wyznaczone standardy międzynarodowe. W konwencji dotyczącej zakazu stosowania tortur nasze państwo zobowiązuje się do przeznaczenia niezbędnych środków dla działania krajowych mechanizmów prewencji. Jak wiemy, nie mogą to być jakiekolwiek środki, lecz środki niezbędne dla regularnego sprawdzania miejsc pozbawienia wolności. Chciałam zapytać, czy pan rzecznik w projekcie również ujął takie wydatki?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy pan rzecznik chciałby odpowiedzieć na pytania?

Jeżeli tak, to proszę.

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar:

Bardzo dziękuję, szanowny panie przewodniczący. Dziękuję państwu za pytania i uwagi. Myślę, że to jest bardzo dobry pomysł – w przypadku podjęcia decyzji o zwiększeniu budżetu – żeby te dodatkowe osoby zatrudnić w poszczególnych biurach terenowych. One mają odpowiednią strukturę. To biura w Gdańsku, Katowicach i Wrocławiu. Każde z nich zatrudnia ok. 8–9 osób. Dodanie po 1 czy 2 osób w każdym z nich mogłoby być dobrą formą, ażeby w pewnym sensie wspierać Krajowy Mechanizm Prewencji w tych wizytacjach i oczywiście angażować te osoby odpowiednio do tego, gdzie te wizytacje są przeprowadzane. Warto wiedzieć i pamiętać, że te wizytacje czasami odbywają się w bardzo odległych regionach Polski, faktycznie są bardzo czasochłonne. Kwestia dojazdu jest znaczącym elementem w planowaniu wizytacji.

Jeżeli chodzi o kwestię dostępności dla osób z niepełnosprawnościami, wydaje mi się, że wszystko już zostało powiedziane. Natomiast dodałbym, że RPO pełni też funkcję organu monitorującego wykonywanie Konwencji o Prawach Osób z Niepełnosprawnościami. Zatem jesteśmy organem odpowiedzialnym za przygotowywanie raportów, jak te zasady są przestrzegane. Podejmujemy szereg interwencji. Jestem bardzo szczęśliwy z powodu wydania

28 czerwca br. fundamentalnego wyroku Trybunału Konstytucyjnego (już opublikowanego) dotyczącego umieszczania osób ubezwłasnowolnionych w domach pomocy społecznej. To był wynik z jednej strony – naszych monitoringów w dps-ach, a z drugiej – naszej wrażliwości na kwestie pozbawienia wolności osób ubezwłasnowolnionych.

Liczę na nowe otwarcie, jeżeli chodzi o funkcjonowanie pełnomocnika rządu ds. społeczeństwa obywatelskiego i równego traktowania. W zeszłym tygodniu byłem umówiony na spotkanie z panem ministrem Lipińskim, niestety ze względu na inne zobowiązania odwołał to spotkanie. Natomiast liczę, że nasze spotkanie doprowadzi do ustalenia długoterminowych zasad współpracy w dziedzinie równego traktowania. Bo przecież ustawodawca podzielił zadania w tym zakresie na dwie instytucje: Rzecznika Praw Obywatelskich i Pełnomocnika Rządu ds. Równego Traktowania.

Jeśli chodzi o kwestię dotyczącą konwencji międzynarodowych, to faktycznie rekomendacja w sprawie zwiększenia budżetu na pełnienie funkcji w zakresie prewencji tortur pojawiła się w przypadku obserwacji jak Polska wykonuje zobowiązania wynikające z Konwencji o zakazie tortur. Ale chciałbym zwrócić uwagę szanownych państwa, że 7 października br. Komitet Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych ONZ – działający na podstawie umowy międzynarodowej ratyfikowanej przez Polskę jeszcze w 1977 r., która jest jedną z najważniejszych globalnych umów dotyczących praw człowieka – sformułował rekomendację cytuję: „Komitet zaleca, aby Rzecznikowi Praw Obywatelskich zostały zapewnione niezbędne zasoby ludzkie i środki techniczne pozwalające na pełne i efektywne wypełnianie mandatu, zwłaszcza w odniesieniu do praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych. Komitet ponadto zaleca zapewnienie niezależności tego urzędu”. Wydaje mi się, że pojawianie się rekomendacji międzynarodowych wskazuje na potrzebę zwiększenia budżetu zgodnie z tym, co przedstawiliśmy we wniosku. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z przedstawicieli Ministerstwa Finansów bądź Najwyżej Izby Kontroli chciałby zabrać głos?

Jeżeli nie, to będziemy przechodzić do kolejnego punktu, mianowicie do pkt 5 – część budżetowa 05 – Naczelny Sąd Administracyjny. Serdecznie witam pana prof. Marka Zirk-Sadowskiego – prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego. Witam pana Zbigniewa Dyzio – szefa Kancelarii Prezesa NSA.

Bardzo proszę, panie prezesie, o przedstawienie projektu budżetu.

Prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego Marek Zirk-Sadowski:

Bardzo dziękuję. Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam zaszczyt przedstawić projekt budżetu Naczelnego Sądu Administracyjnego na 2017 r. Chciałbym na wstępie podkreślić, że trochę inaczej niż dotychczasowe prezentacje, moja dotyczy nie pojedynczej instytucji, ale – zgodnie z prawem – całego zestawu sądów administracyjnych, bo zgodnie z konstytucją, tworzą one pewną całość, również budżetowo tak są ujmowane. Zatem wszystkie dochody i wydatki musimy rozpatrywać w szerszym kontekście 17 sądów, które tworzą system sądów administracyjnych.

Zacznę – jak pani pierwsza prezes Sądu Najwyższego – od dochodów. Tak się składa, że w sądach administracyjnych osiągamy spore dochody. Na 2017 r. zostały zaplanowane w tej samej wysokości, jak w projekcie ustawy budżetowej na 2016 r., czyli 49 700 tys. zł. Głównym źródłem dochodów NSA i sądów administracyjnych są wpisy sądowe do spraw wniesionych do sądów administracyjnych. Rada Ministrów aktualnie rozpatruje projekt rozporządzenia zakładającego zmianę wysokości stawek za wpisy sądowe w postępowaniach przed sądami administracyjnymi. To rozporządzenie nie ma na celu zwiększenia wysokości wpisów w sensie cenowym. Chodzi o wyrównanie skutków kilkuletniej inflacji.

Wydatki zaplanowane na 2017 r. to kwota w wysokości 476 488 tys. zł. Są wyższe o ok. 7,9% od zaplanowanych w ustawie budżetowej na 2016 r. Wzrost tłumaczymy tym, że w większości nasze wydatki są niejako wydatkami przymusowymi, to znaczy związanymi ze wskazanymi zadaniami ustawowymi. Przede wszystkim jest to wzrost

wynagrodzeń sędziów i pracowników administracji, koszty wynagrodzeń sędziów w stanie spoczynku, bo –
podobnie jak inne sądy – jesteśmy rodzajem ZUS dla sędziów, którzy przechodzą w stan spoczynku. Trzeba też wspomnieć o kontynuowaniu zadań inwestycyjnych rozpoczętych w latach wcześniejszych.

Największy udział w strukturze budżetu niewątpliwie stanowią koszty wynagrodzeń w kwocie aż 338 057 tys. zł. Na wypłatę świadczeń sędziom w stanie spoczynku zaplanowaliśmy kwotę 45 916 tys. zł. – o 20% większą niż planowana w 2016 r. To czynnik niezależny od nas. W sądach administracyjnych mamy ok. 180 sędziów, którzy są potencjalnie uprawnieni do stanu spoczynku. Ale z naszych rozmów, rozpoznania zamiarów naszych sędziów wynika, że ok. 40 osób zamierza przejść w stan spoczynku w przyszłym roku. I to uwzględniliśmy. To jest niepewny wydatek. Może być raczej rezerwa budżetowa, ale sygnalizujemy tę kwestię. W naszym sądzie liczba sędziów, którzy chcą przejść w stan spoczynku zwiększa się głównie ze względu na kryteria wiekowe. Zbliżyli się do pewnego wieku. Nasz sąd działa od bardzo dawna. Część sędziów pracuje w nim od – że tak powiem – wieku średniego i zbliżają się do wieku umożliwiającego im przejście w stan spoczynku.

Jeżeli chodzi o wydatki majątkowe, to w 2017 r. zaplanowano je w wysokości 22 147 tys. zł, czyli o 32% więcej niż w 2016 r. Chciałbym powiedzieć, że mamy dwie główne pozycje. To proces informatyzacji, a raczej digitalizacji, bo nie chodzi o zakupy komputerów, tylko zbudowanie systemu elektronicznego. Budujemy taki system we współpracy z Ministerstwem Cyfryzacji. Przewidujemy bodajże 11 000 tys. zł na ten wydatek. Oprócz tego mamy wprawdzie zakończoną, ale jeszcze otwartą inwestycję na ul. Pankiewicza, która zmieni najtrudniejszą obecnie sytuację Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. To kwota ok. 7000 tys. zł. Zatem te dwie inwestycje dają kwotę ok. 18 000 tys. zł. Pozostałe mniejsze inwestycje to wzmocnienie budynku WSA w Szczecinie, wykonanie sieci teleinformatycznej w budynku WSA w Gliwicach. To – jak wspomniałem – drobniejsze inwestycje. Niemniej wydatki inwestycyjne są większe niż w 2016 r. z powodu kończenia inwestycji. Nie są to plany z tego roku, lecz ciąg działań, których kontynuowanie było przewidziane w 2017 r.

Jeżeli chodzi o etaty, to zaplanowane jest zatrudnienie w wysokości 2417 etatów, czyli o 9 więcej niż w planie budżetu na 2016 r. To oznacza zwiększenie wydatków o ok. 987 tys. zł. Jest to spowodowane lawinowym wzrostem skarg do NSA i wojewódzkich sądów administracyjnych. Jeżeli chodzi o NSA, rocznie przybywa 10% więcej spraw. W 2009 r. zaczęliśmy od 14 tys., praktycznie 15 tys. spraw, teraz ich liczba wynosi 29 tys. Przewidujemy 30 tys. w przyszłym roku. W związku z tym chcielibyśmy zwiększyć etaty sędziów o tę liczbę i odpowiednio liczbę pracowników przypisanych do stanowiska sędziego. Jeżeli zwiększamy liczbę stanowisk sędziowskich, to uwzględniamy też pozostałe.

Jeżeli chodzi o wysokość wynagrodzeń brutto, to w naszym sądzie one kształtują się na poziomie w przypadku sędziów ok. 19 tys. zł, w przypadku pracowników administracyjnych – to średnia płaca jest granicach ok. 4,5 tys. zł, z tym że zależy to od tego, czy mamy do czynienia z asystentem czy pracownikiem administracyjnym. Ich wynagrodzenia są nieco różne, ale wzrosły od zeszłego roku, bo w ramach waloryzacji dokonywane są zmiany. W zeszłym roku miałem pytanie, czy jest szansa na wzrost wynagrodzeń.

Jeżeli chodzi o budżet w układzie zadaniowym, to naszym podstawowym zadaniem jest funkcja określana w budżecie „sprawiedliwością”, której celem jest sprawowanie wymiaru sprawiedliwości. Czyli naszym wynikiem wiążącym jest wynik sądu I instancji. Rozpatrywanie spraw przez sądy pierwszej instancji nie może przekroczyć 6 miesięcy. I tak jest. Nie przekroczyliśmy tego wskaźnika. W ramach tej funkcji zaplanowano 430 572 tys. zł. Celem tych wydatków jest zagwarantowanie obywatelom konstytucyjnego prawa do sądu, poprzez wydawanie orzeczeń w rozsądnych terminach.

Można powiedzieć, że budżet, który przedstawiliśmy nie jest jakimś budżetem „skokowym”. Wzrost jest w granicach 7%. Natomiast niewątpliwie gwarantuje zrealizowanie tych zadań, które przed nami stawiają ustawy i plany legislacyjne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo panu prezesowi.

Proszę o koreferat panią prof. Krystynę Pawłowicz.

Poseł Krystyna Pawłowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Będę mówić krótko. Do projektu budżetu, który pan prezes przedstawił, można mieć… Jako Sejm pilnujemy trochę też budżetu i może chcielibyśmy, żeby wydatki były mniejsze. Ale biorąc pod uwagę, że Naczelny Sąd Administracyjny cieszy się względną – nie powiem sympatią, ale nie ma skarg na działalność NSA, z wyjątkiem pewnej opieszałości, może nie opieszałości, tylko dość długo trwają postępowania. Wydaje się, że zatrudnienie kilku sędziów, czy – być może – nawet więcej byłoby pożyteczne. Nie mam żadnych zastrzeżeń. Uważam, że powinniśmy przyjąć projekt budżetu w wersji zgłoszonej przez pana prezesa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nikt nie zgłasza się do głosu.

Przedstawiciele Ministerstwa Finansów i Najwyższej Izby Kontroli również nie zgłaszają takiej woli.

Zatem przechodzimy do kolejnego punktu dzisiejszego posiedzenia, mianowicie do części budżetowej 13 – Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu. Serdecznie witam pana Marcina Stefaniaka – dyrektora generalnego Instytutu Pamięci Narodowej oraz panią Zofię Blejzyk – dyrektora Biura Budżetu i Finansów IPN.

Bardzo proszę pana dyrektora o zaprezentowanie projektu budżetu.

Dyrektor generalny Instytutu Pamięci Narodowej Marcin Stefaniak:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, po pierwsze, chciałem przeprosić w imieniu pana prezesa Jarosława Szarka za nieobecność. Niestety, niezaplanowane zadania spowodowały, że pan prezes dzisiaj musi być poza Warszawą, tak że jeszcze raz przepraszam.

Zanim przystąpię do przedstawienia budżetu, może na posiedzeniu tej komisji nie powinienem o tym przypominać, ale w kwietniu br. gruntownie zmieniła się ustawa o Instytucie Pamięci Narodowej. Z czterech pionów merytorycznych, które były do tej pory powstało siedem pionów plus nowe piony, których dotychczas nie było. Pion będący częścią byłej Rady Ochrony Pamięci Pomników Walk i Męczeństwa, czyli pion upamiętniania oraz pion poszukiwania i identyfikacji, który zajmuje się poszukiwaniem naszych bohaterów. Zaznaczam, że do tej pory – mimo nowelizacji – nie otrzymaliśmy środków na organizację IPN w nowym kształcie. W związku z tym przyszłoroczny budżet pozwoli nam w sposób właściwy pracować w nowej rzeczywistości.

Przechodząc do konkretów, jeżeli chodzi o dochody, zaplanowaliśmy je w wysokości 1925 tys. zł, co daje wzrost ok. 3%. Natomiast wydatki zostały zaplanowane w wysokości 313 747 tys. zł, co w porównaniu do tegorocznego budżetu oznacza wzrost o 16,6%. Wynika to z tego, o czym powiedziałem wcześniej, że w przyszłym roku musimy naprawdę zorganizować nowe piony. Zaznaczam, że w tej kwocie mieści się także wzrost etatowy o 147 etatów. Chciałbym dodać, że w przeciwieństwie do opinii, które pojawiły się w czasie prac nad ustawą, kiedy zakładano dwa razy większy wzrost, my znacząco obniżyliśmy ten wzrost etatowy.

Jeżeli chodzi o główne kwestie wydatkowe, to – jak wspomniałem – w naszym budżecie główną część wydatków stanowią wydatki płacowe, czyli fundusz wynagrodzeń. Następnie wydatki majątkowe – ok. 7% oraz świadczenia na rzecz osób fizycznych. Założyliśmy wzrost wynagrodzeń na poziomie wskaźnika, który otrzymaliśmy od Ministerstwa Finansów, czyli 1,3%. Chciałbym dodać, że wzrost liczby etatów i nowych pracowników, których musimy zatrudnić, żeby wykonać ustawę wiąże się także z tym, że musimy pozyskać nowe powierzchnie biurowe. Dlatego w tym segmencie jest również znaczący wzrost. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę o koreferat pana posła Marcina Duszka.

Poseł Marcin Duszek (PiS):

Panie przewodniczący, nie wiem, co w takiej sytuacji powiedzieć, ale nie otrzymałem informacji – może zaniedbałem sprawdzenie informacji mailowych z powodu choroby – i nie jestem w tej chwili przygotowany.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. To jest w porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia.

Wobec tego otwieram dyskusję.

Proszę bardzo, pani poseł Kinga Gajewska.

Poseł Kinga Gajewska-Płochocka (PO):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, moje pytanie dotyczy wydatków IPN w zakresie współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej. W sierpniu MEN i IPN podpisały deklarację o bliskiej współpracy. Obie instytucje – jak czytamy w dokumencie – wyrażają chęć upowszechniania rzetelnej wiedzy o najnowszej historii Polski w poczuciu odpowiedzialności za kształt świadomości historycznej młodego pokolenia Polaków. Państwo z IPN będziecie zajmowali się m.in. tłumaczeniem młodym Polakom relacji polsko-żydowskich, czego prekursorem była minister Zalewska twierdząca, że istnieją wątpliwości, kto w Jedwabnem zabijał Żydów. Ale w podpisanej deklaracji jest mowa m.in. o ścisłej współpracy obu instytucji przy opracowywaniu podstaw programowych kształcenia ogólnego z zakresu najnowszej historii Polski. Czytamy dalej, że w sposób szczególny IPN będzie rekomendować historyków, specjalistów do pracy przy tworzeniu podstaw programowych z przedmiotu historia i wiedza o społeczeństwie. Chciałam zapytać, czy ci specjaliści będą opłacani przez IPN czy przez Ministerstwo Edukacji Narodowej? Czy za wykreślanie z podręczników Lecha Wałęsy i umieszczanie w jego miejsce braci Kaczyńskich będziemy płacili całkowicie z budżetu MEN, czy częściowo też z budżetu IPN? Ile dokładnie i na co są przewidziane wydatki w zakresie tej współpracy? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Chciałbym przytoczyć konkluzję opinii Biura Analiz Sejmowych dotyczącej projektu budżetu państwa w części 13: „Duże zmiany w planie wydatków budżetowych w części 13 na 2017 r. są bezpośrednim wynikiem przyjętych w nowelizacji ram prawnych funkcjonowania Instytutu. Zaproponowany przez dysponenta projekt budżetu jest odpowiedzią na nowe zadania nałożone na Instytut Pamięci Narodowej przez ustawodawcę oraz wynikiem modyfikacji koncepcji priorytetów działania Instytutu. Projekt budżetu w części 13 w przypadku uznania merytorycznej zasadności i zaproponowanych zmian w poziomie zatrudnienia – znaczące zwiększenie liczby etatów i wysokości wynagrodzeń – można ocenić pozytywnie".

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Proszę bardzo, pan poseł Marcin Święcicki.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mam parę pytań, ponieważ tutaj są olbrzymie wzrosty zatrudnieni. Na przykład o 85 etatów ma zwiększyć się zatrudnienie na działalność związanych z upamiętnieniem historycznych wydarzeń, miejsc oraz postaci w dziejach walk i męczeństwa narodu polskiego zarówno w kraju, jak i zagranicą. Czy państwo macie jakiś program tej działalności? Czy trzeba aż o 85 osób zwiększać zatrudnienie w tym dziale? Co będą robiły? Czy jest jakiś merytoryczny program, o co tutaj chodzi? Ile osób pracowało do tej pory w tym dziale? Czy uważacie, że dotychczas upamiętnianie historycznych wydarzeń, miejsc oraz postaci w dziejach walk i męczeństwa narodu polskiego było niewłaściwe, niedostateczne, że za mało czyniono w tej sprawie? Chciałbym prosić o naświetlenie szerzej tej sprawy, bo zwiększenie zatrudnienia aż o 85 osób w tym dziale wydaje się kolosalnym wzrostem zatrudnienia, szczególnie jak patrzymy na zatrudnienie w innych instytucjach wymiaru sprawiedliwości.

Czy rozszerzenie działalności Instytutu na lata zaborów też wymaga takiego zwiększenia liczby zatrudnionych w dziale zajmującym się historią? Prosiłbym o bliższe przedstawienie merytorycznego uzasadnienia, czy jest jakiś program pod działalność tych osób?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy pan dyrektor chciałby się w imieniu pana prezesa odnieść do podniesionych kwestii? Jeżeli tak, to bardzo proszę.

Dyrektor generalny IPN Marcin Stefaniak:

Może zacznę od pytania pana posła Święcickiego. Obecnie nie mamy żadnych zatrudnionych osób w pionie upamiętnień, bo nie mamy środków. Zaznaczę, że pion upamiętnień jest częścią Rady, która przeszła do IPN. Mamy w zakresie opiniowanie wszystkich wniosków o upamiętnienia, które są na terenie całego kraju. W związku z tym kontaktujemy się ze wszystkimi gminami. W centrali w Warszawie ma funkcjonować ok. 30 osób oraz do 5 osób w każdym oddziale, których jest 11. Mamy jeszcze delegatury, tak że trzeba na tę kwestię spojrzeć nieco szerzej.

Po to też została dokonana likwidacja Rady – to musi pan usłyszeć w uzasadnieniu – żeby uporządkować kwestie pamięci, bo jesteśmy jedynym krajem w Europie, który np. nie posiada wykazu miejsc pamięci, który ma chaotyczną politykę w zakresie upamiętnień. W związku z tym uważam, że ten wzrost, mimo że może wydawać się przy pierwszym spojrzeniu dość duży, ale z punktu widzenia zadań, które to biuro – zaznaczam – ma przed sobą, to według mnie jest wzrost adekwatny do zadań. Przypomnę tylko, że to biuro, to znaczy część Rady, która została przejęta przez IPN czy została dołączona do IPN w kwietniu, od czerwca zaczęła funkcjonować w nowej rzeczywistości. To jest problematyka, która powoduje największy wzrost pism w IPN, największy wzrost spraw, które realizuje Instytut. Tak naprawdę musimy przygotować się do tego, że otaczamy opieką każdą gminę. To jest trochę szerszy aspekt – niż nam się wydaje – w przyszłości.

Jeżeli chodzi o pion badań historycznych i pion edukacji narodowej, to wzrosty założyliśmy na poziomie 6 osób w każdym pionie, czyli 12 etatów. Ale chciałbym, żeby państwo mieli świadomość, że – tego może nie widać – IPN dociera do każdej szkoły w Polsce. Prowadzi badania regionalne historyczne także na poziomie gmin. One z punktu widzenia stolicy mogą być niezauważalne, ale gwarantuję państwu, że ta praca jest widoczna i ważna na poziomie Polski gminnej. Dlatego uważam, że też ten wzrost wcale nie jest duży, a zadania, które mamy są ogromne. Do nas zwraca się naprawdę bardzo dużo gmin i samorządowców z prośbą o pomoc. Zapewniamy to, czego do tej pory jeszcze nie było, czyli edukację regionalną. Ta regionalna edukacja historyczna jest obecnie w Instytucie Pamięci Narodowej.

Jeśli chodzi o współpracę z MEN, to porozumienie, które pani poseł przytoczyła nie jest niczym szczególnym, bo IPN współpracuje z resortem edukacji od samego początku. IPN wysyła za darmo swoje książki i pomoce edukacyjne do wszystkich szkół. Każdy nauczyciel historii spotkał się z IPN w jakikolwiek sposób – w formie szkolenia czy materiałów, które wykorzystuje w pracy. Z pewnością nie chcemy usuwać Lecha Wałęsy z kart polskich podręczników. Naszym zdaniem jest jak najszersze pokazywanie funkcjonowania fenomenu „Solidarności”. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Pan poseł Janusz Sanocki.

Poseł Janusz Sanocki (niez.):

Obawiam się, że kierownictwo IPN źle formułuje swoje wnioski budżetowe, co wzbudza niepokój pana posła Święcickiego i opozycji, bo jakbyście np. badali udział gejów w powstaniu styczniowym – taka polityka równościowa – to wtedy wszystko byłoby w porządku i nikt nie kwestionowałby.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Michał Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, powiem szczerze, że rzeczywiście stworzyliśmy giganta. Instytut Pamięci Narodowej jest absolutnym gigantem. Przed chwilą analizowaliśmy budżet – który nie uzyskał opinii, ponieważ pan przewodniczący zastosował taką a nie inną procedurę – Trybunał Konstytucyjnego, który liczy czy będzie liczył łącznie z 15 sędziami 140 etatów. Państwo dajecie do zaopiniowania budżet, który zakłada wzrost etatów o 143. Nie widzę żadnego uzasadnienia tak drastycznego wzrostu budżetu tej instytucji.

Działalność Instytutu wzbudza wiele kontrowersji. Wypowiedzi pana prezesa Szarka, w tym dotyczące wydarzeń w Jedwabnem oznaczają, że najpierw sami pracownicy powinni przejść odpowiednią edukację historyczną, a później opiniować wydarzenia, w sprawie których zapadły obowiązujące wyroki… Może nie wyroki, ale na pewno… Tak. Oczywiście były wyroki w latach 40., 50., ale również były prowadzone śledztwa przez tę instytucję. W mojej opinii, tak drastyczne podwyżki i tak drastyczny wzrost wydatków na tę instytucję, przy wzroście etatów o 143, przy tak słabej argumentacji tego typu działań, powoduje, że nie możemy pozytywnie zaopiniować przedstawionego budżetu.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Jeżeli nie, to przejdziemy do kolejnej części. Uwzględniając prośbę i wniosek państwa przejdziemy do pkt 9, czyli do części budżetowej 52 – Krajowa Rada Sądownictwa. Serdecznie witam pana sędziego Piotra Raczkowskiego – wiceprzewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa, pana Grzegorza Borkowskiego – szefa Biura KRS oraz panią Ewę Staniszewską – dyrektora Wydziału Finansowego KRS.

Bardzo proszę pana przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa o przedstawienie projektu budżetu.

Wiceprzewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Piotr Raczkowski:

Panie przewodniczący, dziękuję bardzo za uwzględnienie naszej prośby. Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, przedstawiam państwu projekt budżetu na 2017 r. zaplanowany przez Krajową Radę Sądownictwa. Zaplanowaliśmy budżet w kwocie 52 188 tys. zł. Na zwiększenie budżetu istotny wpływ ma przede wszystkim ponowna – któryś raz z kolei – próba zakupu nieruchomości na potrzeby lokalowe Rady i jej Biura w kwocie 35 000 tys. zł. Przypomnę państwu, że KRS jako organ konstytucyjny funkcjonuje od 25 lat. Do chwili obecnej nie posiada własnej siedziby. Cały czas wynajmujemy biura na zasadach komercyjnych. Wynajem kosztuje nas w tej chwili ok. 12% naszego budżetu. W 2017 r. wzrośnie opłata czynszowa. Wynika to z faktu, że nie będziemy mogli już odliczać wysokości nakładów na adaptację budynków, poniesionych przez Radę w fazie początkowej umowy, w związku z tym koszt najmu również wzrośnie.

Krajowa Rada Sądownictwa kilkakrotnie, w tym roku również, zwracała się do ministra spraw wewnętrznych i administracji, do prezydent Warszawy w sprawie otrzymania bezpłatnie nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa. Ale z uwagi na to, że nie jesteśmy wymienieni w ustawie o nieruchomościach Skarbu Państwa nie możemy otrzymać takiego budynku.

Wzrost budżetu wynika równie z faktu, że od 2012 r. Krajowa Rada ma obowiązek zapewnienia łańcuchów sędziowskich wręczanych w trakcie nominacji sędziowskich u pana prezydenta. Do tej chwili mieliśmy zapasy wynikające z faktu przejęcia zapasów z Kancelarii Prezydenta i z Ministerstwa Sprawiedliwości. Ale zasoby łańcuchów kończą się. W związku z tym planujemy zakup ok. 600 łańcuchów w 2017 r. i 2018 r. Cena jednego łańcucha – według cen Mennicy Polskiej – wynosi 1300 zł.

Planujemy również – jest to konsekwencja naszych próśb do szanownych państwa również w ubiegłym roku – wzrost wynagrodzeń, który m.in. jest wynikiem zwiększenia liczby etatów asystentów członków Rady o 6 pracowników, co pozwoli nam na zapew-

nienie odpowiedniego poziomu obsługi Rady. Związane jest to również z automatycznymi podwyżkami, którym ulegną dodatki i staże dla 65% zatrudnionych pracowników oraz wzrostem odpraw emerytalnych dla 2 pracowników, a także nagród jubileuszowych w wyżej kwocie w porównaniu z 2016 r.

Wspomniałem – mówiąc o wydatkach na zakup budynku – że przewidujemy wzrost czynszu za najem w kwocie 300 tys. zł. Będzie on na pewno związany, po pierwsze, ze zmianą naliczenia nam opłat przez Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego, w której wynajmujemy budynek. Planujemy również wynajęcie dodatkowej powierzchni.

W 2017 r. przypada 100-lecie odrodzonego sądownictwa w Polsce. W związku z tym jako Krajowa Rada Sądownictwa stojąca na straży niezawisłości sędziów i niezależności sądów, chcemy zorganizować uroczystości związane z tą rocznicą.

Jeżeli chodzi o wydatki majątkowe, to w tej grupie mamy przede wszystkim rozbudowę systemów eKRS – eKRS 1 i eKRS 2 to systemy informatyczne obsługujące aktualnie wnioski o powołanie do pełnienia urzędu na stanowiska sędziowskie – w kwocie 60 tys. zł, jeżeli chodzi o eKRS 1 i 50 tys. zł w przypadku eKRS 2. Przewidujemy również wydatki w grupie środków transportu – 2 samochody osobowe. Jest to związane z faktem posiadania samochodów, których wiek w przyszłym roku będzie wynosił odpowiednio 10 i 9 lat. Zatem pojawia się konieczność wymiany tego taboru. Zgodnie z obowiązującymi przepisani prawa i przyjętą liniową stawką umorzeniową, amortyzacja pojazdów następuje z upływem 5 lat od ich zakupu. Zatem ten zakup powinien być wcześniej dokonany. Występujemy do państwa z prośbą, żebyście umożliwili nam wymianę taboru. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuje bardzo panu przewodniczącemu.

Proszę panią poseł Zofię Czernow o koreferat.

Poseł Zofia Czernow (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, projekt budżetu Krajowej Rady Sądownictwa jest z jednej strony czytelny i prosty, a z drugiej – z racji swojej dynamiki – bardzo dyskusyjny. Myślę, że jesteśmy w stanie bardzo dokładnie go przeanalizować.

Generalnie dynamika budżetu byłaby niewielka, gdyby nie zaplanowanie zakupu nieruchomości, o czym od kilku lat jest mowa. Konieczne jest podjęcie decyzji, czy kupujemy nieruchomość dla Krajowej Rady Sądownictwa, czy nie. Ta decyzja to ponad 35 000 tys. zł. Od tej decyzji zależy kwota budżetu KRS. Pozostałe elementy projektu budżetu to oprócz wynagrodzeń, związane z tym zwiększenie zatrudnienia o 6 etatów asystentów. Na wydatki bieżące mają wpływ zakupy łańcuchów sędziowskich, o czym była mowa oraz inne kwoty związane z wydatkami bieżącymi.

Chcę zwrócić uwagę, że w budżecie każdego roku rosną wydatki związane z wynajmem pomieszczeń i ich remontami. Sądzę, że należałoby podjąć wiążącą decyzję, co dalej z siedzibą Krajowej Rady Sądownictwa. Osobiście, po analizie wydatków i opinii Biura Analiz Sejmowych opiniuję pozytywnie wniosek o zakup nieruchomości, bowiem w zasadzie oprócz Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych w najgorszej sytuacji jest Krajowa Rada Sądownictwa. Uważam, że taką decyzję należałoby podjąć. Stąd rekomenduję Wysokiej Komisji pozytywnie zaopiniowanie projektu budżetu Krajowej Rady Sądownictwa i przekazać tę opinię do Komisji Finansów Publicznych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Proszę bardzo, pan poseł Jerzy Jachnik.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Proszę państwa, sprawa zakupu nieruchomości dla Krajowej Rady Sądownictwa była proponowana w poprzednim budżecie. Uważam, że nie jest celowe kupowanie takiej nieruchomości. Nie chcę komentować, dlaczego. Myślę, że Krajowa Rada Sądownictwa w przyszłości musi poddać się reformie. Zatem ten wydatek jest zbędny, tak samo jak zakup samochodów. Jedyne co wydaje się celowe, to zakup łańcuchów sędziowskich. Nie

wiem, czy w takiej kwocie, bo cena jednego łańcucha wynosi ok. 1300 zł. Nie wiem, czy to ma być taka kwota, czy nie. Nie będę wypowiadał się w tej sprawie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pani poseł Barbara Chrobak.

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałabym zapytać, czemu ma służyć zatrudnienie asystentów członków KRS. Z tego, co pamiętam, to w KRP nie było takich asystentów. Z czego wynika to, że asystenci mają być w KRS? Pragnę przypomnieć, że członkowie KRP nie otrzymują diet, natomiast członkowie KRS je otrzymują. To na razie jedno z pytań. Prosiłabym o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan poseł Marcin Święcicki, a potem poproszę pana przewodniczącego o odpowiedź.

Poseł Marcin Święcicki (PO):

Ja w sprawie budynku. Jednak wysokość czynszów komercyjnych w Warszawie jest dość duża, w związku z tym wydaje mi się, że nawet ze względów czysto finansowych opłaca się kupić budynek. Nakłady na ten cel dość szybko się zwrócą. A tak czy owak – jak rozumiem – ten obiekt pozostanie własnością Skarbu Państwa, niezależnie od tego czy i jakie będą zmiany instytucjonalne, to budynek państwu nie przepadnie. Czy dobrze rozumiem, że budynek pozostanie własnością Skarbu Państwa? Proszę o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę pana przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa o odniesienie się do postawionych pytań. Proszę bardzo.

Wiceprzewodniczący KRS Piotr Raczkowski:

Dziękuję bardzo. Krajowa Rada Sądownictwa jest organem konstytucyjnym. Zatem – odpowiadając na pytanie pana posła Jachnika – nie wiem, czy zostanie zniesiona, czy nie. Jesteśmy jedynym organem konstytucyjnym, który od 25 lat nie posiada budynku. Na razie zakładamy, że istniejemy i funkcjonujemy. Konstytucja nie zmienia się w tym zakresie.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie przewodniczący, proszę bliżej mikrofonu, bo słabo słychać.

Wiceprzewodniczący KRS Piotr Raczkowski:

Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące asystentów, to Krajowa Rada w ubiegłym roku wystąpiła o 8 asystentów. Wzrost wynagrodzenia wystarczył na 2 etaty. Otrzymaliśmy etaty dla 2 asystentów. Występujemy ponownie o etaty dla asystentów. Oni są potrzebni członkom Krajowej Rady Sądownictwa. Po co? Otóż, opiniujemy kilkaset projektów aktów prawnych w ciągu roku. Opiniujemy także kilkuset – jeśli nie tysiące – kandydatów na stanowiska sędziów. Członkowie Rady nie pracują permanentnie w siedzibie KRS. Przyjeżdżają tylko na posiedzenia, które odbywają się przez 5 dni raz na miesiąc. Z tych względów wszystkie opinie są wstępnie przygotowywane przez asystentów. Oni przesyłają je członkom Rady drogą mailową. Członkowie KRS nie biorą za to diet. Opiniują w swoich miejscach pracy. Większość z nich stanowią sędziowie, którzy orzekają w swoich macierzystych sądach. Na pewno koszt zatrudnienia 6 asystentów, którzy przygotują projekty jest niższy od kosztów zaangażowania w pracę w Krajowej Radzie przez miesiąc wszystkich jej członków.

Jeżeli chodzi o budynek, to potwierdzam, że będzie on własnością Skarbu Państwa. To oczywiste.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Barbara Chrobak prosiła o głos.

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

Jestem zaskoczona odpowiedzią, że asystenci są niezbędni do pomocy członkom Krajowej Rady Sądownictwa. Zatem po cóż Krajowa Rada, jeżeli asystenci wszystko przygotowują?

Proszę o odpowiedź na pytanie dotyczące szkoleń pracowników. To kwota 40 tys. zł. Czy dobrze odczytuję? Jakie to są szkolenia? Następnie – krajowe i zagraniczne podróże. W jakim celu są przeprowadzane? Bo jeżeli państwo wydajecie w ciągu roku – na pewno to sprawdzę – kilkaset opinii, to czemu służą podróże krajowe i zagraniczne, kiedy państwo jesteście na miejscu i przyjeżdżacie do Warszawy?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, panie przewodniczący o odpowiedź.

Wiceprzewodniczący KRS Piotr Raczkowski:

Asystenci są niezbędni do przygotowania wstępnej oceny danego projektu aktu prawnego. Zapraszam panią poseł do zwrócenia się do Rady. Udzielimy informacji szczegółowej, ile aktów prawnych przygotowujemy w Krajowej Radzie Sądownictwa w ciągu jednego roku lub w okresie, jaki pani poseł wybierze.

Szkolenie pracowników administracji wynika z przepisów. Szkolimy pracowników administracji państwowej. Są to różnego rodzaju szkolenia – od szkoleń bhp po szkolenia dotyczące m.in. ochrony informacji niejawnych i przepisów, które wchodzą w życie.

Jeżeli chodzi o wyjazdy zagraniczne, to Krajowa Rada jest członkiem założycielem Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa (ENCJ). Wchodzimy w skład jej struktur. W minionym roku organizowaliśmy Zgromadzenie Ogólne ENCJ. Generalnie wszystkie zjazdy odbywają się w Brukseli lub w Hadze. Zasiadamy również w Radzie Konsultacyjnej Sędziów Europejskich przy Radzie Europy. Musimy brać udział w jej pracach.

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

A jeśli chodzi o podróże krajowe?

Wiceprzewodniczący KRS Piotr Raczkowski:

Organizujemy raz w roku posiedzenie wyjazdowe. Od kilkunastu lat Krajowa Rada corocznie wybiera kolejny sąd apelacyjny, sąd okręgowy. Wszyscy członkowie KRS wyjeżdżają na posiedzenie do tego sądu. To bezpośredni kontakt z sędziami danego sądu. Podczas wyjazdowych posiedzeń opiniujemy też akty prawne. Spotykamy się również z sędziami danego regionu. Organizujemy szkolenia dla blisko 80 rzeczników dyscyplinarnych. Rzecznicy dyscyplinarni sądów powszechnych i wojskowych są wybierani przez Krajową Radę, która też odpowiada za ich biura.

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

Czy mam rozumieć, że 35 tys. zł kosztuje ten wyjazd, który raz w roku państwo organizujecie? Tak?

Wiceprzewodniczący KRS Piotr Raczkowski:

Nie tylko ten wyjazd, ale wszystkie, które mamy w Radzie. Niekiedy w wyniku informacji, jakie Krajowa Rada otrzymuje od państwa posłów, podejmujemy decyzje o zlustrowaniu czy wizytacji danego sądu w wyniku skarg, jakie wpłynęły na jego działalność. Wówczas wydelegowany zespół członków Rady wyjeżdża do miejscowości, w której znajduje się ten sąd, dokonuje analizy spraw, które były przedmiotem skargi, a następnie przedstawia wyniki Krajowej Radzie Sądownictwa.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Waldemar Buda, proszę bardzo.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Szanowni państwo, przysłuchujemy się debacie na temat budżetu. Ale po analizie części dotyczących powszechnych jednostek prokuratury – co jest przed nami – chciałbym

państwu podać pod rozwagę poprawkę zmniejszającą proponowany budżet Krajowej Rady Sądownictwa w § 6060 – Wydatki na zakupy inwestycyjne jednostek budżetowych o 35 000 tys. zł i przekazanie tych środków do działu 755 – Wymiar sprawiedliwości, rozdział 75505 – Jednostki powszechne prokuratury, § 6050 – Wydatki inwestycyjne jednostek budżetowych oraz § 6060 – Wydatki na zakupy inwestycyjne jednostek budżetowych.

Wydaje się, że obecne obciążenie prokuratury, liczba podejmowanych śledztw, w tym dotyczących przestępczości zorganizowanej – z czym mamy do czynienia, obserwujemy codziennie tę intensywność w działalności prokuratury – uzasadniają tę poprawkę. Wydaje się, że wzmocnienie jej budżetowo byłoby z korzyścią dla poprawy wymiaru sprawiedliwości i poprawy stanu praworządności w związku z intensyfikacją ścigania przestępstw. Wnoszę o tego rodzaju poprawkę w tym miejscu. Będę miał jeszcze jedną, ale ta dotyczy właśnie Krajowej Rady Sądownictwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Chciałbym prosić o może bardziej sensowniejsze uzasadnienie do tej poprawki? Czy pan dokonywał analizy budżetu Krajowej Rady Sądownictwa? Czy rzeczywiście tam są nadwyżki budżetowe? Czy też pan poseł „tak z grubego palca” albo sobie wymyślił? Może trzeba iść na całość? Dlaczego tylko tyle? Dlaczego akurat na budżet prokuratury? Czy według pana prokuratura cierpi na niedostatki? Czy ma pan jakąś analizę, czy składał pan interpelację? Czy prokurator generalny zwracał się do pana posła w tej sprawie? Z czego to wynika, że nagle akurat chce pan zwiększać budżet prokuratury, a nie innych organów np. Rzecznika Praw Obywatelskich, Trybunału Konstytucyjnego, a może IPN? Może podałby pan jakieś obszerniejsze uzasadnienie?

Proszę pamiętać, że budżet państwa i parlament to nie piaskownica. Nie jest tak, że zrobimy sobie tu jeziorko i postukamy młoteczkiem w innym miejscu. To jest naprawdę bardzo poważna decyzja. Zachęcam pana posła do pogłębionej analizy swoich słów i przedstawienia jej posłom, Sejmowi i opinii publicznej. Z czego wynika pana wniosek i dlaczego chce pan zabrać Krajowej Radzie Sądownictwa? Pana uzasadnienie „trochę tak, a trochę nie” jest mało przekonywujące. Bardzo proszę o poważniejszą refleksję nad tym, nad czym teraz pracujemy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan poseł Waldemar Buda.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Szanowny panie pośle, szanowni państwo, dokonałem wszechstronnej analizy części budżetu dotyczących Krajowej Rady Sądownictwa i powszechnych jednostek prokuratury. Nawet nie zdaje pan sobie sprawy, ile czasu zajęło mi analizowanie tych pozycji. I takie mam wnioski.

Z czego to wynika? Wykonując mandat poselski nie jestem związany jakimikolwiek instrukcjami czy opiniami fachowymi. Taka jest moja ocena tej rzeczywistości. Taka jest moja ocena tych budżetów i tych pozycji. Mam pełne prawo zgłosić taki wniosek. Komisja będzie opiniowała te poprawki, a Sejm przyjmował. Bardzo proszę nie kwestionować prawa posła do składania tego rodzaju poprawek. Mam ku temu powody, które wskazałem. Bardzo proszę o poddanie ich pod głosowanie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę, pani poseł Barbara Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Panie pośle, nikt nie kwestionuje pańskiego prawa do zgłaszania poprawek. Cel pytania był zupełnie inny. Pan poseł powiedział przed chwilą, że dokonał analizy i wyciągnął

wnioski. Zatem proszę nam przedstawić co było przedmiotem analizy, jakie kwestie i jakie wypłynęły z tego wnioski, które uzasadniają zgłoszenie takiej poprawki.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Zofia Czernow.

Poseł Zofia Czernow (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, również mam pytanie, bo proszę zwrócić uwagę, co oznacza ta poprawka. Jeżeli zabierzemy z budżetu Krajowej Rady Sądownictwa 35 000 tys. zł, a nie określimy szczegółowo skąd je zabierzemy, bo przecież wydatki bieżące to 13 000 tys. zł, czy to oznaczałoby ...

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Może niezbyt głośno mówiłem, ale moja propozycja była dość konkretna. To był paragraf dotyczący wydatków na zakupy inwestycyjne jednostek budżetowych.

Poseł Zofia Czernow (PO):

Czyli rozumiem, że pan proponuje, żeby nie kupować nieruchomości dla Krajowej Rady Sądownictwa, żeby tak, jak do tej pory, ta instytucja wynajmowała pomieszczenia za wysoki czynsz. Tak?

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Jeżeli ta poprawka spowoduje takie decyzje Krajowej Rady Sądownictwa, to nie mam na to wpływu. Moja poprawka jest jasna.

Poseł Zofia Czernow (PO):

To są pieniądze tylko i wyłącznie na zakup nieruchomości.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Oczekują państwo, że odtworzę mój proces myślowy w tym zakresie. Moja analiza jest taka, że prokuratura wymaga szczególnego dofinansowania w związku z odejściem od bierności, która była do tej pory, podejmowaniem spraw dotychczas niepodejmowanych dotyczących reprywatyzacji i całej masy nieprawidłowości, którymi prokuratura musi się zająć po wielu latach zaniedbań w tym obszarze. Zatem, po pierwsze, widzę potrzebę w tym zakresie. Po drugie, wydatki inwestycyjne jednostek budżetowych w przypadku KRS uważam, że nie są na tyle pilne w stosunku do wydatków i potrzeb prokuratury. Stad mój wniosek. Na tym zakończę jego uzasadnianie.

Proszę pana przewodniczącego o zwolnienie mnie z odpowiedzi na dalsze pytania, bo wydaje mi się, że wyczerpałem już ten punkt. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

I jeszcze – proszę krótko – pan poseł Robert Kropiwnicki.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Nie kwestionuję prawa do zgłaszania poprawek. Ale gdy pan poseł mówi, że nie jest związany fachową wiedzą, tylko swoją, domyślam się, że niefachową i chce pan decydować o kwocie 35 000 tys. zł, które chce pan zabrać Krajowej Radzie Sądownictwa…

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Poseł nie decyduje. Poseł zgłosił poprawkę.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Dobrze. I teraz kolega poseł mówi, że nie chce odpowiadać na pytania, to gdzie jesteśmy? Jesteśmy w poważnym organie Sejmu – Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, która opiniuje teraz budżet konstytucyjnego organu. Suweren, na który tak często państwo lubicie się powoływać, czyli naród przyjął konstytucję, w której określił zadania Krajowej Rady Sądownictwa. Do ich realizacji musi mieć odpowiednie warunki.

Jeżeli państwo chcecie zabrać Krajowej Radzie Sądownictwa 35 000 tys. zł i przekazać je prokuraturze, to pytam, jakie jest tego uzasadnienie. Czy prokuratura naprawdę potrzebuje tych 35 000 tys. zł…

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Tak, panie pośle.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Ale – według pana posła – na co prokuratura je przeznaczy? Konkretnie na jakie działania? W prokuraturze jest 6 tys. osób. 35 000 tys. zł na 6 tys. ludzi to ogromna kwota. Pytam co – według pana posła wnioskodawcy – prokuratura ma uczynić z tymi pieniędzmi? Bardzo proszę o odpowiedź.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie pośle, padły pytania pod adresem pana posła Waldemara Budy. Odpowiedział na postawione pytania. Powiedział, że nie zamierza więcej odpowiadać na te same pytania. Nikt nie jest w stanie zmuszać posła, żeby po raz kolejny wypowiadał te same treści. Wystarczy, że powiedział to raz, a państwo zgodzicie się z tym bądź nie zgodzicie. Dacie temu wyraz w głosowaniu. Myślę, że tak trzeba do tego podejść.

Pan przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa, proszę bardzo.

Wiceprzewodniczący KRS Piotr Raczkowski:

Dziękuję bardzo. Dodam tylko – może nie powiedziałem zbyt wyraźnie – że obecny czynsz dla Krajowej Rady wynosi 1500 tys. zł rocznie. Od 2017 r. na pewno znacząco wzrośnie. Będziemy płacić ponad 2000 tys. zł za wynajem pomieszczeń. Przypomnę państwu, że rok temu pieniądze na zakup budynku przez Krajową Radę Sądownictwa również zostały przesunięte na rzecz prokuratury. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Panie przewodniczący, nawiązując do wysokich czynszów, pozwolę sobie na jedno pytanie. Jaką powierzchnią dysponuje Krajowa Rada Sądownictwa?

Wiceprzewodniczący KRS Piotr Raczkowski:

Ok. 2 tys. m^2.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan poseł Michał Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, oczywiście rozmawiamy o budżecie Krajowej Rady Sądownictwa, ale beneficjentem tej dobrej zmiany, czyli poprawki pana posła ma być Prokuratura Krajowa. Tak się składa, że w dzisiejszym posiedzeniu uczestniczy pan prokurator Święczkowski. W związku z powyższym krótkie bardzo konkretne pytanie do pana prokuratora. Czy pan poseł wnioskodawca konsultował z panem to przesunięcie, poprawki? Czy też konsultował z panem to przesunięcie Klub Parlamentarny Prawa i Sprawiedliwości?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Rozpatrujemy punkt dotyczący Krajowej Rady Sądownictwa. Proponuję, żeby zakończyli jego rozpatrywanie. A jeżeli będziemy prowadzić dyskusję w odniesieniu do prokuratury, wtedy zapewne pan prokurator będzie…

Poseł Michał Szczerba (PO):

Ale zadaję pytanie w tej chwili, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Proszę bardzo, pani poseł Barbara Dolniak.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Proponuję rozważenie sensu tej poprawki. Przedstawiciel Krajowej Rady Sądownictwa podał jaką kwotę wydatkowano miesięcznie na zapłatę czynszu. Czyli płacąc czynsz *de facto* tracimy pieniądze. W momencie kiedy Krajowa Rada Sądownictwa będzie dysponować budynkiem należącym do Skarbu Państwa, to nie będziemy musieli co roku wydatkować pieniędzy na wysoki czynsz. Nie ulega wątpliwości, że to istotna kwota. Ale skoro KRS nie ma własnej siedziby, to musi za nią zapłacić. Zabierając te pieniądze, powstaje

pytanie, co dalej będziemy czynić? Dalej będziemy funkcjonować w sferze wynajmowania. Za najem zawsze trzeba zapłacić.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę państwa o powściągliwość i niepowtarzanie tych samych argumentów. O godz. 15.00 mamy kolejne posiedzenie Komisji. Chciałbym, żebyśmy zdążyli.

Proszę bardzo, pan poseł Jerzy Jachnik. Proszę zwięźle.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Mam krótkie pytanie: jak często spotyka się Krajowa Rada Sądownictwa? Ile razy w miesiącu?

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję.

Proszę, panie przewodniczący.

Wiceprzewodniczący KRS Piotr Raczkowski:

Krajowa Rada Sądownictwa ma wyznaczone posiedzenia raz w miesiącu, które trwają 5 dni. Dodatkowo są prace zespołów, jeżeli takie są potrzebne, ale to sporadyczne przypadki. Biuro KRS, które obsługuje Krajową Radę Sądownictwa, funkcjonuje przez cały miesiąc. To byłoby uzupełnienie mojej wypowiedzi dotyczącej funkcjonowania Krajowej Rady Sądownictwa.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł jeszcze chciał dopytać. Proszę.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Ile osób liczy Biuro KRS, które pracuje „na okrągło"?

Wiceprzewodniczący KRS Piotr Raczkowski:

70 osób.

Poseł Jerzy Jachnik (Kukiz15):

Na to jest potrzeba 2000 m^2? Jeszcze zakup nieruchomości?

Trzeba wynająć mniejszy obiekt, panie sędzio. Może 2000 m^2 nie jest potrzebne.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Jeszcze pan poseł Robert Kropiwnicki. Ale proszę zwięźle, żeby nie powtarzać argumentacji.

Poseł Robert Kropiwnicki (PO):

Nie chciałem wchodzić w merytoryczne działania Krajowej Rady Sądownictwa, ale może część kolegów posłów nie do końca wie, czym zajmuje się Krajowa Rada Sądownictwa. Trzeba pamiętać, że to jest 10 tys. etatów sędziowskich. Pan minister powinien obecnie ogłosić 200 konkursów na stanowiska sędziowskie. Czyli tak naprawdę już trzeba przeprowadzić 200 działań. Pan minister tego nie robi z różnych – sobie znanych – powodów, ale w to nie wnikamy. To – nie wiem ile – ale kilkaset postępowań rocznie prowadzonych przez Krajową Radę. Organizuje przesłuchania, spotkania z tymi ludźmi. To naprawdę ogrom pracy, którą wykonuje Krajowa Rada Sądownictwa. Może państwo tego nie widzicie, ale może warto zorganizować wycieczkę i pójść zobaczyć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Stanisław Piotrowicz (PiS):

Dziękuję bardzo.

Została zgłoszona poprawka. Poddaję ją pod głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję. Proszę o wyniki.

W głosowaniu wzięło udział 18 posłów. Za przyjęciem poprawki opowiedziało się 14 posłów, 4 było przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że poprawka została przyjęta.

W związku z innymi pilnymi obowiązkami, które mnie w tej chwili wzywają, przekazuję prowadzenie posiedzenia pani przewodniczącej Małgorzacie Wassermann.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wracamy do pkt 7 – część budżetowa 15 – Sądy powszechne.

Bardzo proszę pana ministra o referat.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Patryk Jaki:

Dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, miałbym prośbę, aby pozwolić mi na omówienie części 15 – Sądy powszechne i części 37 – Sprawiedliwość wraz z funduszami.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Oczywiście.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Dziękuję uprzejmie. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, państwo posłowie otrzymali materiał ze szczegółowymi wydatkami. Dlatego skoncentruje się na najważniejszych elementach. Pragnę jednocześnie przypomnieć, że budżet sądów powszechnych jest budżetem autonomicznym, w dużej części ukształtowanym przez same sądy.

Jeżeli spojrzymy na część 15 – Sądy powszechne, wydatki zostały zaplanowane w łącznej wysokości 7 294 055 tys. zł, co stanowi 103,55% wielkości wydatków ujętych w ustawie budżetowej na obecny rok. W ujęciu wartościowym projekt budżetu sądownictwa na 2017 r. jest wyższy od wielkości wydatków określonych w ustawie budżetowej na 2016 r. o kwotę 249 989 tys. zł. Jeżeli chodzi o część 37 – Sprawiedliwość, projekt budżetu na 2017 r. obejmuje wydatki na realizację zadań przez jednostki organizacyjne, takie jak więziennictwo, Ministerstwo Sprawiedliwości, zakłady dla nieletnich, Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury oraz instytuty naukowe resortu sprawiedliwości.

Projektowane dochody budżetowe na 2017 r. w części 37 – Sprawiedliwość wynoszą 50 294 tys. zł i stanowią 101,52% planu określonego ustawą budżetową na rok bieżący.

W części 37 – Sprawiedliwość limit wydatków na 2017 r. został określony na poziomie 4 780 057 tys. zł, co oznacza wzrost w stosunku do ustawy budżetowej na 2016 r. o 3,2%.

Jeśli chodzi o elementy, które zasługiwałyby na podkreślenie, to w części 37 w dziale 755 – Wymiar sprawiedliwości zostały zabezpieczone wydatki na utrzymanie, eksploatację oraz rozwój systemu dozoru elektronicznego w wysokości 58 617 tys. zł. Dzięki nowelizacji ustawy w tym roku udało się reanimować system dozoru elektronicznego. Znów zaczyna działać. Stąd taka propozycja.

Wydatki majątkowe zostały zaplanowane w wysokości 149 244 tys. zł. W ramach wydatków majątkowych planujemy przygotowanie nowej inwestycji, która ruszy w przyszłym roku, tj. utworzenie Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL na terenie Aresztu Śledczego na ul. Rakowieckiej w Warszawie. To tyle tytułem wstępu. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę panią poseł Zofię Czernow o koreferat.

Poseł Zofia Czernow (PO):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, przedstawię koreferat do części 15, a później 37, omówię również fundusze celowe i instytucje gospodarki budżetowej, bo one ściśle z tym się wiążą. W dyskusji powinny być łącznie traktowane.

Zacznę od sądów powszechnych. Budżet w części 15 – Sądy powszechne generalnie nie budzi wątpliwości. Jest opracowany prawidłowo i – można powiedzieć – oszczędnie. Pragnę zwrócić uwagę na zaplanowane dochody budżetowe, które wynoszą 2 218 131 tys. zł. Stanowią wysoką pozycję w części dochodowej. Natomiast jeśli chodzi o wydatki, pan minister je wymieniał, ale powtórzę, bo to bardzo wysoka kwota – 7 220 813 tys. zł. Dynamika jest stosunkowo niska. Ale to wynika z tego, że kwota jest bardzo wysoka. Generalnie ten budżet nie budzi zastrzeżeń.

Chcę zwrócić uwagę, że generalnie nie planuje się zwiększenia zatrudnienia na stanowiskach sędziowskich, co później ma wpływ na ocenę przewlekłości postępowania i wskaźniki budżetu zadaniowego. Myślę, że warto zapytać o tę kwestię. To pierwsza sprawa.

Natomiast planuje się zwiększenie zatrudnienia referendarzy. W tym miejscu chcę zwrócić uwagę na budżet zadaniowy. Mianowicie, jedynym z ważnych mierników jest wskaźnik opanowania wpływu spraw. Zaplanowano go na poziomie 100% , co oznacza, że tyle spraw, ile wpłynie, tyle zostanie rozpatrzonych. Oczywiście nie oznacza to, że akurat te sprawy. To znaczy, że nie będą wzrastały zaległości.

W pkt 14 porządku dziennego są plany finansowe instytucji gospodarki budżetowej z zał. nr 12. Z częścią 15 wiąże się bezpośrednio Centrum Zakupów dla Sądownictwa Instytucji Gospodarki Budżetowej. Nie wnoszę tutaj żadnych uwag, bowiem w budżecie na 2017 r. założono bardzo wysoką efektywność tego funduszu – 20,8%. Oby to zostało zrealizowane.

Prosiłabym tylko o odpowiedź, dlaczego liczba sędziów ma pozostać na tym samym poziomie w sytuacji, kiedy ciągle narzekamy, że sądy zbyt długo rozpatrują sprawy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Mam pytania do pana ministra. Słyszymy z wypowiedzi pani poseł, że nie przewidziano w budżecie środków na zwiększenie liczby etatów sędziów. Pytam: dlaczego, skoro powszechną uwagą dotyczącą funkcjonowania sądów jest zbyt wolne tempo rozpoznawania spraw? Albo mówimy o reformie i odbieramy sądom szeroką kognicję, albo o zwiększeniu liczby sędziów, bo jak spojrzymy na ten wykaz, to łatwo wyliczyć, ile spraw przypada na sędziego. Wydaje się praktycznie niemożliwe, że są w stanie orzekać w takiej liczbie spraw.

W związku z reformą weszła zmiana zakresu spraw, które zostały przekazane referendarzom i to w dosyć istotny sposób. Jak ministerstwo wyliczyło ewentualny wzrost w zakresie etatów referendarskich? Jak to jest z podziałem na sądy rejonowe i sądy okręgowe?

Trzecia kwestia dotyczy asystentów. W ustawie jest mowa o asystencie sędziego, a nie asystencie sędziów. W związku z tym mam pytanie – jak Ministerstwo Sprawiedliwości zamierza realizować ten przepis ustawy, by faktycznie asystent współpracował z sędzią, do którego jest przypisany, bo inaczej zatraca się idea tej instytucji.

Od dłuższego czasu w mediach, zresztą państwo też o tym mówicie, pojawia się kwestia reformy wymiaru sprawiedliwości i jego spłaszczenia, czyli pozostawienia dwóch instancji. Czy w budżecie przewidziane są środki? Jeżeli tak, to w jaki sposób zostały skalkulowane ewentualne zmiany w strukturach wymiaru sprawiedliwości, bo niewątpliwie będzie potrzeba sporo pieniędzy na taką zmianę?

Jest jeszcze jedna bardzo istotna kwestia – o tym wszyscy mówimy – dotycząca pracowników administracyjnych. Chodzi o pracowników sekretariatów poszczególnych wydziałów sądów, którzy stanowią istotny składnik osobowy sądów. Jak państwo w tym przypadku kalkulujecie kwestię podwyżek? Bo państwo obiecywaliście podwyżki. A póki co, pensje osób pracujących w sekretariatach są bardzo niskie, a od każdego z nowo przychodzących wymaga się wyższego wykształcenia, a ci, którzy już pracują, muszą je uzupełniać. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan minister, proszę.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pani marszałek, odpowiadając na pani pytanie dotyczące kondycji finansowej polskiego sądownictwa, chciałbym zauważyć, że w części 15 – Sądy powszechne zaplanowaliśmy najbardziej znaczący wzrost wydatków, bo aż o 249 989 tys. zł, w tym zaplanowaliśmy wydatki na cele, które – jak rozumiem z pani wypowiedzi – są bliskie pani sercu, na przykład na 80 dodatkowych etatów dla referendarzy. Chciałbym też zauważyć, że planujemy podwyżki dla całego

aparatu administracji, który pracuje dla części judykacyjnej wymiaru sprawiedliwości o 1,3%. Chciałbym również zapewnić panią marszałek, że dołożymy wszelkich starań, aby także kwestie związane z infrastrukturą, czyli żeby warunkami pracy sędziów były coraz lepsze, zresztą od lat poprawiają się. Dlatego też przeznaczyliśmy niemałe środki na wydatki majątkowe dla sądów w 2017 r. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Witold Czarnecki, proszę.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Mam krótką poprawkę. Po wysłuchaniu uzasadnienia pana ministra chciałbym zaproponować zmniejszenie w części 15 – Sądy powszechne wydatków w wysokości 9763 tys. zł i przeznaczenie tej kwoty na zwiększenie wydatków w części 88 – Powszechne jednostki prokuratury. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że mamy poprawkę. Czy ktoś z państwa chciałby wypowiedzieć się w tej sprawie?

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Zgłoszenie poprawki wymaga uzasadnienia. To po raz kolejny zgłaszana poprawka zupełnie niczym nie uzasadniona. A jak wynika z wypowiedzi pana ministra sprawiedliwości, nie ma ani pełnej obsługi asystenta dla sędziego, ani też zwiększania etatów sędziowskich. Są tylko zwiększane etaty referendarskie. Ale nie otrzymałam odpowiedzi, dlaczego taka liczba, jak to będzie rozdysponowane, czy to wynika z jakiś ustaleń i wyliczeń. Poza tym proszę pamiętać, że w tej kwocie mieszczą się stałe podwyżki dla sędziów, które następują zawsze na początku roku. W związku z tym część tej kwoty jeszcze zostanie przejęta na podwyżki.

Zatem zabieranie środków wymiarowi sprawiedliwości, aby przenieść je do prokuratury, gdy Komisja zaakceptowała poprawkę dotyczącą przeniesienia środków z KRS, spowoduje dalsze zjawisko przedłużania postępowania. Jeżeli nie będzie osób do orzekania i nie zmniejszymy kognicji sądu, to jak państwo chcą przyśpieszyć postępowanie? Nie ma trzeciego rozwiązania. Albo robimy coś, co usprawnia postępowanie, albo zabieramy pieniądze przeznaczone na usprawnienie postępowania, także poprzez odpowiednią liczbę etatów – już nie mówię sędziowskich – ale chociażby asystenckich, których liczba nie wzrasta.

Proszę państwa, trzeba coś zrobić, żeby przyśpieszyć postępowanie. Sama zmiana procedury jest niewystarczająca. Muszą orzekać ludzie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze. Dziękuję, pani poseł.

Zgłaszał się pan poseł Myrcha.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Może nie jesteśmy jakoś super wielce zaskoczeni, że kolejny raz posłowie Prawa i Sprawiedliwości przekazują środki z instytucji szeroko rozumianego wymiaru sprawiedliwości na rzecz funkcjonowania prokuratury, która podlega ich partyjnym kolegom, czyli przede wszystkim panu ministrowi Zbigniewowi Ziobrze. Ale jednocześnie z ust tych samych osób słyszymy największą krytykę pod adresem sądów, że działają opieszale, w nienależyty sposób, że postępowania toczą się zbyt długo. I prawą ręką kiwają palcem, że sądy działają niesprawnie, a lewą zabierają pieniądze, którą są im niezbędne i potrzebne jak tlen do funkcjonowania.

Zdecydujcie się państwo: albo w sądownictwie powszechnym jest za dużo pieniędzy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, rozumiem, że jest to ta sama argumentacja, którą przed chwilą przedstawiła pani poseł Dolniak. Apeluję… O godz. 15.00 mamy następne posiedzenie.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

To proszę apelować, żeby…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze. Dziękuję panu posłowi.

Pani poseł Barbara Chrobak, proszę.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Przepraszam, nie skończyłem swojej wypowiedzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeśli pan chce, za chwilę udzielę panu głosu.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Ale nie skończyłem swojej wypowiedzi. Czy mogę kontynuować? Pani prowadzi? Pan prowadzi to posiedzenie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, zaraz panu udzielę głosu.

Pani poseł Chrobak, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Dlaczego nie mogę skończyć?

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, chciałabym dopytać – jeśli chodzi o tę poprawkę – czy dobrze zrozumiałam, że nie będzie obejmowała zmniejszenia funduszy sądów na rzecz prokuratury, dotyczących pracowników. Czy tak? Nie będzie obejmowała. To jedno z pytań.

Natomiast chciałam zapytać pana ministra, czy ministerstwo analizowało, jaka była liczba udzielonych porad prawnych. Z tego, co wiem, to nieodpłatna pomoc prawna, to ok. 100 tys. rocznie. Z informacji docierających do mojego biura poselskiego wynika, że bezpłatna pomoc prawna nie zdała egzaminu. Czy przeprowadzono analizę, jaka była liczba udzielonych porad.

Czy istniałaby możliwość przeniesienia tych środków na asystentów rodziny? Mówimy o częstym odbieraniu dzieci. Brakuje asystentów. Z przepisów ustawy wynika, że jeden asystent rodziny przypada teoretycznie na 15, a praktycznie na 30 rodzin. Czy nie należałoby zastanowić się, aby środki z porad prawnych przesunąć na asystentów rodziny? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł, czy to było pytanie do pana ministra?

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan minister odpowie?

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pani poseł, odpowiadając na pytania, które padły, czy zmiana zaproponowana przez pana posła Czarneckiego dotknie obszaru podwyżek dla pracowników wymiaru sprawiedliwości, nasza odpowiedź brzmi nie, nie dotknie.

Czy sprawdziła się bezpłatna pomoc prawna? W tej chwili trwają analizy efektywności tej części funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości, ale pobieżnie mogę pani poseł odpowiedzieć, że w niektórych miejscach działa to bardzo dobrze, a w innych – gorzej.

Padło jeszcze pytanie dotyczące asystentów. Chciałbym zaznaczyć, że sędziowie dysponują liczbą prawie 4 tys. asystentów. Mamy ponad 11 tys. sędziów. Natomiast prokuratorzy – liczbą 302 asystentów, a mamy prawie 6 tys. prokuratorów. Czyli ta arytmetyka pokazuje dużą dysproporcję. Dodatkowo chciałbym zauważyć, że nie ma żadnych danych

wskazujących, że liczba asystentów sędziowskich wpływa na efektywność pracy sędziów. Dlatego popieramy zgłoszoną poprawkę, bo przyczynia się do zmniejszenia dysproporcji między organami wymiaru sprawiedliwości.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Arkadiusz Myrcha chciałby jeszcze zabrać głos?

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Dziękuję za okazaną łaskawość, pani przewodnicząca, że można dokończyć wypowiedź, kiedy w międzyczasie padły kolejne pytania. Przyznam szczerze, że kompletnie nielogiczna jest poprawka zgłoszona przez pana posła. Dlatego chciałbym wyrazić swój sprzeciw i wnioskować, żeby nie doszło do takiego przesunięcia w budżecie. Bo to właśnie etap końcowy, postępowania sądowe są najistotniejsze dla rozstrzygania spraw, dla każdego obywatela, żeby tam postępowania toczyły się szybko. Prokuratura w ostatnim roku swojej działalności wielokrotnie pokazała, że podległość ministrowi Ziobrze nie służy jej najlepiej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale to są pana prywatne oceny. Prosiłabym bardzo pana posła, żeby pan skupił się na tym, o czym rozmawiamy i nie czynił prywatnych wycieczek, bo inaczej odbiorę panu głos.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Przepraszam, ale…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jest pana ocena, z którą się nie zgadzam. A w tym momencie oceniamy budżet. Bardzo proszę nie oceniać ministra czy prokuratora, bo to nie jest miejsce, tylko mówić o budżecie.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Mówię o budżecie. Mówimy o przekazaniu środków w kwocie 9000 tys. zł instytucji. Tak? Mam chyba prawo wyrazić, bo Komisja jest tym forum, gdzie rozmawiamy o potrzebie przekazywania poszczególnych środków. Jeśli posłuchałaby pani wypowiedzi pani poseł Pawłowicz, to proszę uwierzyć, że moja wypowiedź jest tak merytoryczna, że pani nie powinna mieć jakichkolwiek zastrzeżeń. Dziękuję.

Prokuratura w swoich wnioskach budżetowych nie wskazywała, że potrzebuje kolejnych środków, łącznie już ponad 40 000 tys. zł, do sprawnego funkcjonowania. To pomysły, które padają teraz z ust posłów Prawa i Sprawiedliwości, tak naprawdę niczym nie uzasadnione. To jest kwota – o tak sobie powiedziana – nie wynikająca z niczego. Na co ma być te 9000 tys. zł, z czego ta kwota wynika? Jakie w tym zakresie zapotrzebowanie przekazało Ministerstwo Sprawiedliwości i Prokuratura Krajowa? Może te środki nie są potrzebne. To nie jest przekazane na jakiś cel. Tylko to kwota, ot tak sobie, przekazana, żeby prokuratura pod sterami ministra Ziobro miała więcej środków do dyspozycji. Dlatego to jest dla mnie bulwersujące. Bo to…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zaraz poddam tę poprawkę pod głosowanie i pan poseł wyrazi swoje stanowisko w tym zakresie.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

To nie jest moja prywatna opinia. To moja opinia jako parlamentarzysty.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, wyrazi pan swoją opinię jako poseł na Sejm w głosowaniu, bo chyba tak to powinno się odbywać.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

To nie jest moja prywatna opinia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie powiedziałam, że to jest pana prywatna opinia.

Poseł Arkadiusz Myrcha (PO):

Tak pani powiedziała.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie. Jak zaczął pan wycieczki… Szkoda czasu.

Pani marszałek, bardzo proszę.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Bardzo dziękuję. Proszę państwa, mówimy o zwiększeniu rozpoznawalności spraw przez prokuraturę, ale proszę pamiętać, że im więcej spraw przeprowadzi prokuratura, tym więcej spraw trafi do sądu i musi być tam rozstrzygnięta.

Ale mam dwie inne kwestie. Na początku, kiedy pan minister przedstawiał nam budżet i opisywał jego poszczególne składniki, powiedział, że został opracowany w ministerstwie i wniósł o przyjęcie tego projektu przez Komisję. To teraz nie bardzo rozumiem, skoro państwo w ministerstwie ten budżet opracowaliście, ujęliście w nim poszczególne składniki na poszczególne wydatki, czy ustalaliście błędnie, że teraz pan mówi: zgadzamy się z tą poprawką. Nie czyniliście właściwych rozważań. Jeżeli zgłosimy następną, to też mamy przyjąć…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł…

Poseł Barbara Dolniak (N):

Pani przewodnicząca, proszę mi pozwolić skończyć. Pytam o istotną kwestię, ponieważ pan minister powiedział, że popiera tę poprawkę. Co stało się między opracowaniem projektu i jego poparciem na samym początku przez pana ministra a zgłoszeniem poprawki? To jedna kwestia.

A druga, rozumiem, panie ministrze, że nie pracował pan nigdy w sądzie. Nie wszyscy muszą tam pracować, ale proszę nie wygłaszać twierdzeń, że asystent to zbędna osoba, jeżeli chodzi o pomoc w pracy sędziego. Po to właśnie ustanowiono asystenta, by pomagał w pracy sędziemu, uwalniając go od szeregu czynności, które może wykonać asystent. W wielu krajach, na przykłady których państwo powołujecie się, funkcjonuje instytucja asystenta. Proszę mi wierzyć – mówię to do pana jako wieloletni sędzia – że gdyby każdy sędzia miał asystenta, jego efektywność znacznie wzrosłaby, bo część zadań mógłby powierzyć asystentowi. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani marszałek, chciałam zauważyć, że korekty się zdarzają. Czasami to są nawet błędy, które skutkują wielomilionowymi utratami pieniędzy.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Zgadzam się, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan minister zechce odpowiedzieć na te pytania?

Poseł Barbara Dolniak (N):

Przepraszam, zanim pan minister zacznie, nie kwestionuję tego. Chcę tylko dowiedzieć się, co zdarzyło się na tej sali, że między jednym sformułowaniem: proszę o poparcie tego budżetu, został przez nas opracowany i skutek sensownie wyliczony, przy poprawce, która zupełnie nie została uzasadniona, pan minister zmienia zdanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan minister chce zabrać głos? Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pani marszałek, po prostu z góry przyznajemy, że nie mamy monopolu na wiedzę. Jesteśmy otwarci na państwa wnioski i pytania. Analizujemy to, co państwo zgłaszacie na posiedzeniu Komisji. Myślę, że byłoby gorzej, gdybyśmy doszli do takiej sytuacji, że przychodzimy ze swoim stanowiskiem i nie ma dla nas znaczenia to, co państwo powiecie. Jeżeli teraz próbujemy wyjść

troszeczkę poza takie kalki pod tytułem „tu Ziobro", „tu inna osoba" i spojrzymy przez pryzmat państwa, czyli z punktu widzenia instytucji i zauważymy te liczby, jak duża dysproporcja jest między liczbą asystentów w sądownictwie i w prokuraturze, to myślę, że łatwiej wtedy zmierzyć się z tymi danymi. 3,5 tys. w sądach i 302 w prokuraturze. Jeżeli mówimy, że prokuratura jest dla nas również ważną instytucją, bez względu na to, kto stoi na jej czele, chociażby dlatego, żeby wyjaśniać wspomniane tutaj wątki reprywatyzacyjne, które – jak państwo wiecie – były masowo umarzane i te instytucje – prokuratura i sądy – powinny być komplementarne wobec siebie, to chodzi tylko o to, żeby – skoro budżet nie jest z gumy i nie mamy nieograniczonej ilości środków – przywrócić jakieś racjonalne proporcje. Skoro posłowie zwracają na to uwagę, a my to sprawdzamy i mówimy, rzeczywiście są dysproporcje, to myślę, że źle byłoby gdybyśmy nie potrafili zweryfikować w tym małym zakresie swojego poglądu. Tylko o to i aż o to chodzi. To jest bardziej gest w państwa kierunku jako Wysokiej Komisji niż na odwrót.

Poseł Barbara Dolniak (N):

Czyli rozumiem, że w kilka minut przeanalizował pan 9000 tys. zł. To, że w jednym miejscu brakuje nie znaczy, że należy zabierać z drugiego, bo tam też brakuje. Trzeba pomyśleć, jak zwiększyć tu i tu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Pani poseł Chrobak.

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

Mam pytanie do pana ministra. Panie ministrze, czy taki twór jak Centrum Zakupów dla Sądownictwa jest potrzebny? Czy państwo analizowaliście działalność tego centrum? Czy tych zadań nie powinny wykonywać sądy? Z informacji, które do mnie docierają wynika, że zakup przez Centrum Zakupów dla Sądownictwa jest dużo droższy niż gdyby same sądy dokonywały takiego zakupu.

W materiale czytam, że Centrum Zakupów prowadzi ośrodki szkoleniowe w Muszynie i Zakopanem. Zatem czemu służy Centrum Zakupów? Wydawało mi się, że dokonywaniu zakupów, a nie organizowaniu szkoleń. Następny zapis mówi, że Centrum wykonuje usługi centralnego wydruku dla sądów apelacji krakowskiej. Dlaczego tylko dla apelacji krakowskiej? Z czego to wynika? Z siedziby Centrum? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan minister odpowie?

Sekretarz stanu w MS Patryk Jaki:

Tak. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pani poseł, jeżeli chodzi o instytucję gospodarki budżetowej Centrum Zakupów dla Sądownictwa i pytanie o jej efektywność, to jesteśmy w stanie bardzo precyzyjnie udzielić odpowiedzi na piśmie, gdy chodzi o liczby. Natomiast z całą pewnością jestem w stanie stwierdzić, że jest to efektywne narzędzie, to znaczy narzędzie, które pozwala, żeby w jednym miejscu rozstrzygać przetarg dla wszystkich sądów, a nie tak jak było wcześniej, że każde sądy rozstrzygały przetargi na te same usługi. To, że zebraliśmy to w jednej instytucji pozwoliło nam oszczędzać niemalże na każdej usłudze. Ale jesteśmy w stanie przekazać dane na piśmie precyzyjniej i szerzej.

Było jeszcze pytanie o pokoje. To jest infrastruktura przeznaczona na szkolenia dla sędziów, nie dla pracowników instytucji gospodarki budżetowej, tylko dla sędziów. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Pani poseł Zofia Czernow.

Poseł Zofia Czernow (PO):

Prosiłabym, żeby tę poprawkę jasno sprecyzować, abyśmy wiedzieli, nad czym będziemy głosować. Konkretnie: skąd zabieramy, jaką kwotę, na jakie cele, bo to będzie potrzebne później Komisji Finansów Publicznych? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chce się jeszcze odnieść do tej poprawki?

Pan poseł. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Najpierw jednak uczynię pewną uwagę natury ogólnej. Być może pani poseł i pan poseł, który pierwszy raz jest w parlamencie nie wie, na czym polega praca nad budżetem. 11 razy byłem sprawozdawcą Komisji. Muszę pani powiedzieć, że przy konstrukcji budżetu bierze się pod uwagę bardzo poważną sprawę – nie tylko projekt budżetu dziś, ale również sposób wykorzystania poprzednich budżetów. Szeroka analiza niewykorzystanych środków budżetowych doprowadziła do tego, że pojawiła się pewna szansa. Dlatego też zgłosiłem taką poprawkę.

Powiem wprost pani poseł, powtórzę jeszcze raz, bo być może pani poseł Czernow nie słyszała: proponuję zmniejszenie w części 15 – Sądy powszechne wydatków w wysokości 9763 tys. zł i przeznaczenie tej kwoty na zwiększenie wydatków w części 88 – Powszechne jednostki organizacyjne prokuratury. To wszystko. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan poseł Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Zgadzam się z panią poseł Czernow. Otrzymaliśmy z sekretariatu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka wzór, jak powinna wyglądać prawidłowo złożona poprawka. Chciałbym, żeby taką poprawkę otrzymali członkowie Komisji przed głosowaniem, żebyśmy dokładnie wiedzieli gdzie następuje zwiększenie, jaki jest cel finansowania i jakie jest przeznaczenie. To wszystko jest w tym formularzu. Proponowałbym, po pierwsze, żeby pani przewodnicząca otrzymała takie zgłoszenie poprawki od wnioskodawcy; po drugie, żebyśmy mogli otrzymać tę poprawkę w formie pisemnej, bo tak naprawdę nie wiemy w tym momencie nad czym głosujemy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy odczytać panu posłowi jeszcze raz?

Poseł Michał Szczerba (PO):

Chciałbym zobaczyć tę poprawkę. Jest specjalny formularz, specjalna procedura, która została przyjęta, którą zastosował marszałek i którą otrzymaliśmy jako…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, to jest specjalna… Dziękuję bardzo. Jak pan poseł chciałby podejść, to zapraszam. Czy pan poseł chce zobaczyć ten druk?

Poseł Michał Szczerba (PO):

Mam teraz podchodzić do pani, sprawdzać. To jest…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, pytanie: gdzie pan ma problem? Odczytać panu jeszcze raz? Czegoś pan nie rozumie?

Poseł Michał Szczerba (PO):

Chciałbym ponownie skierować pytanie do prokuratora krajowego, ponieważ nie odpowiadał. A zwiększamy po raz drugi tymi poprawkami budżet Prokuratury Krajowej albo jednostek organizacyjnych prokuratury. Najpierw zabraliście państwo 35 000 tys. zł Krajowej Radzie Sądownictwa, teraz zabieracie ponad 9500 tys. zł sądom powszechnym. Jakie są cele? Wirtualną reprywatyzacją można grać przez jeden dzień albo dwa. Ale później przychodzi „sprawdzam" , bo pojawia się pan prokurator Wygoda na posiedzeniu Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej i kiedy posłowie zadają pytania, ile zostało wszczętych spraw, które były umarzane…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan ma pytanie dotyczące poprawki?

Poseł Michał Szczerba (PO):

Okazało się, że ich jest 20. Więc pytanie jest następujące: po co wam te pieniądze i dlaczego zabieracie sądom?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Poddaję poprawkę pod głosowanie. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki zgłoszonej przez pana posła Czarneckiego? Nie działa sprzęt? Jest. Dobrze. Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję.

Jaki mamy wynik? Głosowało 16 posłów. Za – 12, przeciw – 4, nikt nie wstrzymał się od głosu. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Buda.

Poseł Waldemar Buda (PiS):

Dziękuję. Pani przewodnicząca, szanowni państwo, chciałbym przedłożyć moją drugą poprawkę. Ona wiąże się z częścią budżetową 15 – Sądy powszechne. Chciałbym zaproponować zmniejszenie budżetu w rozdziale – Jednostki sądownictwa powszechnego, §4610 – Koszty postępowania sądowego i prokuratorskiego o kwotę 10 000 tys. zł na rzecz części budżetowej 88 – Powszechne jednostki organizacyjne prokuratury, dział 755 – Wymiar sprawiedliwości, rozdział 75 505 – Jednostki powszechne prokuratury, § 4610 – Koszty postępowania sądowego i prokuratorskiego. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos?

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Prawidłowo złożona poprawka do projektu ustawy budżetowej wymaga uzasadnienia oraz wskazania przeznaczenia. Nie chodzi o przeznaczenie związane z częścią, działem czy rozdziałem czy grupą wydatków, ale o uzasadnienie, a tego uzasadnienia nie było.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Szanowni państwo, poddaję tę poprawkę pod głosowanie. Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki? Dziękuję. Kto jest przeciw? Dziękuję. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję.

Głosowało 17 posłów. Za – 13, przeciw – 4, nikt nie wstrzymał się od głosu. Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że w tym momencie przechodzimy do kolejnej części tj. Powszechne jednostki organizacyjne prokuratury.

Poseł Zofia Czernow (PO):

Została jeszcze część budżetowa 37 – Sprawiedliwość.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Została jeszcze część budżetowa 37 – Sprawiedliwość.

Czy państwo macie pytania? Czy skończyliśmy rozpatrywać tę część?

Poseł Zofia Czernow (PO):

Pani przewodnicząca, przedstawiłam koreferat do części budżetowej 15 – Sądy powszechne, teraz przechodzimy do części budżetowej 37 – Sprawiedliwość. Pan minister przedstawił łącznie te części.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Rozumiem. Czyli pani poseł jeszcze chciała przedstawić koreferat.

Poseł Zofia Czernow (PO):

Oczywiście.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Zofia Czernow (PO):

Bardzo krótko. Generalnie budżet części 37 – Sprawiedliwość po mojej analizie nie budzi wątpliwości. Natomiast chcę zwrócić uwagę, że z tym budżetem łączą się inne części, które są w odrębnych punktach. Chciałam przy okazji zasygnalizować Wysokiej Komisji te sprawy. Po pierwsze, z tą częścią łączą się wydatki w zał. nr 7 na nieodpłatną pomoc prawną, która poprzez wojewodów jest przekazywana do powiatów. Jest tu kwota 95 478 tys. zł. Ta kwota jest podzielona na poszczególne województwa. Nie będę jej omawiać, bo sądzę, że państwo z tym się zapoznali.

Ponadto z tą częścią wiąże się plany finansowe pozostałych instytucji gospodarki budżetowej, czyli „Piast", „Baltica", „Pomerania", „Mazovia" i „Caarpatia". Te plany niewiele różnią się od planów w poprzednich latach. Można o tym dyskutować, ale myślę, że na tym etapie można to pozostawić tak jak jest.

Jeszcze jest kwestia funduszy celowych. To dwa fundusze celowe z zał. nr 13, czyli Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej i Fundusz Aktywizacji Zawodowej Skazanych oraz Rozwoju Przywięziennych Zakładów Pracy. Nie będę mówić o dochodach i wydatkach tych funduszy, bo nie ma już czasu. Chcę tylko zwrócić uwagę, że Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej wykazuje zawsze znacznie większą dynamikę przychodów, jak było to w latach ubiegłych. Tutaj ocena jest pozytywna. Drugi fundusz jest mniej dynamiczny, ale też bilansuje się w pewnym stopniu.

Reasumując, chcę powiedzieć, że opinia koreferenta dotyczy pkt 13, 14 i 15. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Przechodzimy do części budżetowej 88 – Powszechne jednostki organizacyjne prokuratury. Oddaję głos panu prokuratorowi krajowemu.

Zastępca prokuratora generalnego, prokurator krajowy Bogdan Święczkowski:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, bardzo cieszę się, że dane mi jest zreferować projekt budżetu prokuratury na 2017 r. Na początek parę liczb. W chwili obecnej w powszechnych jednostkach organizacyjnych prokuratury zatrudnionych jest łącznie ok. 14 tys. osób, z czego 6,5 tys. osób – to etaty orzecznicze, czyli prokuratorskie i asesorskie, reszta to etaty sekretarskie, obsługi i asystenckie. Aktualnie w prokuraturze zatrudnionych jest 302 asystentów.

Obecnie brakuje nam środków finansowych na istniejące etaty 385 pracowników i 535 prokuratorów. W poprzednich latach budżet uchwalany przez polski parlament, a także plan budżetowy przygotowywany przez prokuratora Seremeta niestety nie uwzględniał tych braków finansowych. Ostatnie co najmniej 8 lat doprowadziło do skrajnego – może nie do skrajnego, ale bardzo znacznego obniżenia możliwości unowocześniania i wzmacniania polskiej prokuratury. Tak naprawdę w poprzednich latach polska prokuratura wegetowała. Dopiero budżet 2015 r. pozwolił na lekką poprawę sytuacji. Natomiast mam nadzieję, że budżet 2017 r. pozwoli na odrodzenie polskiej prokuratury, podjęcie różnego rodzaju zadań inwestycyjnych, które unowocześnią polską prokuraturę, pozwolą jej dostosować się do wyzwań XXI wieku oraz skutecznie realizować założone przez władze Rzeczypospolitej zadania w zakresie ścigania przestępstw oraz stania na straży praworządności.

Szanowni państwo, plan budżetowy przewiduje na przyszły rok wydatki w budżecie powszechnych jednostek prokuratury w kwocie 2 251 950 tys. zł, z czego na powszechne jednostki organizacyjne prokuratury przewidziane jest 1 922 275 tys. zł. Pozostała część to wydatki na wydziały i działy ds. wojskowych oraz wydatki związane ze stanem spoczynku prokuratorów.

Przyszłoroczny budżet ma być wyższy od budżetu tegorocznego o kwotę 122 000 tys. zł. Część z tej kwoty – 37 000 tys. zł przeznaczone jest na ustawowe zwiększenie

wynagrodzeń grupy orzeczniczej, część przeznaczona jest na zwiększenie wynagrodzeń pracowników, jak w sądach, o 1,3%. Nadto zaplanowaliśmy w budżecie możliwość zatrudnienia 130 asystentów prokuratora, tak żeby choć minimalnie zmniejszyć tę dysproporcję w etatach asystenckich między sądami i prokuraturą. Udało się zaplanować zwiększenie wydatków majątkowych i inwestycyjnych o 30 000 tys. zł, co pozwoli na zrealizowanie kilku zadań inwestycyjnych m.in. dotyczących Krakowa, Katowic, Wrocławia i – być może – Gdańska. Udało się zaplanować zwiększenie o 23 000 tys. zł wydatków na informatyzację, wprowadzenie systemu digitalizacji na poziom prokuratur rejonowych oraz zwiększenie możliwości działalności prokuratury w zakresie analizy kryminalistycznej.

Cieszymy się bardzo, że Komisja przyjęła poprawki zaproponowane przez państwa posłów. Umożliwi to dalsze zwiększenie etatów asystentów prokuratorskich o 170 oraz zrealizowanie w szerszym zakresie zadań inwestycyjnych i remontowych. Pozwoli także na zwiększenie w zakresie postępowań karnych wydatków na koszty postępowania.

Prokuratura w dużo większym zakresie zajęła się przestępczością gospodarczą, skarbową, finansową, olbrzymimi aferami gospodarczymi, które od kilku lat wstrząsają Rzeczpospolitą, poczynając od afery reprywatyzacyjnej poprzez SKOK Wołomin, SK Bank czy innego rodzaju instytucje parabankowe. To wszystko wymaga szeregu dodatkowych środków na różnego rodzaju opinie biegłych, różnego rodzaju koszty związane z funkcjonowaniem zespołów prokuratorskich. Ale w perspektywie czasu, widać już pewne efekty działania prokuratury w zakresie walki z przestępczością gospodarczą. Te wyniki prezentował pan minister Jasiński. W ostatnim czasie gwałtownie wzrosła ściągalność podatków. Odzyskano w dużo większym zakresie środki finansowe związane z podatkiem VAT i podatkiem akcyzowym. To są kwoty rzędu nastu miliardów zł w skali roku.

Zatem tak niewielkie zwiększenie budżetu prokuratury, myślę, że łącznie ok, 6,5%, bo w projekcie budżetu jest 5,9% plus dodatkowe środki, które państwo posłowie zaopiniowaliście pozytywnie, pozwoli prokuraturze bez jakiegoś gwałtownego, skokowego zwiększania budżetu, racjonalnie gospodarować tymi środkami, żeby efektywnie zapewniać państwu, także nam, ale wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej bezpieczeństwo. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Proszę panią poseł Chrobak o koreferat.

Poseł Barbara Chrobak (Kukiz15):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie prokuratorze krajowy, przypadło mi w udziale koreferowanie projektu budżetu państwa na 2017 r. w części 88 – Powszechne jednostki organizacyjne prokuratury. W 2016 r. wydatki były zaplanowane na kwotę 1 800 183 tys. zł. W projekcie na 2017 r. ta kwota wynosi 1 922 275 tys. zł. Są one wyższe od zaplanowanych w ustawie budżetowej na 2016 r. o kwotę 122 092 tys. zł. Na tę kwotę m.in. składa się 65 093 tys. zł, w tym 48 263 tys. zł – to jest podwyżka wynagrodzeń prokuratorów i asesorów oraz zabezpieczenie środków na wakaty, 11 605 tys. zł – na podwyżki wynagrodzeń pracowników i dodatkowe etaty asystentów, 30 491 tys. zł – kwota określona przez ministra obrony narodowej na działalność powszechnych jednostek prokuratury właściwych w sprawach wojskowych, 27 672 tys. zł – to zwiększona kwota na uposażenie prokuratorów w stanie spoczynku. Po ostatniej zmianie ustawy o prokuraturze, prokuratorzy lawinowo przechodzili w stan spoczynku. Uważam, że podwyżki dla pracowników prokuratury są jak najbardziej słuszne, z uwagi na to, że przez 7 lat zamrożone były wynagrodzenia pracowników. 70% pracowników miało wynagrodzenie w kwocie 2 tys. zł.

Jeśli chodzi o asystentów prokuratorów, to od lat jest to problem braku etatów. Obecnie liczba asystentów w stosunku do liczby prokuratorów kształtuje się na poziomie 1 asystent na 32 prokuratorów. Tymczasem w sądzie 1 asystent przypada na 3 sędziów.

Zaplanowano również wydatki w wysokości 61 850 tys. zł. Na wydatki inwestycyjne zaplanowano 22 000 tys. zł – to doposażenie jednostek prokuratury w sprzęt i zakup siedziby, to częściowe raty, jak wynika z informacji. Pragnę zwrócić uwagę, że prokuratura

od wielu lat była niedoinwestowana. Natomiast jeśli chodzi o budynki sądów, to były one doinwestowane.

W czasie posiedzenia pojawiło się pytanie, na co prokuratura przekaże te pieniądze. Z tego, co wiem, to rzeczywiście budynki, jakby niektórzy posłowie przejechali się do siedzib prokuratur i zobaczyli, w jakich warunkach pracują prokuratorzy, to jest to urągające, w pokojach, gdzie… był nawet taki głośny przypadek, że świadek spadł z krzesła tylko dlatego, że krzesła są po prostu w takim a nie innym stanie. To może jest przykład mało istotny, niemniej jednak warunki rzeczywiście są urągające.

Rekomenduję przyjęcie budżetu w części 88 w przedłożonym kształcie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę zgłoszeń.

Dziękujemy panu prokuratorowi krajowemu.

Rozumiem, że zostało nam jeszcze Ministerstwo Finansów i Najwyższa Izba Kontroli. Tak by wynikało. Rozumiem, że w tym momencie przechodzilibyśmy do zadań z zakresu administracji rządowej i innych zadań zleconych jednostkom samorządu terytorialnego odrębnymi ustawami w części 85 – budżety wojewodów z zał. nr 7. Tutaj referuje przedstawiciel Ministerstwa Finansów.

Poseł Zofia Czernow (PO):

Pani przewodnicząca, ja to już omówiłam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przejęłam prowadzenie posiedzenia. Mam to nieznaczone. Dlatego pytałam.

Poseł Zofia Czernow (PO):

Tam są dotacje związane z pomocą prawną.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze. Rozumiem, że jeszcze państwo z Ministerstwa Finansów.

Zastępca dyrektora Departamentu Finansowania Sfery Budżetowej Ministerstwa Finansów Mirosław Stasiak:

Mirosław Stasiak – Ministerstwo Finansów. Gwoli formalności mogę tylko dodać, że ta kwota jest ustalona na 95 478 tys. zł, co oznacza wzrost o ok. 1,3% w porównaniu z poprzednim rokiem.

Poseł Zofia Czernow (PO):

Dla porządku, nie mówiliśmy tylko o zaplanowanej w budżecie kwocie dotacji dla Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, która jest zawarta w zał. nr 9. Ta kwota znajduje się również w materiałach Ministerstwa Sprawiedliwości.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tylko przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości już wyszli.

Poseł Zofia Czernow (PO):

To kwota 50 989 tys. zł.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Rozumiem, że mamy omówione poszczególne pozycje. W związku z powyższym moje pytanie, czy opiniujemy wspólnie budżety tych instytucji, czy jest sprzeciw wobec takiego trybu zaopiniowania. Czy opiniujemy wspólnie, bo to jest kwestia wydania opinii pozytywnej lub negatywnej budżetów wszystkich instytucji omówionych na dzisiejszym posiedzeniu?

Głos z sali:

Z wyjątkiem Trybunału Konstytucyjnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale Trybunał Konstytucyjny jest wyjątkiem. Ta sprawa została już przegłosowana.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Zofia Czernow (PO):

Zrozumiałam – notując wszystko, co działo się przy omawianiu poszczególnych części – że projekty, do których były pozytywne opinie koreferentów i nikt nie zgłaszał uwag, zostały przyjęte. Wszystko jest chyba jasne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Rozumiem, że nie ma sprzeciwu wobec ewentualnego przyjęcia pozytywnej lub negatywnej opinii dla wszystkich projektów. Czy państwo chcecie je rozdzielać?

W związku z powyższym, kto z pań i panów posłów jest za pozytywnym zaopiniowaniem projektów budżetów dzisiaj omawianych? Czekamy spokojnie. Już można? Dziękuję bardzo. Kto jest przeciw? Dziękuję bardzo. Kto wstrzymał się od głosu? Dziękuję.

Jaki mamy wynik? Głosowało 15 posłów. Za – 10, nikt nie głosował przeciw, wstrzymało się 5 posłów.

Szanowni państwo, pozostał nam wybór posła sprawozdawcy, który przedstawi tę opinię na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych.

Czy pani poseł Zofia Czernow zgodzi się być sprawozdawcą?

Poseł Zofia Czernow (PO):

Jeżeli Wysoka Komisja powierzy mi to zadanie, jestem członkiem Komisji Finansów Publicznych, to przedstawię wiernie, tak jak tu było. Decyzja należy do państwa. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy jest sprzeciw? Nie widzę zgłoszeń.

Stwierdzam przyjęcie pozytywnej opinii. Dziękuję wszystkim. Zamykam posiedzenie Komisji.